

TANK POWER VOL. LXXI

305

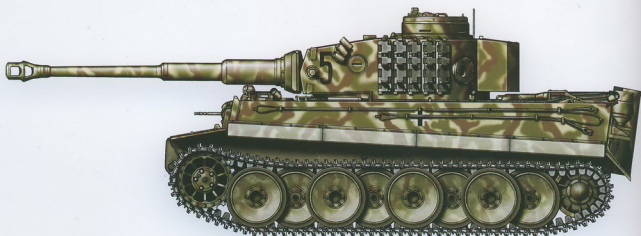
Tiger w akcji
1944
vol. II



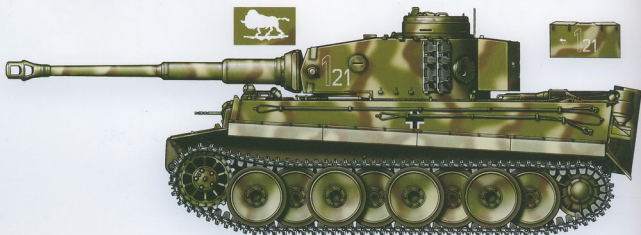
A. Wöbelson

Wydawnictwo
Militaria

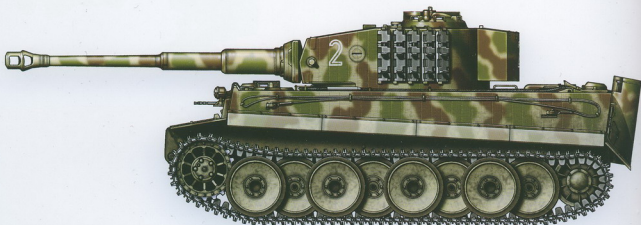
English text



PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z Kompanii Czołgów Ciężkich „Meyer”, Włochy, styczeń 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” of the schwere Panzer Kompanie “Meyer”, Italy, January 1944.



PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 1. kompanii 508. Batalionu Czołgów Ciężkich, Włochy, luty 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” of the 1st Company 508th schwere Heeres Panzer Abteilung, Italy, February 1944.



PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 2. kompanii 508. Batalionu Czołgów Ciężkich, Włochy, luty 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” of the 2nd Company 508th schwere Heeres Panzer Abteilung, Italy, February 1944.

Jacek Solarz

„Tiger” w akcji
“Tiger” in action
1944

Front zachodni

Western Front

Warszawa 2008

Okladka – Arkadiusz Wróbel,

Plansze barwne – Grzegorz Jackowski,

Mapy i schematy – Jacek Solarz, Jacek Domański

Opracowanie redakcyjne – Artur Winiarski,

Zdjęcia/Photo Credits: Tank Museum, Bovington Camp, UK,

Imperial War Museum, London, UK,

U.S. Army Official,

CAW, Warszawa, Polska,

Narodowe Archiwum Cyfrowe (ADM), Warszawa, Polska,

Ullstein Bild, Berlin, BRD.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej książki nie może być kopiowana w żadnej formie ani żadnymi metodami mechanicznymi ani elektronicznymi, łącznie z wykorzystaniem systemów przechowywania i odtwarzania informacji bez pisemnej zgody właściciela praw autorskich. Układ graficzny strony tytułowej i liternictwo prawnie zastrzeżone. Znak wydawnictwa i nazwa prawnie zastrzeżona jako znak towarowy. Tank Power™ jest zastrzeżonym znakiem towarowym Wydawnictwa Militaria. Nabywanie nielegalnie skopiowanych książek np. drogą elektroniczną, jest przestępstwem ściganym z urzędu i podlega odpowiedzialności karnej.

All rights reserved. No part of this book may be reproduced or transmitted in any form or by any means, electronic or mechanical including photocopying, recording or any information storage and retrieval system without written permission from copyright owner.

© Copyright by Wydawnictwo „MILITARIA”™, Warszawa 2008

All rights reserved

Wydawnictwo „MILITARIA”™ – 00-961 Warszawa 42 skr. pocz. 106

tel/fax 48 22 845 14 27

e mail:militaria@supermedia.pl

actual offer/aktualna oferta **www:militaria.net.pl**

ISBN 9788372193056



Uszkodzony 20 czerwca 1944 roku koło Rauray czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” nr „334” 3. kompanii 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS. A damaged on June 20, 1944 near Rauray PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank coded “334” from the 3rd Company 101st schwere SS-Panzer Abteilung. [Tank Museum 594/B4]

Od momentu swego debiutu bojowego pod Leningradem we wrześniu 1942 roku „Tygrysy” stały się jednym z najgroźniejszych narzędzi niemieckiej maszyny wojennej. PzKpfw VI, zaprojektowany jako typowy czołg przełamania, szybko jednak zmienił swoje pierwotne ofensywne oblicze i stał się niezwykle skuteczną bronią defensywną. Owa metamorfoza, szczególnie widoczna podczas walk toczonej na froncie wschodnim, dostrzegalna była również podczas walk w Europie Zachodniej, gdzie od czerwca 1944 roku armia niemiecka znajdowała się w ciągłym odwrocie i niejednokrotnie jej jednostki musiały toczyć walki z przeważającymi siłami sprzymierzonych. W połowie 1944 roku do „Tygrysów” dołączyły jeszcze potężniejsze pojazdy – PzKpfw VI „Tiger” II. Znacznie silniej opancerzone i uzbrojone z czasem zyskały miano „Królewskich Tygrysów”. Walki toczone z ich udziałem wykazały, że w pełni zasłużyły na swą nazwę. W pojazdy te stopniowo przezbrajane były bataliony i kompanie niemieckich czołgów ciężkich, których szlak bojowy z lat 1942–1944 zaprezentowano w pierwszej i drugiej części niniejszego opracowania.

Since the very moment of their combat debut in the area of Leningrad in November 1942, the Tigers became one of the most dangerous tools of the German war machine. PzKpfw VI, designed as a typical breakthrough tank, quickly changed its original offensive character and became a very effective defensive weapon. This metamorphosis, which was most clearly visible during the fights on the Eastern front, could also be observed during military operations in Western Europe. In the latter region the German armed forces were continually retreating since June 1944 and often had to fight against the superior forces of the Allies. In the middle of 1944, “Tigers” were joined by even mightier vehicles: PzKpfw VI “Tiger” II. Much better armoured and armed, they gradually became known as “Royal Tigers”. Their performance in combat showed that they fully deserved this name. The German heavy tank battalions and companies (the 1942–1944 battle route of which has been presented in parts one and two of this monograph) were gradually rearmed with these vehicles. This book presents the combat use of “Tigers” – both ordinary and “royal” ones – against the Western Allies in the period from January to December 1944. The monograph is

Książka, którą Czytelnik dostaje do ręki przedstawia zmagania jednostek „Tygrysów”, tych zwykłych i tych „Królewskich”, z oddziałami aliantów zachodnich w okresie od stycznia do grudnia 1944 roku. Całość opracowania uzupełniają liczne bitew, schematy organizacyjne jednostek oraz zdjęcia i plansze barwne prezentujące używany przez nie sprzęt.

FRONT WŁOSKI – 1944

ANZIO I NETTUNO

Na początku 1944 roku alianci, dotąd bezskutecznie szturmujący Linie Gustawa, zdali sobie sprawę z tego, że jeśli nawet złamią opór Niemców broniących owej mocno ufortyfikowanej i głęboko urzutowanej pozycji obronnej, to zaraz zagrozi im drogie następne pasmo umocnień – Linia Hitlera. Obie te linie niemiecka propaganda określała mianem niemożliwych do zdobycia i, jak udowodniły to walki prowadzone o Linie Gustawa jesienią 1943 roku, twierdzenie to nie było wcale dalekie od prawdy. Dlatego też sprzymierzeni, aby ominąć owe przeszkody zagradzające im drogę do Rzymu, w styczniu 1944 roku przeprowadzili desant na zachodnim wybrzeżu Włoch. W wyniku podjęcia owej operacji, utajnionej kryptonimem „Shingle”, w nocy z 21 na 22 stycznia, w okolicy miejscowości Anzio i Nettuno, wylądował amerykański VI. Korpus dowodzony przez generała Johna Lucasa. W pierwszym rzucie tworzyły go amerykańska 3. Dywizja Piechoty, brytyjska 1. Dywizja Piechoty oraz bataliony komandosów i czołgów. W następnych dniach siły te zostały wzmocnione przez amerykańską 1. Dywizję Pancerną oraz dywizję piechoty – amerykańskie 45. i 34. oraz brytyjską 56.

supplemented with numerous battle plans, unit organisation charts as well as photographs and colour charts showing the applied equipment.

ITALIAN FRONT

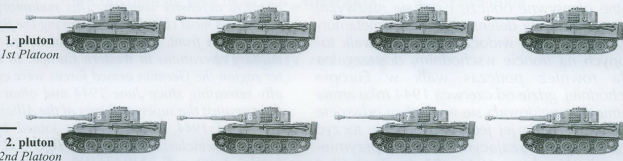
ANZIO AND NETTUNO

At the beginning of 1944 the Allies, who had been trying in vain to break through the Gustav Line, finally realised the fact that even if they crashed German resistance on this strongly fortified and deeply echeloned defensive position, their advance would quickly be stopped by the next line of fortifications – namely the Hitler Line. The German propaganda claimed that both these lines were unconquerable and, as it turned out during the fights for the Gustav Line in autumn 1943, this claim was not very far from the truth. Therefore, in order to pass these obstacles blocking their way to Rome, in January 1944 the Allies carried out a landing operation on the western coast of Italy. In course of this operation, code-named “Shingle”, in the night of 21–22 January, the American 6th Corps, commanded by General John Lucas, landed near Anzio and Nettuno. The Allied landing was a complete surprise for the Germans. Both the *Abwehr* and *Luftwaffe* reconnaissance aircraft failed to detect preparations for Operation “Shingle” in due time and overlooked the Allied forces numbering more than 3000 units. As a result, the American and British troops which landed near Anzio and Nettuno encountered very weak enemy resistance. On 22 January 1944, at dusk, the commander of the VIth Corps had as many as 36.000 soldiers and more than 3000 vehicles at his disposal on the Italian shore. The patrols sent inland informed that there were no larger German units in the area of the bridgehead.

The Germans needed at least forty eight hours in order to man the bridgehead area, block the route to Rome and form a new

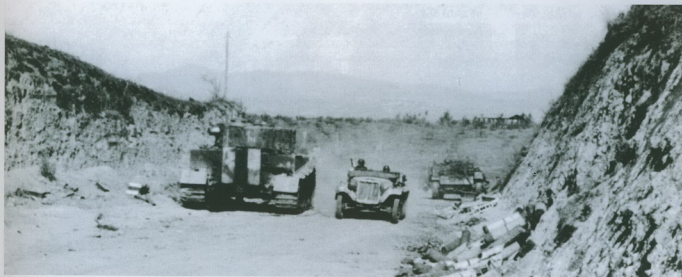
Kompania

Company



nr „2” uszkodzony 26.01.1944/No. “2” damaged on 01/26/1944
nr „5” uszkodzony 4.02.1944/ No. “5” damaged on 02/04/1944
3.03.1944 włączona do 508. schwere Heeres Panzer Abteilung
03/03/1944 intergrated into 508th schwere Heeres Panzer Abteilung

Kompania Czołgów Ciężkich „Meyer” – 1943–1944
Schwere Panzer Kompanie “Meyer” – 1943–1944.



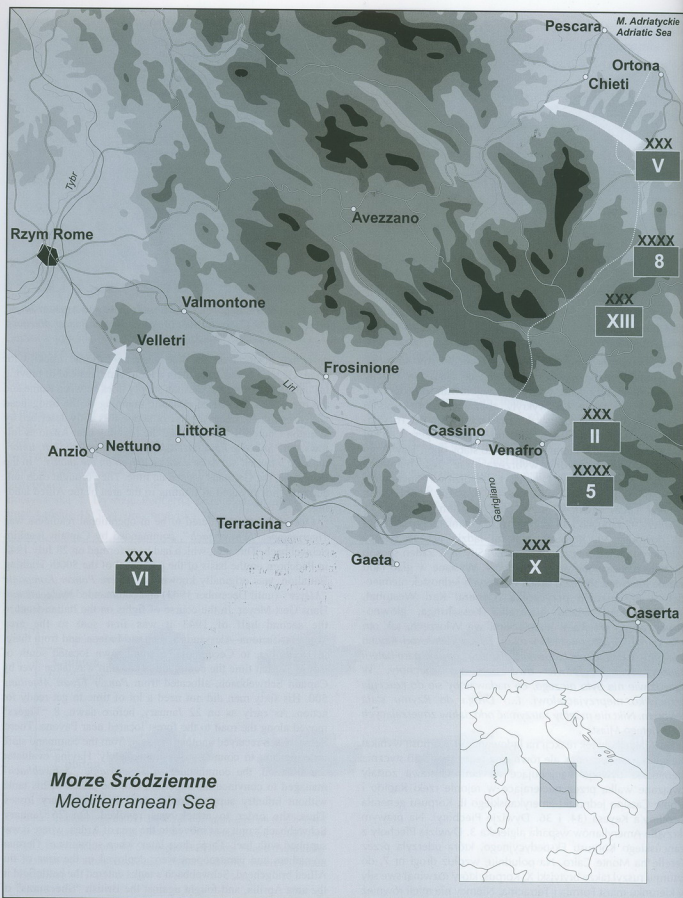
Czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” nr „112” z 1. kompanii 508. Batalionu Czołgów Ciężkich na froncie pod Anzio w lutym 1944 roku. A PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” tank coded “112” tank from the 1st Company 508th schwere Heeres Panzer Abteilung going on Anzio front in February 1944. [NAC]

Aliancki desant zupełnie zaskoczył Niemców. Ani *Abwehra*, ani samoloty rozpoznawcze *Luftwaffe* nie tylko nie zdołały odpowiednio wcześniej wykryć przygotowań do operacji „Shingle”, ale także nie wykryły zbliżającego się zespołu inwazyjnego liczącego przeszło 3 tysiące jednostek. To sprawiło, że amerykańskie i brytyjskie oddziały, które zeszyły na ląd pod Anzio i Nettuno natrafiły na bardzo słaby opór. Stawiły go nieliczne baterie obrony wybrzeża oraz dwa bataliony piechoty ze składu 29. Dywizji Grenadierów Pancernych, przysłane tutaj z rejonu Monte Cassino na odpoczynek. Generał Lucas utworzył przyczółek koszem zaledwie 13 zabitych, 97 rannych i 44 zaginionych. O zmierzchu 22 stycznia dowódca VI. Korpusu miał na lądzie już 36 tysięcy żołnierzy i ponad 3 tysiące pojazdów. Siły te w żaden sposób nie były niepokojone przez Niemców. Wysłane w głąb lądu patrole informowały też o braku większych jednostek niemieckich w sąsiedztwie przyczółka. Generał Karl Westphal, ówczesny szef sztabu marszałka Kesselringa, głównodowodzącego wojskami niemieckimi we Włoszech, tak oto wspominał 22 stycznia 1944 roku: „Na południe od Rzymu mieliśmy w momencie lądowania aliantów, oprócz paru baterii nadbrzeżnych, zaledwie dwa bataliony piechoty. W sąsiedztwie nie było niczego, co nadawałoby się do rzucenia przeciwko nieprzyjacielowi. (...) Droga do Rzymu stała otworem. Nikt nie mógłby zatrzymać oddziałów zmierzających do Świętego Miasta”.

Brak jakiegokolwiek reakcji na lądowanie VI. Korpusu wynikał nie tylko z zaskoczenia, ale również z tego, że już 20 stycznia niemieckie dywizje stacjonujące na Linii Gustawa zostały związane walką przez nacierające w rejonie rzeki Rapido i Monte Cassino jednostki amerykańskiego II. Korpusu generała Geoffrey’a Keyesa (34. i 36. Dywizje Piechoty). Na prawym skrzydle Amerykanów wsparła algierska 3. Dywizja Piechoty z francuskiego Korpusu Ekspedycyjnego, która uderzyła przez Terelle na Monte Cairo. Na południu, wzdłuż drogi nr 7, do szturmu ruszył także brytyjski X. Korpus, który rozwinął swe siły w kierunku miast Formia i Terracina. Niemcy nie mieli również spokoju na odcinku adriatyckim. Tam do ofensywy przystąpiła brytyjska 8. Armia i uderzyła przez Pescara w kierunku na Avezzano-Rzym. Zaciekle ataki nie przyniosły aliantom sukcesów, ale spełniły swoje zadanie – skutecznie odwróciły uwagę Niemców od Anzio i Nettuno.

defensive position on the line Cisterna–Littoria. Luckily for them, General Lucas gave them a lot of time; instead of moving his units and cutting the German supply lines between Rome and the mountains, he started pedantic manning of the bridgehead with his soldiers. Lucas’ course of action was aptly described by Winston Churchill, who recalled the first day near Anzio as follows: “We hoped to have cast ashore a ferocious wild cat; unfortunately it turned out to be a whale driven on the shoals.” In the meantime, the Germans wasted no time. They brought each unit currently not engaged in fighting to the area of the Allied landing.

One of the units ordered to be in operational readiness was *Tigergruppe* “Schwebbach”, commanded by Captain Joachim Schwebbach. This unit, which had been formed on 28 July 1943 in Padeborn on the basis of the personnel of the 500th Training Battalion, was originally known as *schwere Panzer Kompanie* “Meyer” (until December 1943) and commanded by Lieutenant Hans Gert Meyer. In the course of fights on the Italian front in the second half of 1943 it was first sent to the area Voghera–Tortona–Alessandria, then to Modena, and from there, in December, to Ceccignola, a small town located south of Rome. At that time the command of the unit was taken over by Captain Schwebbach, allocated from *Panzer Ersatz Abteilung* 500. His sixty men did not need a lot of time to get ready for action. As early as on 22 January, before dawn, 8 “Tigers” moved along the road to the forest located near Pavona. There, Schwebbach received another message from the command staff, ordering him to counter-strike immediately. Having evaluated the situation, the commander of *Tigergruppe* “Schwebbach” managed to convince his superiors that the attack of his tanks without infantry support could result in unnecessary losses. Thus, the order to attack was revoked. On 26 January, Schwebbach’s unit was moved to the area of Ardea, where it was supplied with fuel. Three days later, when subunits of German grenadiers and paratroopers were deployed in the area of the Allied bridgehead, Schwebbach’s tanks entered the battlefield in the area Arperia, and fought against the British “Shermans” of the 46th *Royal Tank Regiment*. In this clash the Germans unscrupulously used to their advantage the 88mm guns and took down several Allied tanks before they reached effective firing range. In a report written after the battle, the tankers of *Tigergruppe* “Schwebbach” informed that one of British tanks



Przyczółek pod Anzio-Nettuno – 1944 rok.
The Anzio-Nettuno bridgehead – 1944.

Niemcy potrzebowali minimum czterdziestu ośmiu godzin na to, aby obsadzić rejon przyczółka, zablokować drogę do Rzymu i stworzyć zapórę na linii obrony Cisterna-Littoria. Ten czas został im wspaniałomyślnie darowany przez generała Lucasa, który zamiast ruszyć podległe mu jednostki i przeciąć niemieckie linie komunikacyjne biegnące pomiędzy Rzymem, a frontem górskim, zebrał się do pedantycznego rozlokowywania swoich wojsk na przyczółku. Postępowanie Lucasa najtrafniej określił Winston Churchill, który wspominając pierwszy dzień pod Anzio tak pisał: „Mieliliśmy nadzieję, że wyrzuciliśmy na brzeg rozwścieczonego żbika; niestety dostał się nam osiadły na mieliznie wieloryb”. Niemcy tymczasem nie tracili czasu i w rejon alianckiego desantu sprowadzali każdą jednostkę, która aktualnie nie brała udziału w walkach.

W stan pogotowia postawiona została m.in. *Tigergruppe „Schwebbach”* kapitana Joachima Schwebbacha. Jednostka ta, sformowana 28 lipca 1943 roku w Padebornie z kadr 500. Batalionu Szkolnego, pierwotnie nosiła nazwę *schwere Panzer Kompanie „Meyer”* (do grudnia 1943 roku), a jej dowódcą był porucznik Hans Gerd Meyer. W toku walk prowadzonych na froncie włoskim w drugiej połowie 1943 roku zawędrowała najpierw do rejonu Voghera–Tortona–Alessandria, potem do Modeny, a stamtąd, w grudniu, do, położonej na południe od Rzymu, niewielkiej miejscowości o dźwięcznej nazwie Ceccignola. Wtedy to do jednostki z *Panzer Ersatz Ausbildung Abteilung 500* przybył kapitan Schwebbach, który przejął nad nią dowodzenie. Sześćdziesięciu ludzi Schwebbacha nie potrzebowało zbyt wiele czasu na to by być gotowymi do akcji i jeszcze przed świtem 22 stycznia 8 „Tygrysów” skierowało się drogą prowadzącą w stronę lasu znajdującego się nieopodal Pavony. Tam też Schwebbach odebrał następny rozkaz z dowództwa, który nakazywał mu natychmiast przejść do kon-



Czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” nr „8” nazwany „Strolch” z Kompanii Czołgów Ciężkich „Meyer” we Włoszech 1943–1944. A PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank coded “8” and nicknamed “Strolch” from the schwere Panzer Kompanie “Meyer” seen in Italy in 1943–1944. [NAC]

truderzenia. Rozeznawszy sytuację dowódca *Tigergruppe „Schwebbach”* zdołał jednak przekonać swych zwierzchników, że atak jego czołgów bez osłony piechoty może zakończyć się niepotrzebnymi stratami i rozkaz natarcia został odwołany. 26 stycznia jednostka Schwebbacha została przesunięta w okolice Ardey, gdzie uzupełniła paliwo. Trzy dni później, gdy w rejonie alianckiego przyczółka znalazły się pododdziały niemieckich grenadierów i spadochroniarzy, czołgi Schwebbacha weszły do akcji w okolicy Aprilii, gdzie zmierzyły się z brytyjskimi „*Shermanami*” z 46. *Royal Tank Regiment*. W walce tej Niemcy bezwzględnie wykorzystali przewagę jaką dawały im ich potężne 88-milimetrowe działa i rozbili kilka alianckich czołgów zanim te zdolały się do nich zbliżyć na odległość skutecznego strzału. W raporcie sporządzonym po bitwie czołgiści *Tigergruppe „Schwebbach”* informowali, że jeden z brytyjskich czołgów został zniszczony z odległości ponad 2400 metrów! Jakkolwiek Niemcy nie stracili żadnego „*Tygrysa*”, to jednak kilka z nich zostało mocno ostrzelanych, co przełożyło się na straty wśród załóg – rannych zostało kilku czołgistów, w tym ciężko kapitan Schwebbach, który w trakcie bitwy znajdował się w czołgu nr „2” o nazwie „*Mausi*” (został trafiony, gdy wychylny z czołgu rozpoznawał przedpole). Rannego Schwebbacha ewakuowano na tyły, a dowództwo nad *Tigergruppe* ponownie objął porucznik Meyer. Jednostka powróciła też do swojej dawnej nazwy – *schwere Panzer Kompanie „Meyer”*. Rana Schwebbacha była na tyle poważna, że kapitan później zmarł. Jego podkomendni pomścili go 30 i 31 stycznia na skrzyżowaniu dróg na północ od Campoleone oraz 1 lutego w okolicach Ceciny, kiedy kolejny raz starli się z alianckimi czołgami. Obydwa te starcia zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem kompanii „*Meyer*”, o czym świadczyły płonące wraki czołgów.

Data/Date	Stan Inventory	Sprawne Combat ready
31.08.1943	8	5
10.09.1943	8	5
20.09.1943	8	7
30.09.1943	8	7
20.11.1943	8	7
21.01.1944	8	8
12.02.1944	8	0

Stan bojowy Kompanii Czołgów Ciężkich „*Meyer*”.
Operational status of the *schwere Panzer Kompanie „Meyer”*

had been destroyed from a distance of more than 2400 metres! Although the Germans did not lose any “*Tigers*”, some of them survived heavy fire, which inflicted losses among the crews. Several tankers were wounded. One of the badly injured was Captain Schwebbach, who during the battle was in a tank named “*Mausi*”. Schwebbach was evacuated to the rear area, and the command of the “*Tigergruppe*” was again taken by Lieutenant Meyer. The unit was given its old name – *Tigergruppe “Meyer”*. Schwebbach’s wound turned out to be very serious, and a few days later the Captain died. His soldiers avenged him on 30 and 31 January, at the crossroads north of Campoleone, as well as on 1 February near Cecina, where they again clashed with Allied tanks. Both these fights ended in major victories of *Tigergruppe “Meyer”*, which left behind burning wrecks of British tanks.



Strona 10 i 11. Czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „*Tiger*” z 2. kompanii 508. *schwere Heeres Panzer Abteilung* podczas przemarszu przez Rzym 14 lutego 1944 roku. Page 10 and 11. A PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “*Tiger*” tank from the 2nd Company 508th *schwere Heeres Panzer Abteilung* seen in Rome on February 14, 1944. [NAC]





Czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 2. kompanii 508. schwere Heeres Panzer Abteilung podczas przemarszu przez Rzym 14 lutego 1944 roku. A PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank from the 2nd Company 508th schwere Heeres Panzer Abteilung driving seen in Rome on February 14, 1944. [NAC]

Do końca stycznia VI. Korpus jedynie pozorował natarcie stwarzając w ten sposób Niemcom możliwość ściągnięcia w rejon przyczółka nowych oddziałów. „Podczas dokonywania inspekcji frontu nabrałem pewności, że alianci zaprzepaścili jedyną w swoim rodzaju korzystną okazję do zdobycia Rzymu i przerwania frontu nad Garigliano, i że czas zaczął pracować dla nas” – wspominał marszałek Kesselring. 28 stycznia Lucas miał na łądzie już 70 tysięcy żołnierzy, 508 dział, 237 czołgów i aż 27 tysięcy ton materiałów. Wszyscy ci ludzie, materiały i sprzęt stoczeni byli na obszarze o szerokości około dwudziestu i długości dziesięciu kilometrów, a więc bardzo ciasnym dla takiej masy wojsk. Nic zatem dziwnego, że niemalże każdy z wystrzelonych przez Niemców pocisków w kogoś lub w coś trafił. 1 lutego generał Lucas stwierdził, że jego oddziały nie są w stanie wyrwać się z przyczółka i zwrócił się do generała Clarka, dowodzącego amerykańską 5. Armią, z prośbą o wyrażenie zgody na pozostanie na zajmowanych pozycjach. Dowódca 5. Armii nie oponował, gdyż aliancki wywiad donosił o spodziewanym natarciu wojsk niemieckich. W rzeczywistości w ciągu paru dni walki pod Anzio i Nettuno nabrały dla Hitlera niezwyklej wagi. *Führer* uznał, że mają nie tylko znaczenie militarne, ale również polityczne – sukces w natarciu na przyczółek mógł raz na zawsze wybić z głowy przywódcom państw sprzymierzonych pomysł utworzenia w Europie drugiego frontu.

Pierwsze niemieckie kontruuderzenie przeprowadzone przez niemiecką 14. Armię generała Eberharda von Mackensena rozpoczęło się 3 lutego i szybko przyniosło powodzenie. Do 10 lutego von Mackensen, który do tego czasu zdołał zgromadzić wokół przyczółka 65., 71., 362. 114. i 715. Dywizję Piechoty, 4. Dywizję Strzelców Spadochronowych 3., 29. i 90. Dywizję Grenadierów Pancernych, Dywizję Pancerno-Spadochronową

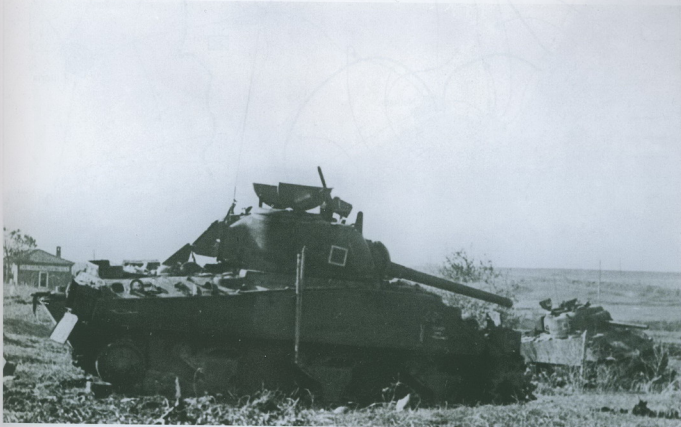
Until the end of January, the VIth Corps only pretended to attack. In this way, it gave the Germans a possibility to deploy new units in the area of fights. Every day German troops were attacking the Allied bridgehead with increasing ferocity. The first German counter-strike – carried out by the 14th Army commanded by General Eberhard von Mackensen – commenced on 3 February and quickly proved successful. Until 10 February, von Mackensen, who had the 65th, 71st, 362nd, 114th and 715th Infantry Division, the 4th Paratrooper Division, the 3rd, 29th, and 90th Armoured Grenadier Divisions, Division “*Hermann Göring*” as well as tanks of the 26th Armoured Division in the area of the bridgehead, had managed to capture Aprilia and Carroceto losing only 5389 men and occupied very good positions for launching another assault. The “*Tigers*” of *Tigergruppe “Meyer”* also contributed to this victory, but this time their crews could not say explicitly that they had been ‘successful’. On that day, the “*Tigers*”, supported by subunits of the 90th Armoured Grenadier Division, were attacking Hill 95 and encountered camouflaged and well-fortified strongpoints, defended, among others, by British 76.2mm anti-tank guns. Already at the very beginning of the clash their shells hit one of the tanks, destroying its electrical installation. When another “*Tiger*” was trying to drive around the damaged PzKpfw VI, it was also taken down with a very precise shot. The tank burst in flames, but – luckily for its crew – the fire was extinguished by the fire protection system. In the night the Germans managed to tow both vehicles to the rear area and hand them over to mechanics who did their best to restore them to operational condition. It was not a simple task, because the damage was serious and could only be eliminated after receiving spare parts from Germany. On 10 February, *Tigergruppe “Meyer”*, at that time stationed in Cecina, became the target of an Allied air raid. As a

„Hermann Göring” i czołgi 26. Dywizji Pancernej, kosztem utraty 5389 ludzi, opanował Aprilię i Carroceto oraz zdobył bardzo dobre pozycje wyjściowe do kolejnego ataku. W zwycięstwie tym swój udział miały również „Tygrysy” z kompanii „Meyer”, choć tym razem ich załogi nie mogły jednoznacznie stwierdzić, że odniosły „sukces”. Tego dnia „Tygrysy” nacierały wraz pododdziałami 90. Dywizji Grenadierów Pancernych na Wzgórze 95 i tam natknęły się na zamaskowane i doskonale umocnione punkty ogniowe, w skład których wchodziły m.in. brytyjskie armaty przeciwpancerne kalibru 76,2 mm. Wystrzelone z nich pociski już na samym początku starcia uderzyły w jeden z czołgów, niszcząc mu instalację elektryczną. Gdy uszkodzonego PzKpfw VI próbował ominąć inny z „Tygrysów”, także i on otrzymał niezwykle precyzyjne trafienie. Czołg zaczął płonąć, jednak na szczęście dla jego załogi prawidłowo zadziałała instalacja przeciwpożarowa i ogień został ugaszony. Wraz z nastaniem nocy obydwie wozy udało się odholować na tyły i oddać w ręce mechaników, którzy starali się zrobić wszystko, aby przywrócić je do stanu używalności. Nie było to proste, bowiem uszkodzenia były dosyć poważne i nie mogły być usunięte do czasu sprowadzenia z Niemiec części zamiennych. 10 lutego stacjonująca w Cecinie *schwere Panzer Kompanie* „Meyer” stała się celem ataku alianckiego lotnictwa. W wyniku bombardowania uszkodzony został kolejny „Tygrys”. Tym razem jednak awaria nie była zbyt poważna i czołg został szybko naprawiony przez służby remontowe.

W czasie, gdy mechanicy grupy porucznika Meyera starali się naprawić uszkodzone czołgi, generał von Mackensen finalizował przygotowania do decydującego szturmu na aliancki przyczółek. W operacji, której początek zaplanowano na 16

result of bombing another “Tiger” was damaged. However, this time, it was not so serious and the tank was quickly repaired by the repair unit.

When the mechanics of Lieutenant Meyer’s group were doing their best to repair the damaged tanks, general von Mackensen was finishing preparations for the final assault on the Allied bridgehead. This operation was planned to begin on 16 February and was very meaningfully codenamed “Fishfang” (German for fishing). “Tigers” of the 508th Heavy Tank Battalion’s (508th *schwere Heeres Panzer Abteilung*) were also supposed to take part in this operation. The unit had been formed on 25 August 1943 in Heilbronn, on the basis of personnel of the 8th Armoured Regiment, the 190th Armoured Battalion, as well as the 312th and 313th *Funklenk Kompanie*. The battalion had a fairly long way to go to Anzio and Nettuno; it was transported there by train from German training grounds located near the French towns of Falaise and Mailly le Camp. The journey of its soldiers – at that time commanded by major Hudel – commenced on 6 February and followed the railway route via Luneville, Strasbourg, Rastatt, Stuttgart, Ulm, Munich, Innsbruck, Bolzen and Meran to Arezzo. On 8 February, the 1st and 3rd Companies of the 508th Battalion reached Forte Tiburtina near Rome without any major difficulties. The trouble began on 12 February, when the “Tigers” headed for the front-line. The narrow switchback to Anzio, winding through the mountains, proved to be quite a challenge for the engines of 56-tonne tanks. The vehicle of Sergeant Nagel of the 3rd Company, which had a serious defect of the fuel system, burnt down on the way. The remaining vehicles reached the bridgehead area without any major problems and three days before the next strike of the forces of General von Mackensen’s 14th Army, its subunits



Dwa zniszczone przez „Tigery” z Kompanii Czołgów Ciężkich „Meyer” brytyjskie czołgi „Sherman” ze szwadronu „B” 46. RTR, Anzio, koniec stycznia 1944 roku. Two British “Shermans” from the Squadron “B” 46th RTR destroyed by “Tiger” tanks from the *schwere Panzer Kompanie* “Meyer”, Anzio, end January 1944. [NAC]



Działania na przyczółku pod Anzio-Nettuno – 1944 rok.
The operations on Anzio-Nettuno bridgehead – 1944.

lutego i której nadano jakże wymowny kryptonim „Fischfang” (z niem. połów ryb), miały wziąć udział również „Tygrysy” 508. Batalionu Czołgów Ciężkich (508. *schwere Heeres Panzer Abteilung*). Jednostka ta została sformowana 25 sierpnia 1943 roku w mieście Heilbronn z załóg pochodzących z 8. Pułku Pancernego, 190. Batalionu Pancernego oraz 312. i 313. *Panzer Funklenk Kompanie*. Batalion ów miał do Anzio i Nettuno dosyć daleko, bowiem jechał na pole bitwy transportem kolejowym aż z niemieckich poligonów znajdujących się we francuskich Falaise i Mailly le Camp. Podróż żołnierzy dowodzonych wówczas przez majora Hudela rozpoczęła się 6 lutego i wiodła drogą kolejową przez Luneville-Strasbourg-

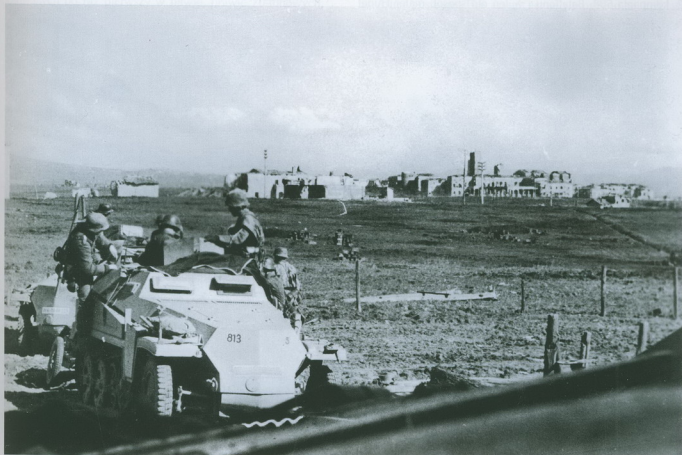
were reinforced by 30 “Tigers”, manned with well-trained crews spoiling for a fight. They were accompanied by 3 armoured carriers *Sd Kfz 251* and 35 demolition carriers type *Sd Kfz 301 Borgward IV*. Before the operation was started, the commanders of the 508th Battalion and *Tigergruppe Meyer* met in Forte Tiburtina. During this meeting they considered the idea of incorporating Lieutenant Meyer’s “Tigers” into major Hudel’s battalion. However, this concept was abandoned and on 16 February, when German troops assaulted the bridgehead, the “Tigers” of both units operated separately.

On 16 February, the German artillery opened fire promptly at 6:00 a.m. At 6:30 a.m. German infantry moved toward the Allied

Rastatt–Stuttgart–Ulm–Monachium–Innsbruck–Bolzano–Merano–Arezzo. 8 lutego 1. i 3. kompanie 508. Batalionu bez większych problemów dotarły pod Rzym, do Forte Tiburtina. Kłopoty zaczęły się 12 lutego, gdy „Tygrysy” wyruszyły na front. Wąska, górzysta i pełna serpentyn droga prowadząca pod Anzio okazała się nie lada wyzwaniem dla silników 56-tonowych czołgów. Nie wytrzymał jej wóz sierżanta Nagela z 3. kompanii, który miał poważny defekt układu paliwowego i spłonął. Pozostałe pojazdy osiągnęły rejon przyczółka już bez większych niespodzianek i na trzy dni przed kolejnym uderzeniem wojsk 14. Armii generała von Mackensena, jej pododdziały zostały wsparte przez 30 „Tygrysów” obsadzonych przez dobrze wyszkolone i rwące się do walki załogi, którym towarzyszyły 3 transportery typu *Sd Kfz 251* i 35 pojazdów szturmowych typu *Borgward Sd Kfz 301 B IV*. Przed rozpoczęciem operacji doszło też do spotkania dowódców 508. Batalionu i kompanii „Meyer” w Forte Tiburtina, podczas którego rozważano pomysł włączenia „Tygrysów” porucznika Meyera do batalionu majora Hudela. Idea ta nie została jednak zrealizowana i 16 lutego, gdy wojska niemieckie uderzyły na przyczółek, „Tigery” walczyły oddzielnie.

16 lutego niemiecka artyleria otworzyła ogień punktualnie o godzinie 6.00. Ów ostrzał bardzo obrazowo przedstawił Winston Churchill. Pisał: „Ogień artylerii, który dokuczał nam przez cały czas od chwili zajęcia przyczółka osiągnął niespotykane nasilenie. Żaden odwrót nie był jednak możliwy. Wiedziałem, że ten bój toczyć się musi na śmierć i życie”. W słowach premiera Wielkiej Brytanii nie było przesady. W rzeczywistości alianci nie mogli się cofnąć – nie mieli gdzie. Za ich plecami było morze i opuszczenie pozycji obronnych mogło zakończyć się tylko śmiercią, bądź niewolą.

positions near Anzio. The foot soldiers were supported by armoured fighting vehicles, i.e. mainly by “Tigers” of the 508th Battalion and *Tigergruppe “Meyer”*, as well as “Panthers” of Major Förster’s 1st Battalion operating within the structures of the 4th Armoured Regiment. The German attack was carried out with unprecedented momentum. Altogether, the German forces assaulted the enemy in as many as twelve different places. On that day, the majority of “Tigers” engaged in the storming of the Allied bridgehead operated in the area of Cisterna. Tanks of the 508th Battalion were subordinated to the command of the 26th Armoured Division and reassigned to fight within the structures of the 9th Armoured Grenadier Regiment. It soon turned out that the greatest ‘enemy’ of heavy tank crews were not the Allied soldiers, but the boggy ground on which they had to fight. The “Tigers” were sinking in mud up to the upper edge of their tracks and had to be recovered with tractors or other tanks. On 19 February, the 2nd company of the 508th Battalion reached Aprilia. In this way, Major Hudel had at his disposal more than 40 “Tigers” in the area of the Allied bridgehead. These reinforcements were indeed very welcome, because on that day the Allies started a counterattack, aimed at recapturing the land seized from them by the Germans. The counterattack was carried out by the 6th Motorised Infantry Regiment and tanks of the American 1st Armoured Division, commanded by General Harmon. The above-mentioned units were supported by the British 169th Brigade of the 56th Infantry Division and tanks of the 46th *Royal Tank Regiment*. Despite heavy losses, the Allies drove back German forces to the positions they had occupied on 16 February. On the following day General von Mackensen’s soldiers were completely smashed by an air raid performed by 288 heavy bombers. Several hundred tonnes of bombs literally



Transportery opancerzone *Sd Kfz 250/1* (alt) z 3. Dywizji Grenadierów Pancernych, w głębi zabudowania Aprilii, luty 1944 roku. *Sd Kfz 250/1* (alt) APCs from the 3rd Panzer Grenadier Division, in the background are Aprilia buildings, February 1944. [NAC]

Przygotowanie artyleryjskie trwało dokładnie pół godziny. O godzinie 6.30 w stronę alianckich pozycji pod Anzio wyruszyła niemiecka piechota wspierana przez pancerne wozy bojowe, wśród których pierwszoplanową rolę odgrywały „Tygrysy” 508. Batalionu i kompanii „Meyer” oraz „Pantery” majora Förstera z 1. Batalionu 4. Pułku Pancernego. Niemieckie uderzenie prowadzone było z niespotykanym rozmachem. Niemcy nacierali w sumie aż w dwunastu miejscach. Do przełamania alianckich linii obronnych użyli nie tylko artylerii, piechoty i czołgów, ale również małych, zdalnie sterowanych i opancerzonych **Borgwardów**. Wypełnione ładunkiem wybuchowym miały rozbić gniazda karabinów maszynowych, bunkry oraz wybić piechocie przejścia w polach minowych i w zasiekach z drutu kolczastego. Nie próżnowała również *Luftwaffe*. O godzinie 7.40 pozycje zajmowane przez amerykańskich piechurów z 45. Dywizji zaatakowało 35 uzbrojonych w bomby myśliwców **Fw-190F** i **Bf-109G**. Niemieckie samoloty jeszcze siedemnaście razy pojawiały się tego dnia nad głowami obrońców. Choć ich ataki nie powodowały większych strat, to jednak w wyraźny sposób osłabiały morale broniących się jednostek.

16 lutego większość z „Tygrysów” zaangażowanych w szturm na aliancki przyczółek operowała w rejonie Cisterny. Tego dnia czołgi 508. Batalionu podporządkowano dowództwu 26. Dywizji Pancernej i oddelegowano do walki w strukturach 9. Pułku Grenadierów Pancernych. Szybko okazało się, że największym „wrogiem” załóg ciężkich czołgów, nie są żołnierze alianccy, ale grząski teren, w którym przyszło prowadzić natarcie. „Tygrysy”, zapadały się w błocie aż po górną krawędź gąsienic i trzeba było wydobywać je za pomocą ciągników bądź innych czołgów. 19 lutego pod Aprille dotarła 2. kompania 508. Batalionu i w ten oto sposób major Hudel



Porzucone działo samobieżne M 10 z 601. Batalionu Niszczycieli Czołgów, Anzio 21 lutego 1944 roku. An abandoned M 10 SP gun from the 601st TD Battalion, Anzio, 21 February 1944. [NAC]



Czołg PzKpfw II Sd Kfz 121 Ausf. F z dowództwa 216. Dywizjonu Dział Szturmowych przejeżdża obok zagrzebanego czołgu PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 3. kompanii 508. Batalionu Czołgów Ciężkich, luty 1944 roku. A PzKpfw II Sd Kfz 121 Ausf. F tank from the HQ of the 216th Sturmpanzer Abteilung passing near a bogged down PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” tank from the 3rd Company 508th schwere Heeres Panzer Abteilung in February 1944. [NAC]

miął już w rejonie alianckiego przyczółka przeszło 40 „Tygrysów”. Wsparcie przybyło szybko w czas, bowiem tego dnia alianci ruszyli do kontruderzenia, którego celem było odzyskanie wydartego im przez Niemców terenu. Kontratak prowadzony był przez 6. Pułk Piechoty Zmotoryzowanej oraz zolgi amerykańskiej 1. Dywizji Pancерnej generała Harmona. Jednostki te wspierała brytyjska 169. Brygada z 56. Dywizji Piechoty i czołgi 46. RTR. Kosztem dużych strat sprzymierzeni odrzucili Niemców na pozycje zajmowane 16 lutego. Następnego dnia żołnierzy generała von Mackensena całkowicie dobił nalot przeprowadzony przez 288 ciężkich bombowców. Setki ton bomb dostłownie przeorały obszar od Carroceto do Colli Laziali i kolejne niemieckie natarcie załamało się. Porażka ta bynajmniej nie ostudziła zapału nacierających oddziałów, wręcz przeciwnie – podziałała na nie jak przysłowiowa czerwona płachta na byka i wzbudziła chęć odegrania się na wrogu. W rewanżu szczególną rolę odegrały załogi „Tygrysów”, które w ciągu kolejnych dni toczącej się bitwy prześcigały się w niszczeniu alianckich czołgów. 21 lutego sekcja czołgów dowodzona przez porucznika Steina zniszczyła 3 „Shermany” oraz zdobyła nieuszkodzonego **Bren Carrier**. Trzy dni później plutonowy Sint z 3. kompanii rozbił aż 11 alianckich czołgów. Niewiele gorszy wynik uzyskał sierżant Hammerschmidt, którego wóz pozbawił sprzymierzonych 6 „Shermanów”.

28 lutego „Tygrysy” 508. Batalionu i kompanii „Meyer” zostały przesunięte na rubież Góry Albano–Ariccia–Genzano–Cisterna i tego dnia poprowadziły kolejny atak na aliancki przyczółek. Gdy o godzinie 4.00 Niemcy zaatakowali ład deszcz, przypominający chwilami oberwanie chmury. Pogoda utrudniła użycie broni pancерnej, w tym wykorzystanie ciężkich, zastosowanych po raz pierwszy w bitwie, prawie 70-tonowych,

churned up the area from Carroceto to Colli Laziali and another German assault was broken. However, this defeat did not abate the zeal of the attacking troops; on the contrary – it was for them like the proverbial red rag to a bull and gave them even stronger motivation to ‘get even’ with the enemy. A major part in this revenge was played by the “Tigers” crews, who tried to outdo one another in destroying Allied tanks during the following days of the battle. On 21 February the tank section commanded by Lieutenant Stein destroyed three “Shermans” and captured an undamaged **Bren Carrier**. Three days later, Sergeant Sint of the 3rd company eliminated as many as 11 Allied tanks. The achievements of Sergeant Hammerschmidt were also quite impressive; his vehicle defeated six enemy “Shermans”.

On 28 February, “Tigers” of the 508th Battalion and *Tigergruppe “Meyer”* were moved to the line Albano Mountains – Ariccia–Genzano–Cisterna, and on the same day led another attack on the Allied bridgehead. At 4:00 a.m., when the Germans started the assault, the pouring rain changed into a real cloudburst. Poor weather conditions made it difficult to use armoured equipment. For instance, numerous heavy tank destroyers type “Elefant” of Colonel Herbert Weller’s 653rd Tank Destroyer Battalion (653rd *schwere Heeres Panzerjäger Abteilung*) – which weighed nearly 70 tonnes and were to be used in combat for the first time – got stuck in the muddy ground. The “Tiger” crews experienced similar problems. On the one hand, the rain hindered the attack, but on the other hand it was exactly the reason why no Allied aircraft appeared over the battlefield, which was obviously welcomed by the Germans. Still, it soon turned out that the Allied soldiers could fight very successfully even without the air support. The German forces were stopped, but on the following day they made another attempt to break through the Allied positions. This assault actually proved to be their last



Czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 2. kompanii 508. Batalionu Czołgów Ciężkich. Dalej widoczne dwa z trzech „Shermanów” zniszczonych 21 lutego 1944 roku przez załogę „Tygrysa” Oblt. Steina. A PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank from the 2nd Company 508th *schwere Heeres Panzer Abteilung*. In the background are two of the three “Shermans” knocked-out by Oblt. Stein tank crew after action on February 21, 1944. [NAC]



Ciągnik Sd Kfz 9 sZgkw 12ton wyciąga zagrzebany czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 3. kompanii 508. Batalionu Czołgów Ciężkich. A Sd Kfz 9 sZgkw 12ton tractor towing a bogged down PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank from the 3rd Company 508th schwere Heeres Panzer Abteilung. [NAC]

dział samobieżnych typu „Elefant” z 653. Batalionu Niszczycieli Czołgów (653. *schwere Heeres Panzerjäger Abteilung*) pułkownika Herberta Wellera, które grzeźły w błotnistym podłożu. Podobne kłopoty miały załogi „Tygrysów”. Deszcz z jednej strony utrudniał atak, ale z drugiej strony sprawił, że nad polem bitwy nie pojawiły się alianckie samoloty, co zostało przyjęte przez Niemców z nieukrywanym zadowoleniem. Szybko jednak okazało się, że alianccy żołnierze potrafili walczyć również bez wsparcia lotnictwa i to walczyć niezwykle skutecznie. Niemcy zostali zatrzymani, ale następnego dnia podjęli jeszcze jedną, jak się miało okazać, ostatnią już próbę, przełamania alianckich pozycji. Atak z 29 lutego zakończył się jednak zupełną klęską. Wraz z poprawą pogody nad polem walki pojawiły się alianckie samoloty – 247 myśliwców bombardujących i 24 bombowce, które skutecznie zdeorganizowały niemieckie przygotowania do natarcia. Co gorsze „Tygrysy”, które miały prowadzić atak na położoną na południowy zachód od Cisterna miejscowość Isola Bella, zostały ostrzelane przez ciężką artylerię okrętową i nie zdołały nawet zająć pozycji wyjściowych do natarcia. Jeden z nich został trafiony przez potężny pocisk i stanął w płomieniach (wóz sierżanta Küstera), cztery inne zostały wyeliminowane z walki przez artylerię przeciwpancerną, a jeszcze jeden odniósł uszkodzenia, gdy wjechał na minę. Szczęśliwie dla batalionu majora Hudela wszystkie te czołgi (za wyjątkiem wozu Küstera), wraz z nastaniem nocy, zostały odholowane na tyły i oddane w ręce mechaników, którzy w niedługim czasie przywrócili je do pełnej sprawności.

Widząc nieskuteczność kolejnych ataków marszałek Kesselring 1 marca wydał rozkaz wstrzymania natarcia. Dwutygodniowa seria uderzeń na aliancki przyczółek pod Anzio i Nettuno zakończyła się porażką Niemców, co marsza-

one. The attack carried out on 29 February ended in a total defeat. As soon as the weather improved, the Allied aircraft appeared in the sky over the battlefield. 247 fighter-bombers and 24 bombers effectively disrupted German preparations for an assault. To make matters worse, the “Tigers”, which were supposed to lead the attack on Isola Bella – a locality to the southwest of Cisterna – found themselves under fire of heavy naval artillery and did not even manage to take their attack positions. One of them was hit by a large shell and burst into flames (Sergeant Küster’s vehicle); four others were eliminated by anti-tank artillery, and another one was damaged by a mine. Luckily for Major Hudel’s battalion, in the night all these tanks (except for Küster’s vehicle) were towed to the rear area and handed over to mechanics, who soon restored them to fully operational condition. Seeing the futility of successive attacks, on 1 March Marshal Kesselring ordered his forces to stop the assault. The series of strikes on the Allied bridgehead near Anzio and Nettuno ended in a defeat for the Germans. During one month of terrible fights the Allies showed their enemy that they would not be driven back to the sea.

In the first weeks of March 1944 there were a number of changes to the situation in the bridgehead. Both fighting parties decided to replace a substantial part of the divisions which had been battling against each other for over a month. Changes were also introduced to the 508th Heavy Tank Battalion and *Tigergruppe “Meyer”*: on 3 March the latter unit was incorporated into the structures of Major Hudel’s battalion. In this way, the Germans managed to replenish the losses inflicted to the 508th Battalion in course of fights near Anzio and Nettuno; three companies of the unit again possessed 45 “Tigers”. In March and April these tanks did not participate in the fights and were used only sporadically as artillery support for infantry units.

lek posumował tymi oto słowami: „W pełni uwzględniając liczne ujawniające się w bitwie braki, aliancka przewaga w lotnictwie i siłach morskich, muszą uznać sukces obronny mieszanego amerykańskiego VI Korpusu za szczególne osiągnięcie”. Niemcy stracili blisko 5000 żołnierzy i nic nie osiągnęli. Dla Kesselringa i dowództwa 14. Armii stało się jasne, że przyczółek nie zostanie zlikwidowany. W ciągu miesiąca bardzo ciężkich walk alianci udowodnili, że nie dadzą się zepchnąć do morza.

Pierwsze tygodnie marca 1944 roku przyniosły szereg zmian w sytuacji panującej na przyczółku. Obie walczące strony postanowiły wymienić znaczną część dywizji, które zmagaly się ze sobą od przeszło miesiąca. Niemców zmusiła do tego sytuacja, jaka powstała na innych odcinkach frontu – m.in. nad Adriatyk została przerzucona 114. Dywizja Piechoty, aby wesprzeć jednostki walczące z brytyjską 8. Armią. Do północnych Włoch odwołane zostały również Dywizja „Hermann Göring” oraz mocno poharatane w bojach prowadzonych na przyczółku 29. Dywizja Grenadierów i 26. Dywizja Pancerna. Zmiany nie ominęły również 508. Batalionu Czołgów Ciężkich i Tigergruppe „Meyer” – 3 marca druga z wymienionych jednostek została włączona do batalionu majora Hudela. W ten oto sposób udało się uzupełnić straty, jakie w toku walk pod Anzio i Nettuno poniosł 508. Batalion – jego trzy kompanie znowu dysponowały 45 „Tygrysami”. W marcu i kwietniu czołgi te nie brały udziału w walkach, a jedynie sporadycznie używane były do wsparcia artyleryjskiego jednostek piechoty, które co jakiś czas zapuszczały się w głąb alianckich pozycji (tak było m.in. 11 kwietnia). 20 kwietnia batalion dysponował 39 sprawnymi „Tygryszami”. Pięć dni później, gdy kompanii remontowej udało się naprawić część uszkodzonych wozów, i gdy do batalionu dotarł transport 6 „Tygrysów” z Niemiec, jed-

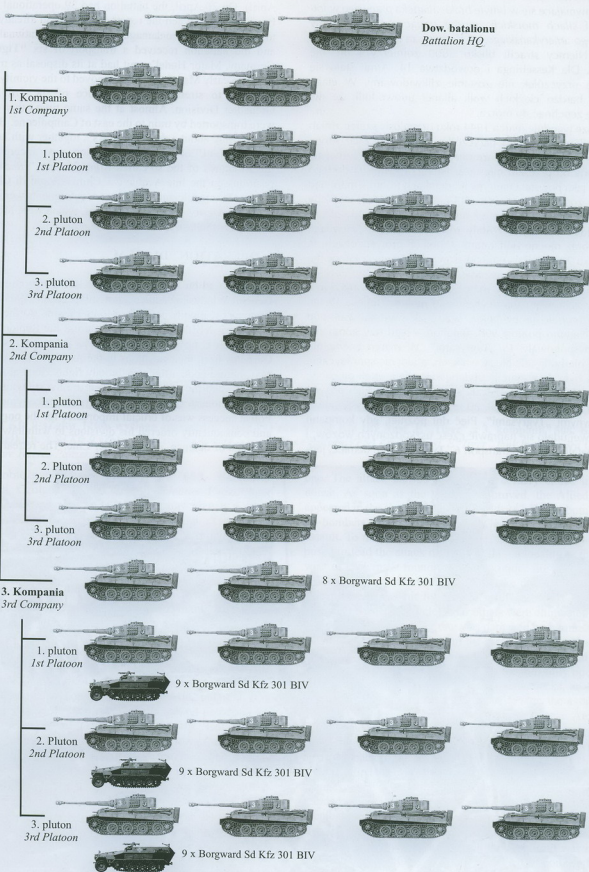
which occasionally penetrated the Allied positions (e.g. on 11 April). On 20 April, the battalion had 39 operational “Tigers”. Five days later, when the repair company had already managed to restore some of the damaged vehicles to operational condition and the battalion received a transport of six “Tigers” from Germany, Major Hudel’s unit had at its disposal as many as 49 tanks. In early May 6 tanks were moved to the vicinity of Aprilia in order to strengthen the defence of the 3rd Armoured Grenadier Division. Almost at the same time other 6 vehicles were transported by train to the east of Campoleone. Between 14 and 16 May about a dozen “Tigers”, together with tank destroyers “Elefant” of the 653rd Battalion, were incorporated into the structures of the so-called Kampfgruppe “Hinz” and took positions on the line Acquaviva–Chinsi–Bogni di Chianciano–Pienza–Montepulciano. All these redeployments were caused by growing activity of the Allied troops, which were preparing for the final assault on the Gustav Line.

OPERATION “DIADEM”

As early as on 11 May, the Polish IInd Corps commanded by General Władysław Anders started Operation “Diadem”, commencing the bloody battle for Monte Cassino. At the same time, the British XIIIth Corps started to cross the Rapido River, and the French Expeditionary Forces were gradually dislodging the Germans from their positions in the Aurunci Mountains. On 18 May, before noon, after very bloody fights General Anders’ soldiers hoisted the white and red flag on the ruins of the Monte Cassino monastery. Marshal Kesselring was convinced that this Polish success was of crucial importance for the ongoing battle, and consequently ordered his divisions to withdraw to the second line of defence, i.e. the Hitler Line. The retreat of German



Dwa działa samobieżne „Grille” z dywizji „Hermann Göring”, transporter Sd Kfz 251 Ausf. C i dwa zniszczone czołgi „Sherman”, Carroceto koło Aprilii, 26 lutego 1944 roku. German SP guns “Grille” of the “Hermann Göring” Division. In the background are two knocked-out “Sherman” and a German Sd Kfz 251 Ausf. C APC, Carroceto near Aprilia, 26 February 1944. [NAC]



508. Batalion Czołgów Ciężkich – luty 1944 roku.
508th schwere Heeres Panzer Abteilung – February 1944.

nostka majora Hudela mogła wystawić do walki aż 49 czołgów. Na początku maja 6 czołgów zostało przesuniętych pod Aprilie, aby wzmacnić obronę 3. Dywizji Grenadierów Pancernych. W tym samym niemalże czasie 6 innych wozów zostało przetransportowanych koleją na wschód od Campoleone. W dniach od 14 do 16 maja kilkanaście „Tygrysów”, wraz z działami samobieźnymi typu „Elefant” ze składu 653. Batalionu, zostało włączonych do tzw. *Kampfgruppe „Hinz”* i zajęto pozycje między miejscowościami Acquaviva-Chinsi-Bogni di Chianciano-Pienza-Montepulciano. Wspomniane dyslokacje były spowodowane wzrastającą aktywnością wojsk alianckich, które przygotowywały się do decydującego szturmu na Linie Gustawa.

OPERACJA „DIADEM”

Przygotowania wojsk alianckich do nowej ofensywy, zakodowanej pod kryptonimem „*Diadem*”, trwały przez cały kwiecień i były starannie kamuflowane przed Niemcami – przemarsze oddziałów odbywały się tylko nocami, przegrupowane i doskonale zamaskowane pułki artylerii milczały, aby nie ujawnić nowych miejsc swojej koncentracji, a jeśli przemieszczały się formacje pancerne, w rejonach ich dawnego postoju pozostawiane były makietki czołgów i pojazdów mechanicznych. Dowództwo alianckiej 15. Grupy Armii przeprowadziło też szereg akcji dezinformujących, które miały odwrócić uwagę żołnierzy marszałka Kesselinga od właściwych kierunków uderzeń. Temu służyły m.in. systematyczne bombardowania okolic portu Civitavecchia, co miało sugerować, że celem następnej operacji desantowej. Przeprowadzić ją miała amerykańska 36. Dywizja Piechoty, która pomiędzy Salerno a Neapolem, prowadziła intensywne ćwiczenia. Misyfikacja w pełni się powiodła – zaniepokojony Kesseling przerzucił w rejon spodziewanego desantu dwie doborowe dywizje. W tym samym czasie alianckie lotnictwo przeprowadziło też operację „*Strangle*”, która polegała na bardzo intensywnym bombardowaniu węzłów kolejowych, mostów i dróg znajdujących się na północ od Rzymu. Bombami obrucone zostały także Brenner i inne przełęcze alpejskie. Wszystkie te działania spowodowały, że Niemcy zdawali się sprawić wrażenie lekko oszołomionych – spodziewali się ataku, ale nie wiedzieli, gdzie i kiedy zostanie przeprowadzony. 11 maja 1944 roku dowódca niemieckiego XIV. Korpusu Pancernego, generał von Senger und Etterlin, udając się na urlop do Berlina, pozostawił swym żołnierzom rozkaz następującej treści: „*Ofensywa nieprzyjaciela zbliża się. Jesteście do niej przygotowani. Od 24 maja od północy czekajcie na alarm. Najważniejszą dla nas sprawą, od wybrzeża do Parku Narodowego Abruzzów, będzie obrona Cassino. Musicie walczyć do ostatniego tchu. Nieprzyjaciel poniesie krwawą klęskę. Cały świat patrzy na nas.*”

Alianci nie zamierzali jednak czekać ze szturmem aż do 24 maja i zaatakowali w czasie, gdy generał von Senger zmierzał w stronę Berlina. Już 11 maja polski II. Korpus generała Władysława Andersa rozpoczął krwawy bój o Monte Cassino, brytyjski XIII. Korpus przystąpił do forsowania rzeki Rapido, a Francuski Korpus Ekspedycyjny zaczął stopniowo wypierać Niemców z pozycji zajmowanych w górach Aurunci. Z godziny na godzinę położenie wojsk niemieckich broniących Linii Gustawa stawało się coraz trudniejsze. Marszałek Kesseling zdając sobie sprawę z tego, że jego oddziały mogą nie utrzymać zajmowanych pozycji, pchnął spod Frosinone w rejon walk, z odwodu 10. Armii, 90. Dywizję Grenadierów Pancernych. Znad Adriatyku przerzucona została też 305.

forces from the Gustav Line was a signal for the soldiers of the 6th Corps, still occupying the positions near Anzio and Nettuno. On 23 May, exactly four months after forming the bridgehead, the British and American soldiers, led by their new commander, General Lucien Truscott, started the attack. The assault was preceded by artillery preparation, carried out by nearly 500 guns of the VIth Corps, as well as an air raid of 60 light bombers on Cisterna, which was one of the main targets of the attack of General Truscott's divisions.

Germans were well aware of the fact that capturing Cisterna by the VIth Corps will open for the Allies the way to Valmontone, located on the main retreat route of the forces withdrawing from the Gustav Line. Therefore, the 362nd Infantry Division, committed to the defence of Cisterna, turned the town and its environs into a real fortress. Numerous machine gun nests were covered by mighty 88mm guns of “*Tigers*” of the 508th Battalion, which were also supposed to participate in the defence. Well camouflaged, and often entrenched tanks of Major Hudel's battalion quickly became a very challenging enemy for the attacking troops. Especially the tankers of General Harmon's 1st Armoured Division felt – not for the first time – the devastating strength of the “*Tigers*” guns. On 23 May they left near Cisterna as many as 15 burning “*Shermans*”. During the fights against the American troops the 508th Battalion lost one tank. More tanks started to disappear from the unit's vehicle stock on the following day, when Major Hudel's battalion began the retreat toward Rome. On 24 May the 508th Battalion lost 2 “*Tigers*”. A real disaster for the unit took place one day later, when the German tankers – due to lack of fuel and technical defects – first had to blow up 7 tanks near Cori, and shortly afterwards, on the road to Giulianello, 11 more vehicles! On 26 May, the battalion reached Cori with 24 “*Tigers*”. The vehicles were soon sent to Forte Tiburtina, which was exactly the place where the 508th Battalion started its war adventure on the Italian

Data/Date	504. schwere Heeres Panzer Abteilung	508. schwere Heeres Panzer Abteilung
12.02.1944	–	44
1.03.1944	–	41
1.04.1944	–	37
1.05.1944	–	46
1.06.1944	43	23
1.07.1944	17	34
1.08.1944	23	28
1.09.1944	27	28
1.10.1944	18	17
1.11.1944	19	14
1.12.1944	19	15

Stan czołgów w 504. i 508. Batalionie Czołgów Ciężkich we Włoszech – 1944.

Inventory in 504th and 508th schwere Heeres Panzer Abteilung in Italy – 1944.

Dywizja Piechoty oraz dwa bataliony ze składu 114. Dywizji. Jednostki te nie uratowały sytuacji. 18 maja, przed południem, po niezwykle krwawych walkach, żołnierze generała Andersa zatknęli biało-czerwoną flagę na gruzach klasztoru na Monte Cassino. Marszałek Kesselring uznał, że sukces Polaków ma przełomowe znaczenie dla toczącej się bitwy i w związku z tym rozkazał swym dywizjom wycofać się na drugą linię obrony – Linię Hitlera. Odwrót wojsk niemieckich z Linii Gustawa był sygnałem dla żołnierzy VI. Korpusu, nadal zajmujących pozycje pod Anzio i Nettuno. 23 maja, równo cztery miesiące po utworzeniu przyczółka, żołnierze brytyjscy i amerykańscy, pod komendą nowego dowódcy, generała Luciana Truscotta, ruszyli do ataku. Natarcie to zostało poprzedzone przygotowaniem artyleryjskim, przeprowadzonym przez prawie 500 dział VI. Korpusu oraz nalotem 60 lekkich bombowców na Cisterne, która była jednym z głównych celów ataku dywizji Truscotta.

Niemcy doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że zdobycie przez VI. Korpus Cisterny otworzy aliantom drogę do Valmontone, gdzie przebiegał główny szlak odwrotu wojsk wycofujących się z Linii Gustawa. To sprawiło, że oddelegowana do obrony Cisterny 362. Dywizja Piechoty zamieniła miasto i jego okolice w prawdziwą twierdzę. Liczne gniazda karabinów maszynowych osłaniane były przez potężne 88-milimetrowe działa „Tygrysów” 508. Batalionu, które również zostały wkomponowane w obronę. Dobrze zamaskowane, a nierzadko również okopane, czołgi batalionu majora Hudela, szybko stały się niezwykle wymagającym przeciwnikiem dla nacierających oddziałów alianckich. O niszczącej sile dział „Tygrysów”, nie pierwszy już raz, przekonał się zwłaszcza

front in February. On 1 June, several tanks with battle groups of the 3rd Armoured Grenadier Division were trying to stop the Allied troops attacking Rome. In course of one of many skirmishes which took place on that day in the vicinity of Cecechina, the battalion lost another “Tiger”. All these losses were gradually replenished when, on 3 June, a transport of 27 new PzKpfw VI reached Rome. The new vehicles were handed over to the battalion almost at the last moment, because on the next day the American 5th Army commanded by General Clark entered the Eternal City. In the following hours the Allies spent most of their time giving interviews for the press and posing for their photographs. Therefore, when they were enjoying camera flashes near the Capitoline Hill, Colosseum and the Monument of Victor Emmanuel II, Marshal Kesselring’s soldiers – undisturbed by the enemy – were withdrawing to the next already prepared line of defence, i.e. the Gothic Line.

Intoxicated by their victory, the Allies started chasing their enemy on 5 June. On that day – and in the following days of the Italian campaign – “Tigers” of the 508th Battalion acted as a rearguard covering the retreating German troops and took part in numerous clashes. The first one took place as early as on 5 June, when heavy tanks supported the 956th Armoured Grenadier Regiment of the 362nd Infantry Division during fights to the north-west of Rome. Between 5 and 13 June the rumble of 88mm “Tigers” guns could be heard near Orvieto, Viterbo, Centa, Ficulle, Stuffione, Marsduce, Montpulduce, Monte Jugo and Via Cassia. In course of these fights the battalion’s vehicle stock shrank by another 13 tanks. On 13 June, Major Hudel reported that his unit possessed only 10 “Tigers” and needed new equipment in order to continue fulfilling its combat tasks.



Czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 2. kompanii 508. Batalionu Czołgów Ciężkich w drodze na front, wiosna 1944 roku.
A PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank of the 2nd Company 508th schwere Heeres Panzer Abteilung driving to the front, Spring 1944.



Załoga naprawia gaśnicę czołgu PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 2. kompanii 508. Batalionu Czołgów Ciężkich, Aprilia w kwietniu 1944 roku. *The crew of a PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank of the 2nd Company 508th schwere Heeres Panzer Abteilung repairing a track link, Aprilia in April 1944. [CAW]*

czołgiści amerykańskiej 1. Dywizji Pancernej generała Hamona, którzy 23 maja pod Cisterią pozostawili aż 15 płonących „Shermanów”. W walce z Amerykanami 508. Batalion stracił 1 czołg. Następnie zaczęły ubywać z parku maszynowego jednostki począwszy od następnego dnia, gdy batalion majora Hudela rozpoczął odwrót w kierunku Rzymu. 24 maja 508. Batalion stracił 2 „Tygrysy”. Prawdziwy pogrom jednostki miał miejsce dzień później, gdy z powodu braku paliwa i usterek technicznych najpierw w okolicy Cori niemieccy czołgiści musieli wysadzić w powietrze 7 czołgów, a niedługo potem, na drodze do Giulianello, 11 następnych! 26 maja batalion przyprowadził do Cori 24 „Tygrysy”. Niedługo potem czołgi te znalazły się w Forte Tiburtina, a więc w miejscu, skąd w lutym 508. Batalion wyruszył na swą wojenną przygodę na froncie włoskim. 1 czerwca kilka czołgów, wraz z grupami bojowymi 3. Dywizji Grenadierów Pancernych, starało się powstrzymać aliantów nacierających na Rzym. W jednej z wielu potyczek do jakich doszło tego dnia w okolicy miejscowości Cecechina, batalion stracił kolejnego „Tygrysa”. Wszystkie powyższe straty były stopniowo uzupełniane, gdy 3 czerwca do Rzymu dotarł transport 27 nowych PzKpfw VI. Nowe czołgi zasilily park maszynowy batalionu niemalże w ostatnim momencie, bowiem już następnego dnia do Wiecznego Miasta, na czele amerykańskiej 5. Armii, wkroczył generał Mark Clark. Kilkanaście następnych godzin alianci spędzili głównie na udzielaniu wywiadów dziennikarzom oraz na pozowaniu do zdjęć. To sprawiło, że gdy w sąsiedztwie Kapitolu, Coloseum, czy pomnika Wiktora Emanuela błyskały flesze aparatów fotograficznych, nie niepokojeni przez wroga żołnierze marszałka Kesselringa wycofywali się na zawczasu przygotowaną, kolejną linię oporu – Linię Gotów.

Upojeni zwycięstwem alianci ruszyli w pościg za wrogiem dopiero 5 czerwca. W tym i następnych dniach włoskiej kampanii „Tygrysy” 508. Batalionu spełniały zadania ariergardy

This appeal met with a quick response, and as early as on 14 June, in Empoli, the battalion received 13 PzKpfw VI. Thanks to these reinforcements and the efforts of the repair company, on 18 June Major Hudel had at his disposal as many as 37 tanks.

RETREAT TO THE GOTHIC LINE

In Summer 1944, when the campaign in the sunny Italy was entering into a decisive stage, “Tigers” of the 508th Battalion were joined by the 504th Heavy Tank Battalion, experienced in combat after the fights in Tunisia and Sicily. Between February and April 1944, the unit was restructured on the Wezep range near Zwolle in the Netherlands. The personnel of the newly formed battalion, now commanded by Captain Kühn, consisted mainly of the remnants of the 504th Battalion, who survived the campaign in Sicily. The unit was reinforced with soldiers of the 314th Panzer Kompanie (Fkl) and 500th Panzer Ersatz und Ausbildung Abteilung. In May, the 504th Battalion, at that time possessing 44 “Tigers”, was transferred to France, in the area of Poitiers. There, for the following month, Captain Kühn’s soldiers were trained together with subunits of the 16th SS Armoured Grenadier Division “Reichsführer SS”. This training continued until 2 June, when the battalion was brought into combat readiness. Two days later, soldiers of the 1st and 2nd companies of Captain Kühn’s Battalion were transported by train via Bourges – Nancy – Karlsruhe – Munich – Innsbruck and Verona to Parma. On 8 June, the “Tigers” rolled over the Brenner Pass, and in the night of 8–9 June reached the area of Piombino. On 13 June, also the 3rd Company of the 504th Battalion reached Italy and unloaded its equipment at the railway station in Genoa. One week later, the above-mentioned company, commanded by Lieutenant Pont, clashed with the Allies to the north of Grosseto, supporting the Turkmens 162nd Infantry Division. Near Grosseto, mainly due to the Allied artillery, which bombarded

osłaniającej wycofujące się jednostki niemieckie i uczestniczyły w wielu starciach. Do pierwszego z nich doszło już 5 czerwca, gdy ciężkie czołgi wsparły 956. Pułk Grenadierów z 362. Dywizji Piechoty w walkach prowadzonych na północny zachód od Rzymu. Pomiędzy 5 a 13 czerwca huk 88-milimetrowych dział „Tygrysów” był słyszalny w okolicach Orvieto, Viterbo, Centa, Ficulle, Stufione, Marsduce, Montpulduce, Monte Jugo, Via Cassia. W toku tych walk park maszynowy batalionu zmniejszył się o następnych 13 czołgów. 13 czerwca major Hudel meldował, że podległa mu jednostka dysponuje jedynie 10 „Tygrysami”, i aby nadal mogła realizować zadania bojowe potrzebuje nowego sprzętu. Ów głos nie pozostał bez odzewu i już 14 czerwca w Empoli batalion otrzymał 13 PzKpfw VI. Uzupełnienia i wysłtek kompanii remontowej sprawiły, że 18 czerwca major Hudel miał do dyspozycji aż 37 czołgów.

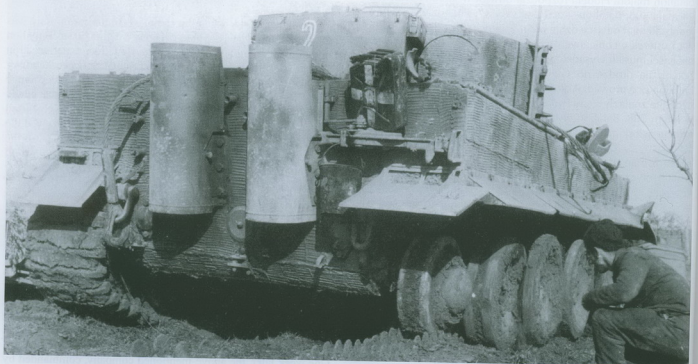
ODWRÓT NA LINIĘ GOTÓW

W czerwcu 1944 roku stosunek sił na froncie włoskim przedstawiał się dla Niemców bardzo niekorzystnie. Wojska alianckie skupione w 15. Grupie Armii generała Alexandra liczyły ok. 1,3 miliona żołnierzy uzbrojonych w 8,5 tysiąca dział, 2,5 tysiąca czołgów i dział samobieźnych oraz 4 tysiące samolotów. W tym samym czasie cofająca się w stronę Linii Gotów niemiecka Grupa Armii „C” marszałka Kesselringa mogła wystawić 441 tysięcy żołnierzy, 4 tysiące dział, 400 czołgów i dział samobieźnych oraz 325 samolotów. Alianci przewyższali zatem Niemców w piechocie trzykrotnie, w artylerii dwukrotnie, w czołgach przeszło sześciokrotnie, a w lotnictwie grubo ponad dwunastokrotnie. W rzeczywistości przewaga ta była jeszcze większa, bowiem Niemcy musieli część swych sił skierować do obrony wybrzeża i do służby okupacyjnej w północnych Włoszech. Nic zatem dziwnego, że dowództwo alianckie było bardzo pewne siebie, twierdząc, że ani Alpy, ani Apeniny nie stanowią żadnej poważnej

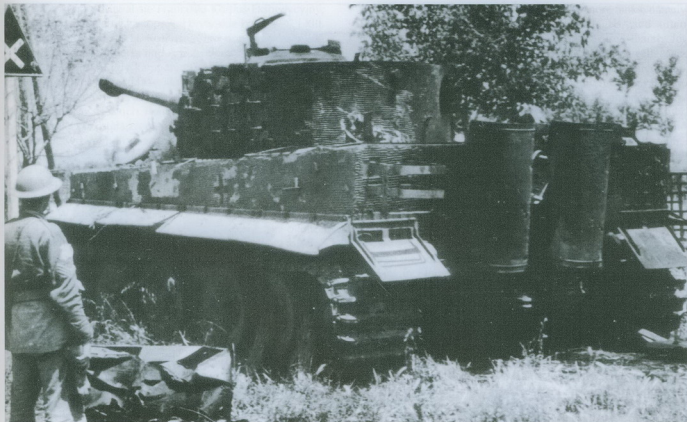


Porzucony uszkodzony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 508. Batalionu Czołgów Ciężkich, maj 1944 roku. An abandoned, damaged PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank from the 508th schwere Heeres Panzer Abteilung, May 1944.

Pont’s company very effectively, the “Tigers” were not able to show their full combat value. They did it as late as on 22 June, near Perolla, when cadet officer Röhring’s tank platoon of Lieutenant Heim’s 2nd Company stopped the assault of “Shermans” of the American 1st Armoured Division. Four of Röhring’s “Tigers” literally wiped out the American tanks, destroying 11 of them, and forcing the crews of 12 more tanks to leave their vehicles. For this feat, Röhring was later honoured with the Knight’s Cross. The glorious victory near Perolla was already on the same day overshadowed by the Allied heavy guns, which bombarded the positions of the 2nd Company, destroying two PzKpfw VI, including the vehicle of the company commander (“Tiger” No. 200). On 25 June, the 504th



Porzucony uszkodzony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 2. kompanii 508. Batalionu Czołgów Ciężkich, kwiecień 1944 roku. An abandoned damaged PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank from the 2nd Company 508th schwere Heeres Panzer Abteilung in April 1944.



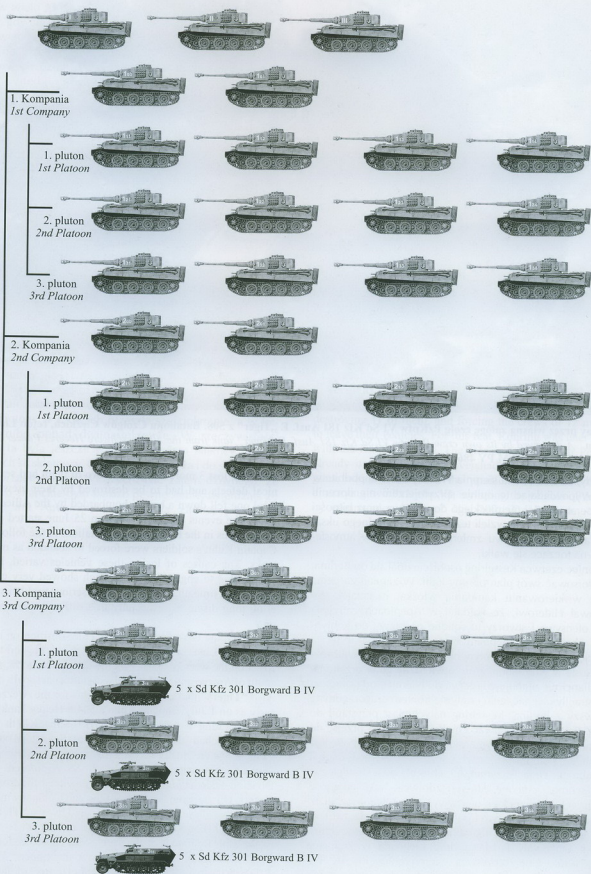
Zniszczony przez własną załogę czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 508. Batalionu Czołgów Ciężkich, rejon Littorii, maj 1944 roku. A destroyed by its own crew PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank from the 508th schwere Heeres Panzer Abteilung, Littoria in May 1944. [IWM PY 486]

przeszkody, i że do końca sierpnia Włochy zostaną podbite w całości. Wypowiadając te opinie sprzymierzeni nie docenili jednak operatywności niemieckiego dowództwa, oraz bitności niemieckich dywizji, nie wzięli też pod uwagę trudnego ukształtowania terenu i wpływu zmienności warunków atmosferycznych na toczące się walki.

Pod koniec czerwca Kesselring osobiście udał się do Berlina, aby przeformować swój plan obrony Italii. W zamian za pełną swobodę w kierowaniu kampanią włoską, marszałek zagwarantował Hitlerowi, że najdalej w Apeninach zatrzyma aliancką ofensywę i stworzy tu solidne podstawy do kontynuowania obrony w następnym roku. Hitler przystał na tą propozycję. Z pewnością wpływ na to miały wydarzenia rozgrywające się w Normandii, które utwierdziły go w przekonaniu, że alianci nie planują wkroczyć do Niemiec od południa. Włochy straciły na znaczeniu i stały się frontem drugorzędnym. Powróciwszy z Berlina, Kesselring natychmiast przystąpił do działań. Postanowił przerwać chwilowo odwrót i przejść do obrony na tzw. Linii Trazymeńskiej, przebiegającej wzdłuż rzeki Chienti, południowej części Jeziora Trazymeńskiego i rzeki Ombrone. Linia Trazymeńska, chroniła dwa strategiczne porty – Livorno i Ancone, których zdobycie było jednym z głównych celów alianckiej ofensywy. Urzutowana w głąb, przebiegała w pagórkowatym i pofałdowanym terenie, tworzącym w kilku miejscach naturalne bastiony obrony, które skutecznie blokowały każdą z dróg biegnącą w kierunku północ-południe. Gdy 20 czerwca w rejon ten dotarły siły 15. Grupy Armii zostały z miejsca „sprawdzone do parteru” przez cztery korpusy niemieckie, które czekały już na aliantów przegrupowane i rozwinięte do bitwy. W ciągu następnych dni XIV. Korpus Pancerny zablokował IV. Korpus amerykański na drodze nr 1; I. Korpus Spadochronowy skutecznie zagroził

Battalion lost 3 more “Tigers” – two of them had serious technical defects and had to be destroyed by their crews, and the third one fell down a bridge bombarded by the Allied anti-tank guns. The events that took place on 25 June started a string of misfortunes in the history of the battalion: in the following days Captain Kühn’s soldiers were forced to abandon as many as 22 tanks. The causes of losing these vehicles varied, but it was mainly due to engine failures, which showed very clearly, not for the first time, that the Tigers had serious problems with covering long distances, especially in a difficult mountainous terrain.

In July, the Germans manned another position on the way to the Gothic Line, i.e. the Arezzo Line. It ran beyond the Cecina River on the western coast, via the town of Volterra, to the hills south of Arezzo and further to the eastern coast south of Ancona. Also “Tigers” participated in the fights for the Arezzo Line. As early as on 1 July, Captain Kühn’s 504th Heavy Tank Battalion, now operating within the structures of the XIVth Armoured Corps, reached the area of Cecina. Seventeen operational “Tigers” were justly divided between the 29th Armoured Grenadier Division and the 16th SS Armoured Grenadier Division “Reichsführer SS”, which defended the frontline near Cecina. On the same day tanks of the 2nd Company made a rally to the town. This operation, participated by two “Tigers” of the 2nd Platoon, one StuG 40 assault gun and about fifty grenadiers of the 35th Regiment of the 16th SS Division, ended in losing Lieutenant Keitel’s vehicle. The above-mentioned “Tiger” (No. 221) was destroyed in Via Pola by “Shermans” of the American 752nd Tank Battalion, which lay in wait among the buildings. Soon afterwards, Captain Hudel’s 508th Heavy Tank Battalion also reached the Arezzo Line. The unit took positions near the town of Poggibonsi, situated inland, about half way from Cecina



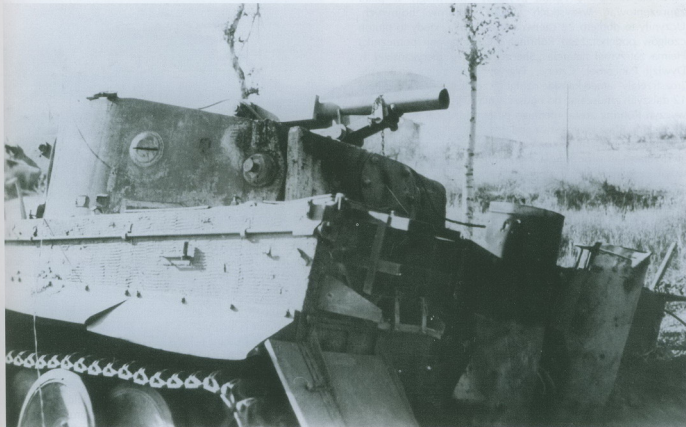
504. Batalion Czołgów Ciężkich – kwiecień 1944 roku.
 504th schwere Heeres Panzer Abteilung – April 1944.

drogę nr 2, którą posuwał się Francuski Korpus Ekspedycyjny; LXXVI. Korpus Pancerny zastopował brytyjskie korpusy X i XIII. Na drogach nr 3 i 4, zaś LI. Korpus Górski powstrzymał polski II. Korpus generała Andersa nad Adriatykiem.

Latem 1944 roku, gdy kampania w słonecznej Italii wchodziła w swoją decydującą fazę, do „Tygrysów” 508. Batalionu dołączył, zaprawiony w bojach w Tunezji i na Sycylii, 504. Batalion Czołgów Ciężkich. Pomiędzy lutym a kwietniem 1944 roku jednostka ta została zreorganizowana na poligonie Wepel koło Zwolle w Holandii. Personal tworzonego na nowo batalionu, którego kolejnym dowódcą został kapitan Kühn, przede wszystkim pochodził z ocalałych z kampanii sycylijskiej resztek 504. Batalionu. Braki kadrowe uzupełniono żołnierzami 314. Kompanie (FKI) i 500. Panzer Ersatz und Ausbildung Abteilung. W maju 504. Batalion, który w owym czasie posiadał 44 „Tygrysy”, został przerzucony do Francji, w okolice Poitiers. Tam żołnierze kapitana Kühna przez następny miesiąc doskonalili swoje bojowe rzemiosło ćwicząc na poligonie z pododdziałami 16. Dywizji Grenadierów Pancernych SS „Reichsführer SS”. Owe ćwiczenia były prowadzone do 2 czerwca, kiedy to w batalionie ogłoszono alarm bojowy. Dwa dni później żołnierze 1. i 2. kompanii batalionu kapitana Kühna, zostali załadowani do pociągów i drogą kolejową wiodącą przez Bourges–Nancy–Karlsruhe–Monachium–Innsbruck i Werone dotarli do Parmy. Nocą z 8 na 9 czerwca „Tygrysy” dotarły do rejonu Piombino. 13 czerwca we Włoszech znalazła się także 3. kompania 504. Batalionu, która tego dnia rozładowała swój sprzęt na dworcu kolejowym w Genui. Tydzień później kompania ta, dowodzona przez porucznika Ponta, starła się z aliantami na północ od Grosseto, wspierając w walkach turkmeńską 162. Dywizję Piechoty. Pod Grosseto,

do Arezzo. Hudel had at his disposal a little more tanks, namely 34. In the following weeks the camouflaged, and often entrenched “Tigers” of both battalions were used mainly for defensive purposes. They performed these tasks very well, causing terror and wreaking havoc among the Allied armoured vehicles. This happened, for example, on 8 July, near Tavarnelle, located north of Poggibonsi, where the 2nd Company of the 508th Battalion destroyed six Allied “Shermans”. On 12 July, two vehicles of the 3rd Company of the 504th Battalion – and namely the vehicles of Corporal Jobs and Sergeant Groß – eliminated four “Shermans” near Podere Madonna. In mid-July, when tanks of the 504th Battalion reached the area of Livorno, some of them were used for local counter-attacks. On 17 July, vehicles of the 3rd Company, cooperating with grenadiers of the 16th SS Division, recaptured from the Allies a little town of Fauglia, located east of Livorno.

In early August, Kesselring again withdrew the frontline, this time to the northern bank of the Arno River, by blowing up all bridges in Florence with the exception of the historical Ponte Vecchio. However, even this architectural monument was duly prepared for the arrival of the Allies; houses on both sides were literally razed to the ground, and the bridge was mined. The Italian front gradually calmed down before another stage of the war – battle for the Gothic Line. Preparations also took place in the 504th and the 508th Heavy Tank Battalions, which received new vehicles and replenished the losses, both among tankers and soldiers of support units. In the case of the 508th Battalion also the commander was changed: on 22 August Captain Stelter replaced Major Hudel. Just like other German units, both battalions were moved to the north – the 508th Battalion to the vicinity of Bologna and Modena, and the 504th to the area of Parma.

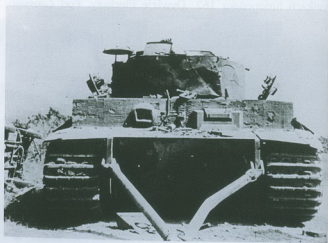


Porzucony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 508. Batalionu Czołgów Ciężkich z wymontowaną armatą i zamontowanym zaczepem do montażu tralu, kwiecień 1944 roku. An abandoned PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank from the 508th schwere Heeres Panzer Abteilung with dismantled gun and fitted with a base for mounting mine cleaning device, April 1944. [Tank Museum J 192/A2]



głównie za sprawą alianckiej artylerii, która bardzo skutecznie ostrzelała kompanię Ponta, „Tygrysy” nie mogły w pełni zaprezentować wszystkich swych walorów bojowych. Uczyniły to dopiero 22 czerwca pod Perollà, kiedy to pluton czołgów podchorążego Röhringa z 2. kompanii porucznika Heima zatrzymał natarcie „Shermanów” z amerykańskiej 1. Dywizji Pancernej. Cztery „Tygrysy” Röhringa dosłownie „rozstrzelały” amerykańskie czołgi niszcząc 11 z nich, a załogi 12 dalszych zmuszając do opuszczenia swych maszyn. Za ów wyczyn Röhring został niedługo potem odznaczony Krzyżem Ryckim. Blask zwycięstwa pod Perollà już tego samego dnia został nieco przyćmiony przez alianckie ciężkie działa, które „wstrzelały się” w pozycje 2. kompanii rozbijając 2 PzKpfw VI, w tym czołg dowódcy kompanii („Tygrys” nr „200”). Kolejne 3 „Tygrysy” 504. Batalionu stracił 25 czerwca – 2 z nich miały poważne usterki techniczne i musiały zostać zniszczone przez załogi, trzeci spadł z mostu ostrzelanego przez alianckie działa przeciwpancerne. Wydarzenia z 25 czerwca niejako rozpoczęły „czarną serię” w historii batalionu, bowiem w ciągu następnego dnia żołnierze kapitana Kühna zmuszeni zostali do porzucenia aż 22 czołgów. Przyczyną utraty wozów były różne, ale najczęściej były spowodowane awariami silników, co kolejny raz pokazywało, że „Tygrysom” wyraźnie nie służyły długie przemarsze, zwłaszcza kiedy były prowadzone w trudnym, górzystym terenie.

5 lipca Niemcy obsadzili kolejny przystanek na drodze do Linii Gotów – Linie Arezzo. Przebiegała ona za rzeką Cecina na wybrzeżu zachodnim, poprzez miejscowość Volterra, do wzgórz znajdujących się na południe od Arezzo i dalej do wschodniego wybrzeża, kończąc się na południe od Ankony. Na linii tej Niemcy zmusili alianckie korpusy do mozolnego rozwijania sił przed każdym natarciem i przeprowadzania serii nieskoordynowanych szturmów na ich umocnienia. Aliancka ofensywa nie przypominała już pościgu. Każdego dnia dywizje



Porzucony uszkodzony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 504. Batalionu Czołgów Ciężkich, czerwiec 1944 roku. *An abandoned PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank from the 504th schwere Heeres Panzer Abteilung, June 1944.* [Tank Museum 231/C5, 660/A4]

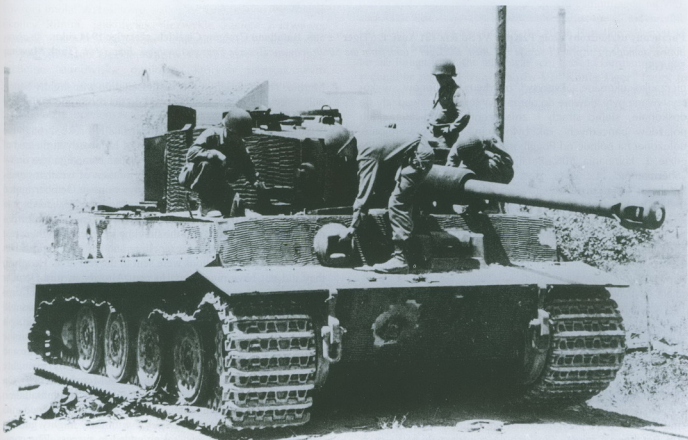
The Allied forces assaulted the Gothic Line in the night of 25–26 August (Operation “Olive”). On 29 August, the Allies broke through to the Foglia River, and as a result, on the following day, the Germans had to withdraw from the Adriatic section of the Gothic Line. Luckily for them, as early as on 31 August, the reserve forces (i.e. the 26th Armoured Division and the 98th Infantry Division) reached the battlefield and together with the 1st Paratrooper Division closed the broken frontline. For the following two days the British 8th Army had to force its way through their lines of defence. Also the divisions of the American 5th Army, which crossed the Arno River to the east of Pisa as late as on 1 September, encountered stiff enemy resis-

15. Grupy Armii musiały szukać brodów na licznych rzekach i strumieniach, na których mosty zostały wysadzone w powietrze przez niemieckie artylerie. Działania wojsk Kesselringa zmierzały do tego, aby utrzymać front do czasu, gdy jesienne deszcze, podobnie jak miało to miejsce w ubiegłym roku na południu Włoch, zastopują marsz sprzymierzonych. Taktyka ta zasadniczo przynosiła rezultaty – sukcesy sprzymierzonych były nieznaczne. Największym niewątpliwie było opanowanie 18 lipca Ankony przez polski II. Korpus generała Władysława Andersa.

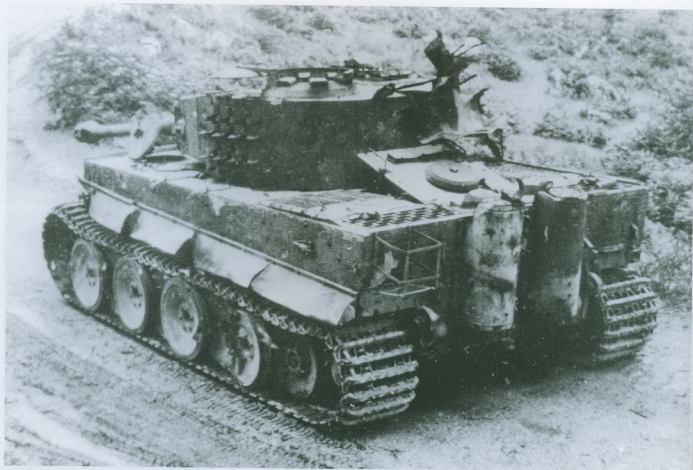
W walkach prowadzonych o przełamanie Linii Arezzo nie zabrakło „Tygrysów”. Już 1 lipca w okolicy Ceciny znalazł się 504. Batalion Czołgów Ciężkich kapitana Kühna, który podporządkowano dowództwu XIV. Korpusu Pancernego. Siedemnaście sprawnych „Tygrysów” sprawdził rozdysonowano pomiędzy trzymające front pod Ceciną 29. Dywizję Grenadierów Pancernych i 16. Dywizję Grenadierów Pancernych SS „Reichsführer SS”. Tego samego dnia czołgi 2. kompanii przeprowadziły wypad do miasta. Owa akcja, w której udział wzięły 2 „Tygrysy” ze składu 2. plutonu, jedno działko szturmowe StuG 40 i około 50 grenadierów 35. Pułku 16. Dywizji SS, skończyła się stratą wozu porucznika Keitela. Ów „Tygrys” (nr „221”) został rozbity na Via Pola przez, zaczajone wśród budynków, „Shermany” amerykańskiego 752. Batalionu Czołgów. Niedługo potem na Linie Arezzo dotarł też 508. Batalion Czołgów Ciężkich kapitana Hudela, który zajął pozycje w okolicy miejscowości Poggibonsi, położonej w głębi terenu walk, mniej więcej w połowie drogi z Ceciny do Arezzo. Hudel miał do dyspozycji nieco więcej czołgów, bo 34. Przelastę następnego tygodnie zamaskowane, a

tance. On 2 September, on the assault section of the 8th Army, the Germans retreated to the line of the Conca River. The Coriano hills, being the last mountain ridge on the way to lowland of Lombardy, constituted the crucial strong point between Conca and Marecchia Rivers (at the mouth of the later river Rimini is located). The Allies failed to capture the hills and concentrated their offensive on the stretch attacked by the 5th Army, the divisions of which were trying to break through to Bologna along Route No. 9 over the Il Gioigo Pass and along Route No. 65 over the Futa Pass.

During the Allied offensive “Tigers” of the 504th Battalion were redeployed to the assault section of the British 8th Army, and on 7 September reached the area of Forlìmpoli. Ten days later, they were joined by tanks of the 1st and 3rd Companies of the 508th Battalion (the 2nd Company was sent to Germany for new tanks). They took positions in the locality of Imola, located further to the north-west. The battles in September, waged mainly near Rimini, although very bitter and bloody, did not bring any significant changes to the mode of operation of both battalions. The heavy PzKpfw VI were still used mainly as mobile firing positions, whose basic task was to harass the attacking Allies with their mighty 88mm guns. This ‘harassing’ was actually quite effective, and in course of the fights soldiers commanded by Captains Kühn and Stelter destroyed several dozen Allied tanks and a great number of other vehicles. However, this did not come without losses: in the 508th Battalion they were quite considerable and included 11 “Tigers” and more than ten tankers. One of the fallen was the commander of the 3rd Company, Lieutenant Stein, who was killed on 15 September, during a reconnaissance along the road from Rimini to San



Zniszczony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” nr „221” z 2. kompanii 504. Batalionu Czołgów Ciężkich, Cecina, 1 lipca 1944 roku. A destroyed PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” No. “221” tank from the 2nd Company 504th schwere Heeres Panzer Abteilung, Cecina, July 1, 1944. [U.S. Army Official]



Porzucony uszkodzony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 508. Batalionu Czołgów Ciężkich, czerwiec 1944 roku. An abandoned, damaged PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank from the 508th schwere Heeres Panzer Abteilung, June 1944. [Tank Museum 590/G5]

nierzadko okopane „Tygrysy” obydwu batalionów, wykorzystywane były głównie do obrony. W tej roli sprawdzały się doskonale, siejąc strach i zniszczenie wśród alianckich pojazdów pancernych. Tak było m.in. 8 lipca w rejonie, położonej na północ od Poggibonsi, miejscowości Tavarnelle, gdzie 2. kompania 508. Batalionu zniszczyła 6 alianckich „Shermanów”. 12 lipca, dwa czołgi z 3. kompanii 504. Batalionu – starszego szeregowego Jobsa i sierżanta Großa – rozbiły pod Podere Madonna 4 „Shermany”. W połowie lipca, gdy czołgi 504. Batalionu dotarły w okolice Livorno część z nich wzięła udział w lokalnych kontratakach. 17 lipca wozy 3. kompanii, wspólnie z grenadierami pancernymi 16. Dywizji SS odbiły z rąk aliantów, położoną na wschód od Livorno, niewielką miejscowość Fauglia.

Na początku sierpnia Kesselring ponownie cofnął front w Toskanii, tym razem na północny brzeg rzeki Arno, wysadzając w powietrze co do jednego mosty we Florencji, za wyjątkiem historycznego Ponte Vecchio. Jednak nawet ten zabytek architektury został stosownie przygotowany na powitanie aliantów – po obydwu jego brzegach domy zostały sprwadzone do parteru (dosłownie), zaś sam most szczelnie zaminywany. Front włoski stopniowo się stabilizował i, przygotowując się na następną część wojennej partytury – bitwę o Linie Gotów. Owe przygotowania nie ominęły również 504. i 508. Batalionu Czołgów Ciężkich, które otrzymały nowe czołgi oraz uzupełniły straty zarówno wśród czołgistów, jak i żołnierzy jednostek pomocniczych. W przypadku 508. Batalionu nastąpiła również zmiana na stanowisku dowódcy – majora Hudela 22 sierpnia zastąpił kapitan Stelter. Obydwa

Marino. The situation of the 504th Battalion was slightly better; only a few vehicles were destroyed. In the meantime Major Nill became a new commander of the unit.

Suffering heavy losses, the British finally broke through the Gothic Line and entered the lowland of Lombardy at the end of September. When it seemed that the Italian campaign was drawing to its end, the long-awaited deterioration of weather conditions helped the German troops. Heavy rains in October turned mountain streams into rushing rivers, and the few roads into marshy ponds. Kesselring used this situation eagerly, and withdrew some of the units from the first line in order to let them rest and to make preparations for repelling another Allied offensive. Also the “Tiger” battalions were sent to the rear area. However, they did not have much time to rest. Already in mid-October they were again sent to the frontline, when the British Vth Corps and the Canadian 1st Corps reached the Savio River. The assault, carried out by the Allies on 15 October, resulted in capturing a small bridgehead on its other bank. However, as early as on the following day all bridges on the Savio River were blown up and soon afterwards the British bridgehead was hit by a mighty strike of reserve forces of the German L1st Mountain Corps. On 18 October, tanks of the 3rd Company of the 504th Battalion took part in one of such counter-attacks and supported subunits of the 114th Volksgrenadier Division with their mighty guns in the area of Cesena. This operation ended in success. The company lost “Tiger”, which was destroyed by AT guns. On 19 October, vehicles of the 504th Battalion were moved to the north-west, to Forlimpoli, and joined the 508th Battalion which had been stationed in the town. Since that time Forlimpoli

bataliony, podobnie jak i inne jednostki niemieckie, zostały przemieszczone bardziej na północ – 508. Batalion w rejon Bolonii i Modena, zaś 504. Batalion w okolicie Parmy.

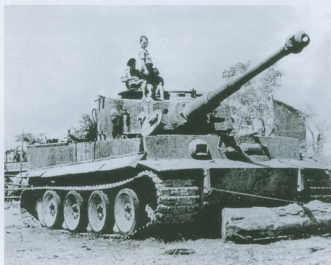
Wojska alianckie uderzyły na Linie Gotów w nocy z 25 na 26 sierpnia (operacja „Olive”). 29 sierpnia alianci przebili się do rzeki Foglia, w efekcie czego następnego dnia Niemcy musieli ustąpić z adriatyckiego odcinka Linii Gotów. Na szczęście dla nich już 31 sierpnia na pole bitwy przybyły odwoły (26. Dywizja Pancerna i 98. Dywizja Piechoty), które razem z 1. Dywizją Spadochronową załatały rozerwany front. Przez kolejne dwa dni brytyjska 8. Armia musiała dosłownie przegryzać się przez ich obronę. Na twardej opór natrafili również dywizje amerykańskiej 5. Armii, które dopiero 1 września sforsowały rzekę Arno na wschód od Pizy. Na odcinku natarcia 8. Armii, 2 września, Niemcy cofnęli się na linię rzeki Conca. Kluczowym punktem oporu między rzekami Conca i Marecchia, u której ujścia położone jest Rimini, były wzgórza Coriano, stanowiące ostatnie pasmo górskie na drodze do Niziny Lombardzkiej. Zdobycie wzgórz nie powiodło się i alianci przesuńli punkt ciężkości prowadzonej przez siebie ofensywy na odcinek atakowany przez 5. Armię, której dywizje próbowały przebić się do Bolonii drogą nr 9 przechodzącą przez przełęcz Il Giego, oraz drogą nr 65 przechodzącą przez przełęcz Futa.

W czasie alianckiej ofensywy „Tygrysy” 504. Batalionu zostały przerzuczone na odcinek natarcia brytyjskiej 8. Armii i 7 września znalazły się pod Forlìmpoli. Dziesięć dni później dołączyły do nich czołgi 1. i 3. kompanii 508. Batalionu (2. została wysłana do Niemiec po nowe czołgi), które zajęły pozycje w położonej nieco dalej na północny-zachód miejscowości Imola. Wrześniowe walki, toczone przede wszystkim w okolicy Rimini, jakkolwiek niezwykle zacięte i krwawe, niewiele zmieniły w sposobie działania obydwu batalionów. W dalszym ciągu ciężkie PzKpfw VI walczyły głównie jako ruchome stanowiska ogniowe, których podstawowym zadaniem było nekianie nacierających alianców ogniem swych potężnych 88-milimetrowych dział. Owo „nekianie” nie wypadało źle, bowiem w toku walk żołnierze kapitanów Kühna i Stelera rozbili kilkadziesiąt alianckich czołgów i spora ilość innych pojazdów. Nie obyło się jednak bez strat – w 508. Batalionie były one całkiem spore i zamknęły się liczbą 11 „Tygrysów” i śmiercią kilkunastu pancerniaków. Wśród poległych był m.in. dowódca 3. kompanii porucznik Stein, który zginął 15 września prowadząc rozpoznanie wzdłuż drogi z Rimini do San Marino. Nieco lepiej wyglądała sytuacja w 504. Batalionie, w międzyczasie którego nowym dowódcą został major Nill, w którym zniszczonych zostało tylko kilka czołgów.

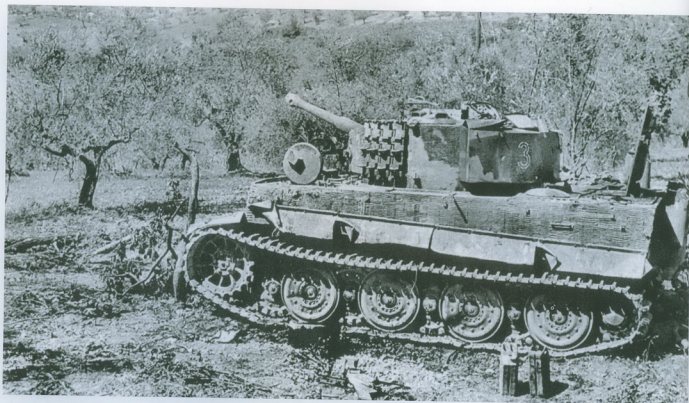
Kosztom ogromnych strat pod koniec września Brytyjczycy ostatecznie przełamali Linie Gotów i stanęli na skraju Niziny Lombardzkiej. Gdy wydawało się, że włoska kampania zbliża się już ku końcowi z pomocą Niemcom przyszło długo oczekiwanego pogorszenia pogody. Październikowe obfite opady deszczu zamieniły górskie strumienie w rwące rzeki, a nieliczne drogi w grząską bajora. Z podarunku natury skwapliwie skorzystał Kesselring, ściągając z pierwszej linii frontu część jednostek, aby dać im odpocząć, by mogły przygotować się do odparcia kolejnej ofensywy alianców. Na tyły odesłane zostały również bataliony „Tygrysów”. Nie miały one jednak zbyt wiele czasu na odpoczynek, bowiem już w połowie miesiąca ponownie zostały rzucone na front, gdy brytyjski V. Korpus i kanadyjski I. Korpus dotarły do rzeki Savio. Podjęte przez alianców 15 października natarcie doprowadziło do uchwycenia małego przyczółka na jej drugim brzegu, ale już

became a staging area for small groups of “Tigers”, which in the following days were trying to harass the Allies, penetrating the enemy positions. These raids were not always successful, which can be illustrated by the story of Sergeant Hoecker’s tank No. 313 of the 3rd Company of the 504th Battalion. On 22 October, in the vicinity of Cesena, Hoecker’s “Tiger” was hit by British anti-tank guns. After several seemingly “lethal hits”, the tankers managed to reach their base in their damaged vehicle. Forlìmpoli remained a base for “Tigers” until the end of October, when the 504th Battalion was moved to the north to defend the airfield in Forlì, and the 508th Battalion was redeployed much further, namely to Padua. By the time the Germans withdrew from Forlì on 9 November, Major Nill’s battalion had participated in many clashes with the Allies, losing three tanks.

Beginning from 9 November, the 504th Battalion was again in retreat, withdrawing with many other German units to the line of the Montone River. However, it was not completely trouble-free, because as early as on 10 November, Allied bombs fell on the heads of German tankers. This happened, among others, to the 2nd Company of the 504th Battalion, which was bombed in Villa Graziani near Faenza. Despite the fact that the air-raid was very intense, the company did not lose any tanks and had no casualties. In late November, the 504th Battalion took positions between Imola and Lugo, thus becoming part of the forces blocking the way to Bologna for the Allies. In the following months, when the situation on the Italian front was not changing much, Tigers were used as self-propelled artillery; they bombarded detected enemy targets with their mighty 88mm guns. In late January 1945 the 3rd Company of the 504th Battalion (without tanks) was sent to Eisenach. At the same time, 17 “Tigers” of the 2nd Company were dispersed and camouflaged on various farms near Lugo to protect them against the Allied aircraft. On 12 February in San Filippo the 504th Battalion received 15 “Tigers” from the 508th Heavy Tank Battalion. After one year on the Italian front, the latter was sent back to Germany, so that it could be rearmed with PzKpfw VI “König Tiger” tanks. In this way, the stock of vehicles possessed by the 504th Battalion was increased to 32 PzKpfw VI tanks. These vehicles were soon to face another Allied strike.



Porzucony uszkodzony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 508. Batalionu Czołgów Ciężkich, czerwiec 1944 roku. An abandoned, damaged PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank from the 508th schwere Heeres Panzer Abteilung, June 1944. [Tank Museum 590/C8]



Porzucony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 3. kompanii 508. Batalionu Czołgów Ciężkich, La Romola/Florencja, lipiec 1944 roku. An abandoned PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank from the 3rd Company 508th schwere Heeres Panzer Abteilung, La Romola/Florence in July 1944. [IWM]

następnego dnia wszystkie mosty na Savio wyleciały w powietrze, a w chwili po tym na brytyjski przyczółek spadło potężne uderzenie odwodów niemieckiego LI. Korpusu Górskiego. 18 października w jednym z takich kontrataków wzięły udział czołgi 3. kompanii 504. Batalionu, które w rejonie Ceseny ogniem swych dział wspierały pododdziały 114. Dywizji Grenadierów Ludowych. Owa akcja zakończyła się sukcesem, za który kompania zapłaciła stratą „Tygrysa”, zniszczonego przez działa przeciwpancerne. 19 października wozy 504. Batalionu zostały przesunięte na północny zachód do Forlìmpoli i dołączyły do stacjonującego tam 508. Batalionu. Forlìmpoli stało się odtąd bazą wypadową dla niewielkich grup „Tygrysów”, które w ciągu następnych dni starały się uprzykrzać życie aliantom, zapuszczając się w pobliże ich pozycji. Owe wypadki nie zawsze kończyły się powodzeniem, czego doświadczyła załoga czołgu nr „313” sierżanta Hoeckera, ze składu 3. kompanii 504. Batalionu. 22 października, w okolicach Ceseny, „Tygrys” Hoeckera został skutecznie ostrzelany przez brytyjskie działa przeciwpancerne. Jakkolwiek czołg otrzymał kilka, wydawałoby się „śmiertelnych trafień”, to jednak zdołał dowieźć się o własnych siłach do swojej bazy. Forlìmpoli pozostało bazą „Tygrysów” do końca października, kiedy to 504. Batalion został oddelegowany nieco dalej na północ, do obrony lotniska w Forlì, a 508. Batalion, już znacznie dalej, bo aż do Padwy. Do czasu, gdy Niemcy ustapili z Forlì, a stało się to 9 listopada, batalion majora Nilla wziął udział w wielu potyczkach z aliantami, tracąc w nich 3 czołgi.

Począwszy od 9 listopada 504. Batalion znowu znalazł się w odwrocie, wycofując się, wraz z wieloma innymi jednostkami niemieckimi, na linię rzeki Montone. Ów odwrot nie przebiegał całkowicie bezproblemowo, bowiem już 10 listopada na niemieckie czołgi posypały się alianckie bomby. Owych „uroków” wojny doświadczyła 2. kompania 504. Batalionu,

WESTERN FRONT

VILLERS-BOCAGE

In late May 1944 the Allies carried out the greatest amphibious operation in the history of warfare – namely Operation “Neptune”, which was supposed to be a part of Operation Overlord, aimed at forming the so-called ‘second front’ in Europe. Despite certain – sometimes quite significant – differences of opinion in matters of European defence, Commander-in-Chief of the Western Front (*Oberbefehlshaber “West”*, abbrev. *OB “West”*) Marshal Gerd von Rundstedt and Marshal Erwin Rommel, who at that time performed the duties of the commander of the German Army Group “B” and the inspector of the Atlantic Wall, unanimously agreed that only German tanks were able to drive the Allies back to the sea. On 6 June 1944, when the Allies landed on the beaches of Normandy, General Edgar Feuchtinger’s 21st Armoured Division, counter-attacking near Bièville, was the first to implement this idea. On 7 June, it was joined by the 12th SS Armoured Division “Hitlerjugend”, and one day later by the *Panzer Lehr Division*. Both divisions, armed mainly with tanks PzKpfw IV and PzKpfw V “Panther”, carried out a series of assaults on the Allied bridgehead. Although all these attacks were repelled, each appearance of German tanks caused great anxiety among Allied soldiers. Interestingly enough, most German tanks were at that time identified as “Tigers”, which clearly indicated to the fact that tanks of this very type commanded greatest respect among Allied soldiers. All that moves on tracks is a “Tiger”. Soldiers are slightly distressed – wrote in his diary Captain Bell, intelligence officer at the British 3rd Infantry Division, which landed on the beach “*Sword*”. However, the fact is that during the first days of Allied landing, in Normandy there were no units armed with PzKpfw VI (except for 316th *Panzer Abteilung*

kóra została zbombardowana w Villa Graziani koło Faenzy. Mimo tego, iż nalot był niezwykle silny, to kompania nie tylko nie straciła ani jednego czołgu, ale nawet nie miała rannych. Z końcem listopada 504. Batalion zajął pozycje pomiędzy miejscowościami Imola i Lugo, stając się tym samym częścią sił, które zagroziły aliantom drogę do Bolonii. Przez następnych kilka miesięcy, w czasie gdy na froncie włoskim niewiele się działo, „Tygrysy” były używane w charakterze artylerii samobieżnej – ze swych potężnych 88-milimetrowych dział ostrzeliwały wykryte cele nieprzyjaciela. W końcu stycznia 1945 roku 3. kompania 504. Batalionu została wysłana (bez czołgów) do Eisenach. W tym samym czasie 17 „Tygrysów” 2. kompanii rozproszonych było po farmach znajdujących się w okolicy Lugo i tam zamaskowanych, aby nie wytopiły ich alianckie samoloty. 12 lutego, w San Filippo, 504. Batalion przejął 15 „Tygrysów” od 508. Batalionu Czołgów Ciężkich, który po rocznym pobycie na froncie włoskim został odesłany do Niemiec, w celu przebrojenia w czołgi PzKpfw VI „Königs Tiger”. Dzięki temu park maszynowy 504. Batalionu zwiększył się do 32 czołgów PzKpfw VI. Wozy te miały już wkrótce stać czoła kolejnemu uderzeniu aliantów.

FRONT ZACHODNI

VILLERS-BOCAGE

Z końcem maja 1944 roku alianci sfinalizowali przygotowania do największej operacji desantowej w historii wojen – operacji „Neptun”, która miała być częścią planu „Overlord”. Jego pomyślna realizacja miała zapewnić powstanie w Europie

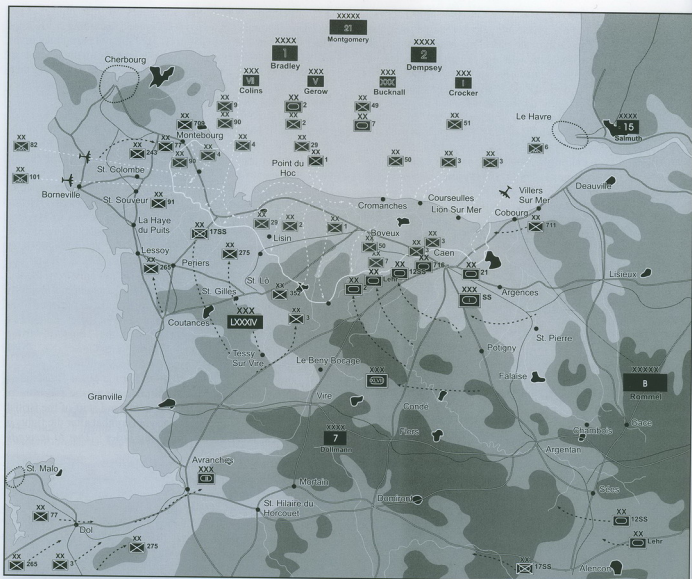
(Fkl) operating within the structures of the Panzer Lehr Division; this unit possessed 8 “Tigers”, including 5 “Königs Tigers” ones with Porsche turrets, but did not participate in the fights). When it became clear that the landing on the beaches of Normandy was the main strike, the heavy tank units left their assembly areas, and – trying to hide from the Allied aircraft – slowly headed for the French coast.

The 101st SS Heavy Tank Battalion was the first to reach Normandy. It happened at the time when the commander of the British 2nd Army, General Montgomery, was trying to attract most German armoured units to the area of Caen and engage them in order to facilitate storming of Cherbourg for General Omar Bradley’s American 1st Army. The battalion was incorporated into the structures of the 12th SS Armoured Division “Hitlerjugend” and took positions near the towns of Bayeux, Balleroy, Caumont and Tilly. The unit considerably reinforced the troops trying to stop the Allied invasion. The strength of the battalion commanded by SS-Sturmbannführer Heinz von Westernhagen (“Tiger” No. 007) resulted not only from the fact that it possessed forty five powerfully armed and mightily armoured tanks, but also from the vast combat experience of its tankers. One of them was the ace of armoured forces, famous for more than hundred victories on the Eastern front, SS-Obersturmführer Michael Wittmann (“Tiger” No. 205), who commanded the 2nd Company of the battalion.

Beginning from 12 June, “Tigers” of the 101st SS Battalion were carrying out reconnaissance missions in the forefront of German positions. On that day the command staff of the British 7th Armoured Division, experienced in combat after the fights in North Africa, received the following order: “Due to insignifi-



Czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 2. kompanii 502. Batalionu Czołgów Ciężkich podczas szkolenia w Bretanii latem 1943 roku. A PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank from the 2nd Company 502nd schwere Heeres Panzer Abteilung training at Brittany, Summer 1943. [Ullstein Bild]



Lądowanie w Normandii i pierwsze walki 6–12 czerwca 1944 roku.
The Normandy landing and initial combats on June 6–12, 1944.

Zachodniej tzw. „drugiego frontu”. Niemcy tymczasem z rozmachem rozbudowywali pas gigantycznych fortyfikacji, które miały powstrzymać każdą próbę wtargnięcia do „niemieckiej Europy”. Ciągnęły się one od Kirkenes (na granicy norwesko-fińskiej)... do Pirenejów (na granicy francusko-hispańskiej). Miesiącami tysiące robotników zmuszanych do niewolniczej pracy wznosiły umocnienia, które z czasem zyskały miano Wału Atlantyckiego. W dzień i w nocy lały się strumieniami miliony ton betonu, zużywane były też zawrotne ilości stali. Tak duże było zapotrzebowanie na surowce i sprzęt, że Niemcy ogolili z materiałów przydatnych do budowy Wału Atlantyckiego francuską Linia Maginota i przygraniczne fortyfikacje niemieckie, nazywane Linia Zygfryda. Pomimo ogromnych nakładów jakie Niemcy ponieśli na zbudowanie Wału Atlantyckiego naczelny dowódca Frontu Zachodniego (*Oberbefehlshaber West*, w skrócie *OB „West“*), marszałek Gerd von Rundstedt, uważał, że jest on: „wielką błagą... przeznaczoną bardziej dla narodu niemieckiego niż dla wroga”. Był przekonany, że nawet najpotężniejsze fortyfikacje nie przeszkodzą aliantom w pomyślnym lądowaniu na wybrzeżach Europy. W tym poglądzie nie był odosobniony. Podzielało go wielu niemieckich oficerów wyższej rangi, na czele z szefem

cant advance of the attacking troops, the 7th Division is ordered to focus its efforts on the American assault sector, attack Villers-Bocage from the direction of Camout, and try to capture Hill 213.” The armoured regiments of the 7th Division designated for executing this order were to be covered by sub-units of the 50th Infantry Division from the direction of Evrecy. The British tankers started the operation in the morning, on 13 June 1944. The 8th King Royal Irish Hussars, 4th County of London Yeomanry, 5th Royal Tank Regiment as well as the command staff of the 22nd Armoured Brigade headed for German positions along route N 175. The tank units were supported by an artillery battery of the 5th Royal Horse Artillery and a motorised infantry battalion of the 1/7th Queen’s Royal Regiment. In total, this ‘armoured fist’ consisted of 203 tanks, 24 armoured cars and a big number of armoured personnel carriers.

When British tanks and motorised infantry approached Villers-Bocage, there were no larger German units stationed in the town. Only reconnaissance units of German divisions operating in the vicinity – *Panzer Lehr*, 352nd Infantry Division and General Heinrich von Lüttwitz’s 2nd Armoured Division, which was strengthening the defences on the frontline section from Camout to Tracy-Bocage – appeared here and there in the

niemieckiego Sztabu Generalnego, generałem Franzem Halderem. Stworzony przez von Rundstedta w 1944 roku plan udaremnienia inwazji polegał na ześrodkowaniu większości podległych wojsk pancernych w głębi wybrzeża i zaatakowaniu nimi aliantów zaraz po tym jak wylądują oni na plażach. Zdaniem Naczelnego Dowódcy Frontu Zachodniego był to odpowiedni moment, aby uderzyć, kiedy nieprzyjaciel będzie jeszcze słaby i kiedy nie będzie jeszcze miał zbyt dobrze rozwiniętych dróg zaopatrzenia. W celu zrealizowania tego planu Rundstedt powołał nawet do życia specjalną Grupę Pancerną „Zachód” (Panzergruppe „West”), na czele której stanął generał Geyr von Schweppenburg. Z planem Rundstedta ostro polemizował marszałek Erwin Rommel, który w owym czasie pełnił obowiązki dowódcy niemieckiej Grupy Armii „B”, które łączył z funkcją inspektora Wału Atlantyckiego. W przeciwieństwie do von Rundstedta, osławiony „Lis Pustyni” nie wierzył, aby – wobec potęgi lotnictwa sprzymierzonych – możliwe było skupienie na zapleczu obrony w tajemnicy i, co ważniejsze, w nienaruszonym stanie, dużego zgrupowania pancernego. Miał w tej kwestii smutne doświadczenia wyniesione z walk prowadzonych w Afryce Północnej i dlatego zamierzał likwidować desanty bezpośrednio na plażach, stosując kombinację silnej obrony wybrzeża z doraźnymi kontratakami odwodów pancernych.

Mimo pewnych, czasem istotnych różnic w kwestii obrony Europy, tak naprawdę poglądy von Rundstedta i Rommla w wielu miejscach były zbliżone. Obydwal stawali na siły pancerne uważając, że tylko niemieckie czołgi są w stanie zepchnąć aliantów do morza. Gdy 6 czerwca 1944 roku sprzymierzeni zeszli na normandzkie plaże ów pogląd jako pierwszy starał się wcielić w życie generał Edgar Feuchtinger dowódca 21. Dywizji Pancernej, która kontratakowała pod

ruined town. The 2nd Company of “Tigers”, commanded by SS-Obersturmführer Wittmann was also present in the area of Villers-Bocage. SS-Obersturmführer Wittmann was the very man who all by himself destroyed 21 British tanks (“Sherman Firefly”, “Stuart”, “Cromwell”) and 25 armoured personnel carriers (M3A1, Universal Carrier)! More British vehicles were destroyed by a counter-attack of the remaining forces of the 101st SS Battalion organised in the afternoon. General Bayerlein, commander of the Panzer Lehr Division, wrote: “Before 4.00 a.m. the assault of German tanks on Villers-Bocage was repelled. We lost 6 “Tigers” and several PzKpfw IV” tanks.

We will probably never know what the clash of “Tigers” of the 101st SS Battalion with the British 4th County of London Yeomanry really looked like. For the situation on the frontline it did not really matter how many German tanks had been destroyed. However, it is undeniable that Wittmann’s feat was a memorable event in the history of the Second World War. The crew of his tank shattered “A” Squadron of the 4th Regiment. As a result, panic spread in the entire County of London Yeomanry, and consequently in the command staff of General Hinde’s 22nd Armoured Brigade, which forced the British to take defensive positions! On the other hand, it is not to be wondered at, if we consider the fact that in the fight against German “Tigers” they lost as many as 53 combat vehicles (according to other sources 59), including 27 tanks (20 “Cromwells”, 4 “Sherman Fireflies” and 3 “Stuarts”), 21 of which were attributed to Wittmann’s crew. It is said that General Dempsey, the commander of the British 2nd Army stated: “The 7th Armoured Division rested on its laurels and carried out this operation in a shameful way. Wittmann’s achievements were of crucial importance for holding the frontline, because at the time when he



Czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” nr „331” 3. kompanii 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS podczas szkolenia w Belgii w maju 1944 roku. A PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” coded “331” tank from the 3rd Company 101st schwere SS-Panzer Abteilung training in Belgium, May 1944. [Tank Museum 587/E3]



Czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” nr „131” dowódcy 3. plutonu 1. kompanii 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS–Ustuf. Waltera Hahna, Normandia, czerwiec 1944 roku. A PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” coded “131” tank belonged to CO of the 3rd Platoon 1st Company 101st schwere SS–Panzer Abteilung SS–Ustuf. Walter Hahn seen in Normandy, June 1944. [Tank Museum 260/A6]

Biëville. 7 czerwca dołączyły do niej 12. Dywizja Pancerna SS „Hitlerjugend”, a dzień później dywizja Panzer Lehr. Obydwie dywizje, uzbrojone głównie w czołgi PzKpfw IV oraz PzKpfw V „Panther”, wykonały serię uderzeń na aliancki przyczółek. Jakkolwiek wszystkie te ataki zostały odparte, to jednak każde pojawienie się niemieckich czołgów było przyjmowane przez alianckich żołnierzy z dużym niepokojem. Co ciekawe większość niemieckich czołgów była w owym czasie identyfikowana jako „Tygrysy”, co wyraźnie wskazywało na fakt, że czołgi tego właśnie typu wzbudzają u alianckich żołnierzy niespotykany respekt. „Wszystko, co porusza się na gąsienicach, jest „Tygrysem”. Żołnierze są trochę przybici.” – pisał w swym dzienniku kapitan Bell, oficer wywiadu przy brytyjskiej 3. Dywizji Piechoty, która zesłała na ląd na plaży „Sword”. Faktem jednak jest, że w pierwszych dniach alianckiej inwazji do Normandii nie dotarły jeszcze jednostki uzbrojone w PzKpfw VI (z wyjątkiem wchodzącego w skład dywizji Panzer Lehr 316. Panzer Kompanie (Fkl); jednostka ta była uzbrojona w 8 „Tygrysów”, w tym 5 „Królewskich” z wieżami Porsche, ale nie wzięła udziału w walkach). Jednostki czołgów ciężkich, gdy stało się oczywiste, że desant na normandzkich plażach jest jednak głównym uderzeniem, opuściły swe rejonry zgrupowań, i kryjąc się przed oczami alianckich lotników, powoli zmierzały w stronę francuskiego wybrzeża.

Jako pierwszy do Normandii przybył 101. Batalion Czołgów Ciężkich SS. Miało to miejsce w czasie, gdy dowodzący brytyjską 21. Grupą Armii generał Montgomery starał się ściągnąć pod Caen większość niemieckich jednostek pancernych i tam związać je walką, aby w ten sposób ułatwić amerykańskiej 1. Armii generała Omara Bradleya szturm na Cherbourg. Batalion został włączony w strukturę 12. Dywizji Pancernej SS

Data/Date	101. SS–schwere Panzer Abteilung	102. SS–schwere Panzer Abteilung
13.06.1944	42	45
16.06.1944	36	?
24.06.1944	34	?
30.06.1944	30	45
7.07.1944	28	40
14.07.1944	27	22
1.08.1944	20	37
14.08.1944	17	29
20.08.1944	14	23
23.08.1944	14 + 12*	15
1.09.1944	0 + 4*	0

* „Tiger” II w 1. kompanii/“Tiger” II tanks in 1st Company

Stan czołgów w 101. i 102. Batalionie Czołgów Ciężkich SS w Normandii – 1944.

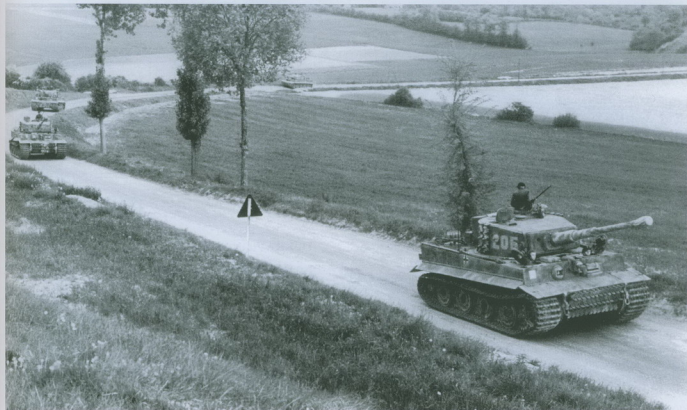
Operational status of the 101st and 102nd SS–schwere Panzer Abteilung in Normandy – 1944.

„Hitlerjugend” i zajął pozycje w okolicy miast Bayeux, Balleroy, Caumont i Tilly. Jednostka ta była dość poważnym wzmocnieniem dla oddziałów starających się powstrzymać aliancką inwazję. Siła batalionu, na którego czele stał SS-Sturmbannführer Heinz von Westernhagen („Tygrys” nr „007”), wynikała nie tylko z tego, że w jego wyposażeniu znajdowało się czterdzieści pięć potężnie uzbrojonych i opancerzonych czołgów, ale również z tego, że w jego szeregach służyło wielu bardzo doświadczonych czołgistów. Wśród nich był m.in. as niemieckiej broni pancernej, wsławiony przeszło setką zwycięstw na froncie wschodnim, SS-Obersturmführer Michael Wittmann („Tygrys” nr „205”), który dowodził 2. kompanią batalionu.

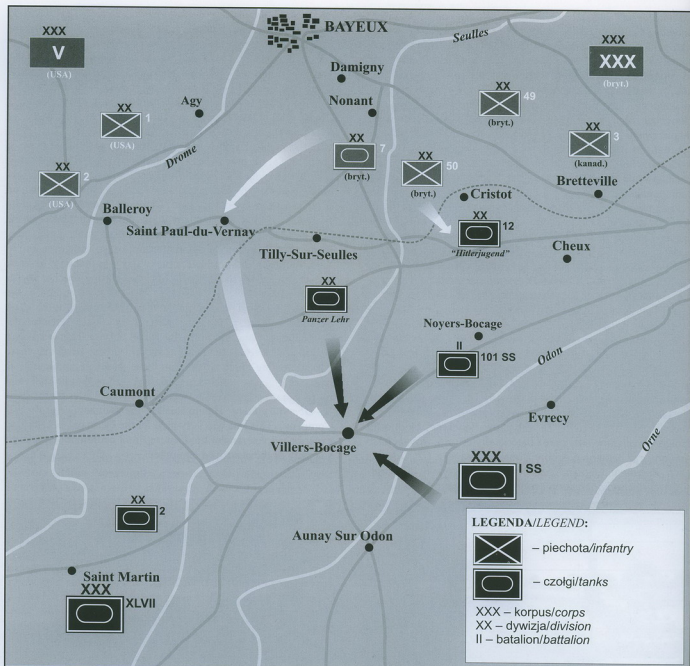
Począwszy od 12 czerwca „Tygrysy” 101. Batalionu przeprowadzały akcje zwiadowcze na przedpolu frontu utrzymanego przez jednostki niemieckie. Tego dnia dowództwo brytyjskiej 7. Dywizji Pancerniej, zaprawionej w bojach prowadzonych w Afryce Północnej, otrzymało rozkaz następującej treści: „Ze względu na niewielki postęp nacierających oddziałów rozkazuje się, aby 7. Dywizja skierowała swój wysiłek w stronę amerykańskiego sektora ataku i od strony Caumont uderzyła na Villers-Bocage, i spróbowała opanować wzgórze 213.” Wyznaczone do wykonania tego rozkazu pułki pancerne 7. Dywizji od strony Evreçy miały być ubezpieczone przez elementy 50. Dywizji Piechoty. Angielscy czołgiści przystąpili do działania rankiem 13 czerwca 1944 roku. Wzdłuż drogi N 175, w stronę niemieckich pozycji, ruszyły: 8. King Royal Irish Hussars, 4. County of London Yeomanry, 5. Royal Tank Regiment i dowództwo 22. Brygady Pancerniej. Jednostki czołgów wspierane były przez baterię artylerii z 5. Royal Horse Artillery oraz batalion piechoty zmotoryzowanej z 1/7. Queen’s Own Regiment. Ogółem „pancerną pięść” tworzyły 203 czołgi, 24 samochody pancerne i spora liczba transporterów.

wreaked havoc in Villers-Bocage, the units of the 12th SS Armoured Division “Hitlerjugend”, supported by the Panzer Lehr Division, were engaged by the 50th Infantry Division near Tilly and could not intervene on the threatened sector of the frontline. In this way Wittmann saved the whole armoured group formation defending Caen from being flanked.” For this feat, on 22 June 1944, he was honoured with Swords of the Knight’s Cross with Oak Leaves and promoted to the rank of SS-Hauptsturmführer.

In the night of 14–15 June “Tigers” of the 1st Company of the 101st SS-schwere Panzer Abteilung were again used in combat. On that night SS-Obersturmführer Philippen, the participant of the ‘second expedition to Villers-Bocage’, took four crews on a ‘night hunt’ to the north-east of Caumont. The ‘hunt’ was quite successful. Philippen’s tankers took down five tanks of the British 22nd Brigade and several anti-tank guns. Later, they returned to their battalion without any losses. However, on 16 June, Philippen did not have a lucky day. On that day, his tank was destroyed by British anti-tank guns during another sortie, this time to the area of Cahagnes. The entire crew died in the shattered vehicle. One day before, the 3rd Company of the 101st SS-schwere Panzer Abteilung suffered an equally terrible fate. On 15 June, in the morning, the Allied aircraft attacked Tigers stationed in Evreçy. Several tanks burnt down. However, there was something much worse than these losses in equipment; as many as eighteen tankers were killed during the air raid, and more than ten were wounded (one of them was SS-Obersturmführer Hanno Raasch, the commander of the 3rd Company). This loss was very hard for the Germans, because the experienced veterans of the Eastern Front could not be replaced so easily as the destroyed equipment.



Cztery czołgi PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 2. kompanii 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS w drodze na front, Normandia, 7 czerwca 1944 roku. Four PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tanks from the 2nd Company 101st schwere SS-Panzer Abteilung moving to the front, Normandy, June 7, 1944.



Atak w rejonie Villers-Bocage –13 czerwca 1944 roku.
The attack in Villers-Bocage area, June 13, 1944.

Gdy brytyjskie czołgi i piechota zmotoryzowana zbliżyły się do Villers-Bocage, bezpośrednio w nim nie przebywały większe jednostki niemieckie. Przez misato, tu i ówdzie przewijały się jedynie oddziały rozpoznawcze, operujących w jego sąsiedztwie niemieckich dywizji – *Panzer Lehr*, 352. Dywizji Piechoty i stopniowo docierającej na front 2. Dywizji Pancernej generała Heinricha von Lüttwita, umacniającej front na odcinku od Camount do Tracy-Bocage. W okolicy Villers-Bocage znajdowała się również 2. kompania „Tygrysów” SS-Obersturmführera Wittmanna. Około godziny 8.00 Wittmann otrzymał meldunek od niemieckich zwiadowców, w którym ci donosili, że do miasta zmierza duża kolumna brytyjskich pojazdów pancernych. Niemiecki „as” sam postanowił sprawdzić wiarygodność tej informacji i pozostawiwszy resztę wozów kompanii w bezpiecznej odległości od wroga,

OPERATION “EPSOM”

On 25 June, Montgomery decided to crush the German forces defending Caen and launched the operation codenamed Epsom. The aim of the British attack was capturing Hills 112 and 113 near Evrency. Seizing these hills was crucial for the success of the assault carried out by the Allies eastward, across the Orne River, and enabled flanking Caen from south and west. This plan was thwarted at the very beginning of the assault, when some of the British tanks got stuck in traffic jams in the street of Cheux, and the remaining vehicles were stopped by German guns near Colleville. Tigers of the 101st SS Battalion, dispersed along the frontline, also played an important part in repelling the Allied attack. Most vehicles were entrenched, and thus changed into mighty, steel bunkers. The Allies had to pay a very high price for

poprowadził swojego „Tygrysa” wzdłuż drogi nr 175 do Villers-Bocage. Los chciał, że chwilę przedtem do miasta wjechały czołgi i transportery opancerzone jadącego z Bayeux brytyjskiego 4. Pułku *County of London Yeomanry* podpułkownika Arthura Cranleya. Anglicy opuścili pojazdy pancerne i odpoczywali. Część żołnierzy przystąpiła do parzenia herbaty, inni z ogromnym apetytem opróżniali puszki konserw, posilając się przed zbliżającą się walką. Chyba tylko dzięki rozprężeniu, jakie zapanowało w szeregach brytyjskich, czołg Wittmanna mógł ominąć szpicę wojsk angielskich i niepostrzeżenie wjechać do miasteczka. Wydarzenia, które rozegrały się później na ulicach Villers-Bocage znamy z relacji naucecznych świadków, dziennika bojowego brytyjskiej 22. Brygady Pancernej i wniosku o nadanie Wittmannowi odznaczenia za przeprowadzoną akcję. Jak się łatwo domyślić źródła te różnią się między sobą. Ze zrozumiałych względów strona niemiecka starała się uwypuklić osiągnięcia „asa niemieckiej Panzerwaffe”, zwrócić uwagę na jego „bohaterstwo i heroizm”, zaś strona brytyjska nieco wytłumaczyć porażającą klęskę. Większość źródeł jest jednak zgodna, co do samego przebiegu wydarzeń w Villers-Bocage i relacjonuje w następujący sposób:

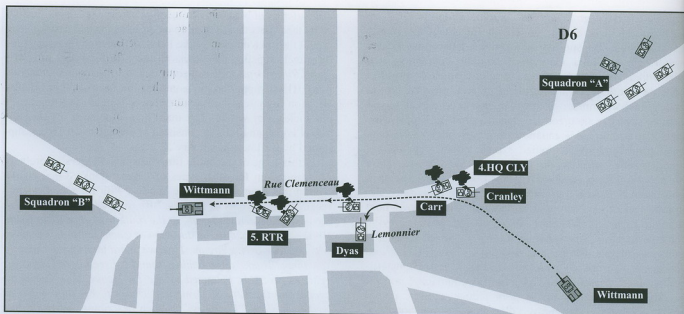
Wittmann wjechał do Villers-Bocage od strony wylot głównej drogi na Caen (Rue Clemenceau) i tam napotkał cztery brytyjskie „Cromwelle” z dowództwa 4. Pułku. W ciągu niespełna minuty 88-milimetrowe działo „Tygrysa” wyrzuciło z siebie dwa przeciwpancerne pociski. Obydwa były celne – w

each attempt of breaking through this barrier. It can be illustrated by the events that took place on 26 June. On that day the vehicles of the 3rd Company of the 101st SS Battalion for a long time effectively repelled the attacks of the 12th Regiment of *King's Royal Rifle Corps* (a British equivalent of an armoured grenadier unit), which supported the assault of the Scottish 49th Infantry Division from Tessel in the direction of Rauray. The regiment's chronicler later wrote: 'The main line of defence between the Tessel Forest and Rauray consisted of about 6 to 10 Tigers, supported by well dug-in infantry'.

At this stage of the battle for Normandy “Tigers” were very often mistaken for other types of German tanks. Cecil Heald, who at that time served in the Scottish 49th Infantry Division, recalled these events as follows: “We reached the crossroads to the east of Fontenay church, at the route from Bayeux to Caen. We fired at the road in the direction of Caen. In front of us there was a bridge over a stream. Then we heard tank engines and we saw three ‘Tigers’ approaching from the direction of Caen. The vehicles probably belonged to the 1st Heavy Tank Company, supporting the 12th SS Armoured Division, but they might as well have been ‘Panthers’.” When describing the battle that took place on 28 June near Cheux, the chronicler of the British 23rd Hussar Regiment of the 11th Armoured Division reported: “At about 11.00 a.m. we started to advance. The enemy response came very quickly. It seemed that several Tigers were trying to carry out a flanking attack in the direction of Heat du Bosq. They were engaged by the 2nd Regiment of Fife & Forfar



PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” nr „133” z 3. plutonu 1. kompanii 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS SS-Ustuf. Fritz Zahner w drodze na front, Morgny, Normandia, 7 czerwca 1944 roku. Fritz Zahner's PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” coded No. “133” tank of the 3rd Platoon, 1st Company 101st schwere SS-Panzer Abteilung, Morgny, Normandy, June 7, 1944. [Tank Museum 5674/A2]



Atak Wittmanna na Villers-Bocage I. faza, 13 czerwca 1944 roku.
Wittmann's attack on Villers-Bocage, June 13, 1944. 1st phase.

ogniu stanęły czołgi dowódcy 4. Pułku – pułkownika Cranleya i jego zastępcy – majora Carra. Kierowcy dwóch pozostałych wozów zachowali sporo zimnej krwi i błyskawicznie usunęli się z drogi „rozjuszonego tygrysa”. Pierwszy z nich wrzucił wsteczny bieg, staranował plot i z całym impetem wpadł do znajdującego się na lewo za nim ogrodu (farma Lemonnier), drugi pełnym gazem ruszył wzdłuż Rue Clemenceau, ale nie ujechał daleko – trafiony pociskiem 88-milimetrowego działa stanął w płomieniach. Dowódcą czołgu, który ukrył się w ogrodzie był kapitan Pat Dyas. Kapitan wydał rozkaz załodze, aby opuściła pojazd i kryjąc się wśród zarośli i resztek ogrodzenia ustaliła, gdzie znajduje się niemiecki „Tygrys”. Tym samym Dyas stracił szansę na zniszczenie wozu Wittmanna, gdyż w chwilę potem niemiecki czołg przedelfilował w odległości zaledwie dwudziestu metrów przed zaczajonym „Cromwellem”. Trafienie z takiej odległości mogło się zakończyć dla Niemców tylko w jeden sposób – zniszczeniem wozu i ranami, bądź śmiercią załogi. Anglicy jednak nie wypalili z działa i nie niepokojeni przez nieprzyjaciela czołg Wittmanna wolno potoczył się po Rue Clemenceau i dotarł do drogi prowadzącej do Caumont. Jak dotąd SS-Obersturmführerowi szczęście wyjątkowo sprzyjało. Jego czołg niszczył wszystko, co napotkał na swej drodze, sam zaś miał jedynie lekkie uszkodzenia. Jadąc główną ulicą Villers-Bocage czołg Wittmanna zniszczył dwa wozy obserwacyjne artylerii z 5. Royal Tank Regiment („Shermany” z drewnianymi atrapami dział), które stały przed Hotelem Bras d’Our, jeden samochód pancerny i półgasienicowy ambulans.

Na Placu Jeanne d’Arc SS-Obersturmführer natknął się na „Shermana Firefly” sierżanta Stana Lockwooda’a jadącego na czele kolumny czołgów Szwadronu „B” majora Airda. Tym razem Niemcy byli o ułamek sekund wolniejsi. Pierwsze pełne ogniem działo brytyjskiego czołgu. Także i tym razem szczęście nie opuściło załogi Wittmanna – pocisk trafił pod złym kątem i rykoszetował od grubego pancerza „Tygrysa”. Wittmann natychmiast dał kierowcy rozkaz wycofania wozu. Pracujący na pełnych obrotach silnik zawył i czołg potoczył się do tyłu, następnie wykonał skręt i pełnym gazem ruszył przed siebie. Jadący z maksymalną prędkością przez Rue

Yeomanry, which was located on the right flank.” However, these “Tigers” soon proved to be PzKpfw IV of the 12th SS Armoured Regiment.

In terms of territorial gains, Operation “Epsom” proved to be a qualified success of the Allies. On the other hand, however, continual attacks of the forces of General Montgomery’s 21st Army Group resulted in the fact that most German armoured units stationed on the Western Front were moved to the area of Caen. This situation was soon to facilitate capturing of the



Dowódca 2. kompanii 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS SS-Obersturmführer Michael Wittmann, 1944 rok. CO of the 2nd Company, 101st schwere SS-Panzer Abteilung SS-Obersturmführer Michael Wittmann, 1944. [NAC]

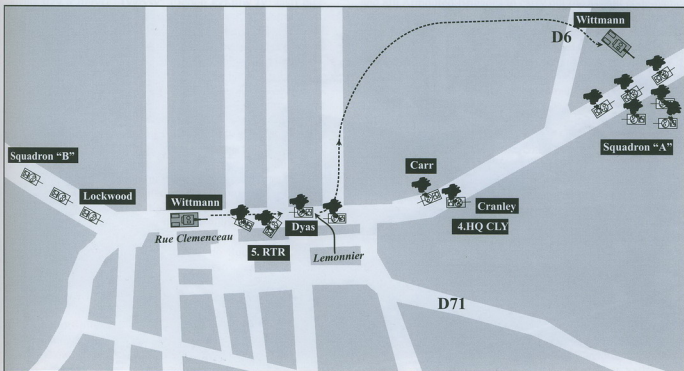
Clemenceau „Tygrys” ponownie spotkał wóz kapitana Dyasa. Załoga „Cromwella” Dyasa błyskawicznie „wpakowała” w czołg Wittmanna dwa pociski przeciwpancerne. Jednak ani jeden z nich nie przebił czołowego pancerza czołgu niemieckiego! Tymczasem celowniczy Wittmanna – Woll uchwycił „Cromwella” w krzyżowej skali swojego celownika i w chwile potem z trafionego 88-milimetrowym pociskiem brytyjskiego czołgu zaczął wydobywać się ogień i gęste kłęby dymu. Kapitan Dyas stracił dwóch członków załogi, sam jednak uratował życie i opuścił płonący czołg przez właz na wieży. Zanim to uczynił poinformował przez radio dowódcę pułku o zaistniałej sytuacji. Zaalarmowane załogi czołgów przygotowały się do odparcia ataku wozów bojowych nieprzyjaciela. Jak dotąd Anglicy nie zdawali sobie bowiem sprawy z tego, że pułk walczy tylko z jednym niemieckim „Tygrysem”! Tymczasem Wittmann uznał, że jego załoga przeżyła już dosyć wrażeń i postanowił wycofać swój czołg drogą prowadzącą w kierunku wznoszącego się nad Villers-Bocage Wzgórze 213. Po dotarciu do Wzgórze 213 SS-Obersturmführer opuścił czołg i kryjąc się wśród krzaków i drzew zlustrował okolicę. Jego oczom ukazała się biwakująca kolumna szwadronu „A” z 4. County of London Yeomanry. Mając Anglików jak „na talerzu” Wittmann mógł zrobić tylko jedno – ponownie zaatakować. Zatrzymał swój czołg wśród drzew niewielkiego sadu, w bezpiecznej odległości od wroga, i prowadząc systematyczny ogień dosłownie rozstrzelał pojazdy brytyjskie. W ciągu kilkunastu (pięciu?) minut walki Brytyjczycy stracili 16 czołgów różnych typów („Sherman Firefly”, „Stuart”, „Cromwell”) i 25 transporterów opancerzonych (M3A1, Universal Carrier)! Po udanym „polowaniu” Wittmann ponownie znalazł się w Villers-Bocage. Zamierzał ponownie przejechać przez miasteczko, by dotrzeć do swojej kompanii.

W międzyczasie doświadczone „Szczury Pustyni”, które rankiem dały się zaskoczyć Wittmannowi, korzystając z chwili



Zniszczony „Cromwell” majora Carr (Rue Clemenceau) z 4. County of London Yeomanry, Villers-Bocage, czerwiec 1944 roku. A destroyed Major Carr’s “Cromwell” tank from the 4th County of London Yeomanry on Rue Clemenceau in Villers-Bocage in June 1944. [Tank Museum 3579/F2]

Cotentin Peninsula for the American 1st Army. Redeployment of German armoured task forces to the area of Caen also resulted from the fact that despite the problems of German troops fighting in France, Hitler still thought he could win the battle for Normandy. As a consequence, the 1st SS Armoured Corps – already engaged in the fights for Caen – was joined by the 2nd SS Armoured Corps commanded by SS-Obergruppenführer Paul Hausser. The latter unit consisted of the 9th SS Armoured Division “Hohenstaufen” and the 10th SS Armoured Division “Frundsberg”. Both corps were to attack the Allies as early as on 21 June. However, this plan was thwarted by Operation “Epsom” launched by Montgomery, and this assault was postponed by more than a week. The Germans attacked on 29 June.



Atak Wittmanna na Villers-Bocage II. faza, 13 czerwca 1944 roku. Wittmann's attack on Villers-Bocage, June 13, 1944. IInd phase.

przerwy w walce, zrobiły wszystko, aby zrehabilitować się za „wpadkę”. W ruinach miasta, z rozkazu dowódcy Szwadronu „B”, majora Airda, zamaskowane zostały działa przeciwpancerne i czołgi. Do walki z wrogiem skierowana została również piechota, której PIAT-y doskonale nadawały się do walki w mieście. Na Rue Pasteur „Tygrys” Wittmanna został trafiony przez ukryte wśród ruin 57 mm armaty przeciwpancerne. Uszkodzony PzKpfw VI nie nadawał się już do dalszej jazdy i Wittmann rozkazał załodze opuścić czołg. Przedtem jednak nadał meldunek radiowy do dowództwa kompanii i wezwał pomoc. Na odsiecz Wittmannowi i jego załodze pośpieszyła grupa pięciu „Tygrysów” z 1. (nr „111”, „112”, „122” i „131”) i 2. kompanii („223”). Pojazdy te wjechały do miasta jakieś trzydzieści minut po tym, jak załoga Wittmanna pozostawiła na Rue Pasteur swój uszkodzony czołg. Niemcy bardzo głośno obwieścili swoje przybycie rozbijając każdy aliancki czołg i pojazd pancerny, który ośmielił się stanąć im na drodze. W destrukcji przodowała zwłaszcza załoga SS-Oberscharführera Jurgena Brandta („Tygrys” nr „223”), która ustrzeżliła trzy „Shermany” i kilka pojazdów opancerzonych. Pogromcy Anglików nie zabawili długo w okolicy Villers-Bocage – zgarnęli grupę około 160 jeńców i wrócili do jednostki. Tymczasem rozgrzana walką i szybkim marszem Wittmann dotarł do Kwatery Głównej I. Korpusu Pancernego SS. Tam złożył szczegółowy raport opisujący sytuację w miasteczku oraz przebieg walki i przekonał swych zwierzchników, że należy natychmiast uderzyć, póki wróg nie otrząsnął się z zaskoczenia. Wittmann poparł szefa sztabu I. Korpusu Pancernego SS major Kauffman. Do kontratacznika zostało skierowanych 15 czołgów PzKpfw IV z 6. kompanii 2. batalionu 130. Pułku Pancernego dywizji Panzer Lehr. W tym samym mniej więcej czasie dowódca 1. kompanii 101. Batalionu, SS-Hauptsturmführer Rolf Möbius, skierował na drogę nr 175 grupę „Tygrysów”, która wraz z wozami 2. kompanii miała oczyścić z wroga przedmieścia Villers-Bocage.

Luckily for the Allies and due to activity of their air forces, the German units entered the battlefield as separate regiments and battalions. Thus, their counter-attack did not resemble a blow of an armoured fist, but was rather like knocking with splayed fingers.

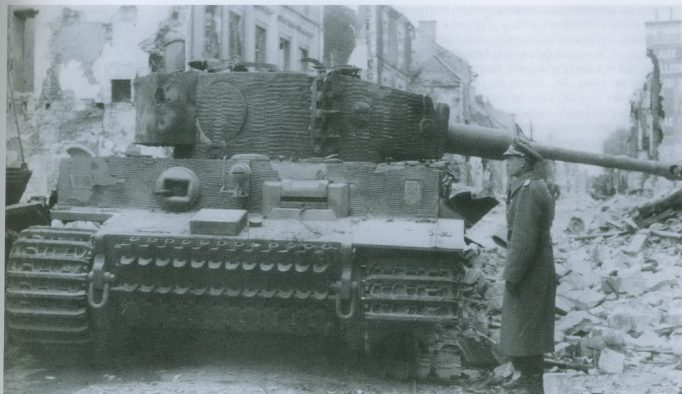
The attack carried out by the 1st and IInd SS Armoured Corps ended in a qualified success. The assaulting divisions reported heavy losses, both in equipment and in personnel. These losses were quite hard for the Germans, because they could not be replenished. On the other hand, on 30 June the Allies had in Normandy more than 850 000 soldiers, nearly 150 000 vehicles, 570 tonnes of supplies, and six armoured divisions (the British 7th, 11th, 79th and the Armoured Guard Division and the American 2nd and 3rd Divisions). The Allies gained a very strong position in the bridgehead of Normandy, while the Germans showed more and more apathy and reluctance to continue the fight. These spirits were common not only among ordinary soldiers, but also amidst a growing number of officers, including those of the highest ranks. Having no faith in victory was, among others, the cause of recalling General Geyr von Schweppenburg from the post of the commander of Armoured Group West. On 2 July 1944, he was replaced by General Heinz Eberbach. Also Marshal von Rundstedt was dismissed from his post of OB “West”. Hitler designated Marshal von Kluge as his successor.

HILL 112

On 7 July, the British 2nd Army started another offensive that had been planned and elaborated in General Montgomery’s command staff. The commander of the 21st Army Group felt deeply insulted by the opinion uttered by the Commander-in-Chief of the Allied Forces, who mentioned during a conversation that the British efforts were incommensurable with dedicated attitude of the Americans. Montgomery – wishing to prove that



Zniszczony „Tiger” nr „111” z 1. plutonu, 1. kompanii, 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, SS-Ostuf. Hannesa Philipsena, Villers-Bocage, czerwiec 1944 roku. SS-Ostuf. Hannes Philipsen’s “Tiger” tank coded “111” from the 1st Platoon, 1st Company, 101st SS-schwere Panzer Abteilung destroyed in Villers-Bocage, June, 1944.



Zniszczony „Tiger” nr „112” z 1. plutonu, 1. kompanii, 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, SS-Oscha, Heinricha Ernsta, Villers-Bocage, czerwiec 1944 roku. SS-Oscha. Heinrich Ernst's "Tiger" tank coded No. "112" from the 1st Platoon, 1st Company, 101st SS-schwere Panzer Abteilung destroyed in Villers-Bocage, June, 1944.

Niemieckie kontruderzenie rozpoczęło się około godziny 13.00. Większość czołgów nie przedarła się do miasta, zostały zatrzymane na jego podejściach przez brytyjskie czołgi i armaty przeciwpancerne. Do Villers-Bocage przebiły się jedynie trzy (cztery?) „Tygrysy” i jeden PzKpfw IV. Jako pierwszy do Villers-Bocage wjechał „Tygrys” SS-Obersturmführera Hansa Philipsena (nr „111”), a w ślad za nim następne wozy. Początek starcia ułożył się po myśli Niemców. Esesmani, w styczonym wśród ruin pojedynku z zaczajonymi Anglikami, zniszczyli kilka pojazdów mechanicznych i trzy czołgi, które zapisała na swe konto załoga Philipsena. Wkrótce jednak Anglicy zaczęli przejmować inicjatywę. Okazało się, że „Tygrysy” wiele straciły ze swych walorów w wąskich, zasypanych gruzem ulicach Villers-Bocage, gdzie bardziej liczyły się zwrotność i szybkość, niż grubość pancerza i kaliber działa. Walka prowadzona tu była z odległości zaledwie kilkudziesięciu, a nierazko, kilkunastu metrów. Wystrzelone z takiej odległości pociski, nawet niedużego kalibru, bez problemu przebiły gruby pancerz PzKpfw VI. Jako pierwszy odczuł to na swojej skórze SS-Obersturmführer Philipsen, którego czołg został trafiony na skrzyżowaniu Rue Saint Germain i Rue Jeanne Bacon i z trudem dotoczył się do Rue Pasteur, gdzie stanął w płomieniach. Za moment jego los podzielił kolejny „Tygrys” dowodzony przez SS-Oberscharführera Heinricha Ernsta (nr „112”), którego brytyjskie pociski dosięgły na rogu Rue Pasteur i Placu de l'Hotel de Ville. „Tygrysowi” Ernsta z pomocą pośpieszyła załoga PzKpfw IV sierżanta Dobrowskiego, ale niewiele wskórała. Ostrzelana przez Brytyjczyków „czwórka” zamieniła się w płonącą pochodnię. Trzeci „Tygrys” (nr „122”), SS-Unterscharführera Arno Salomona, został unieszkodliwiony przez 57 mm armaty przeciwpancerne na skrzyżowaniu Rue Emile Samson i Rue Jeanne Bacon, zaś czwarty (?) spłonął na Boulevard Joffre. Dowódca dywizji Panzer Lehr, general Bayerlein zapisał: „Do godziny

these words uttered by General Dwight Eisenhower were unjust – designated three infantry divisions (the 3rd Canadian and the 3rd and 59th British) as well as more than 350 tanks of General Hobart's British 79th Armoured Division and the Canadian 2nd and 8th Armoured Brigades to carry out the assault code-named "Charnwood" and aimed at broadening the bridgehead that had been formed in course of Operation "Epsom" in the area of Baron-sur-Odon as well as at capturing of Caen. The attack was supported from the air by 500 heavy bombers, from the sea – by deck artillery of four battleships, and on land – by more than ten artillery regiments. In total, Montgomery engaged as many as 115 000 soldiers. They were faced only by 10 000 Germans. The Allies outnumbered the enemy not only in terms of personnel, but also tanks sent to the battlefield. On the day of launching Operation "Charnwood" the command of Armoured Group "West" could use in combat only 37 PzKpfw IV and 24 "Panthers". As a consequence, the Allied divisions entered the northern part of Caen before 10 July and took positions on the southern bank of the Orne River. The situation of the German troops was bad, but everybody believed it would improve in the following days, because further armoured units were being redeployed to the area of Caen. Some of these units were armed with "Tigers". The tanks were mainly sent to battle against the British trying to capture Hill 112.

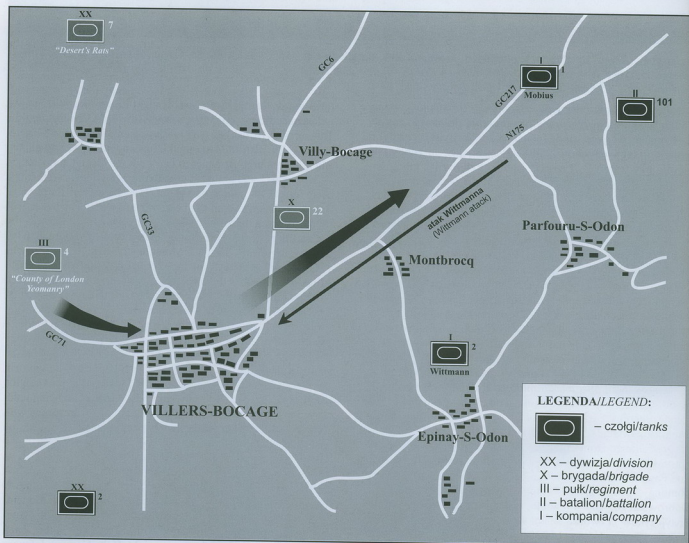
In the first days of July, Hill 112 with several villages on its slopes was named "the most important hill in Normandy". It was described in this way by Marshal Rommel. SS-Obergruppenführer Paul Hausser, who was General Dollman's successor as the commander of German 7th Army defending Normandy, considered Hill 112 as a key to the "back door" of Caen. Both of them were right. If the German defences had been broken in this very place, the area of Caen would have been encircled from the south, and the entire frontline in this sector could no longer be held. Therefore, it was clear that the

czwartej po południu natarcie niemieckich czołgów na Villers-Bocage zostało odparte ze stratą 6 „Tygrysów” i kilku czołgów PzKpfw IV”.

Jak naprawdę wyglądało starcie „Tygrysów” 101. Batalionu z brytyjskim 4. County of London Yeomanry tego zapewne nie dowiemy się nigdy. To, czy w drugiej odsłonie na ulicach Villers-Bocage pojawiły się tylko cztery niemieckie czołgi, czy (jak sugerują niektórzy badacze tego zagadnienia) znacznie więcej, i ile niemieckich czołgów zostało zniszczonych, nie miało większego znaczenia dla rozwoju sytuacji na froncie. Niezaprzeczalnym jest jedynie to, że wyczyn Wittmanna na trwałe przeszedł do historii drugiej wojny światowej. Załoga jego czołgu zdemolowała Szwadron „A” 4. Pułku. Panika, jak powstała na skutek tego wydarzenia w szeregach całego County of London Yeomary, a w ślad za tym również w dowództwie 22. Brygady Pancерnej generała Hinde spowodowała, że Anglicy przeszli do obrony! Trudno się im zresztą dziwić jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że w walce z niemieckimi „Tygrysami” stracili aż 53 wozy bojowe (według niektórych historyków 59), w tym 27 czołgów (20 „Cromwelli”, 4 „Shermany Firefly” i 3 „Stuarty”), z czego 21 zapisano na konto załogi Wittmanna. Dowódca brytyjskiej 2. Armii, generał Dempsey, miał oświadczyć: „7. Dywizja Pancerna, spoczywając na laurach, przeprowadziła tę operację w haniebny



Zniszczone „Cromwelle” i „Sherman Firefly” ze szwadronu „A” 4. County of London Yeomanry, Villers-Bocage, czerwiec 1944 roku. Destroyed „Cromwell” tanks and a „Sherman Firefly” tank from the Squadron „A” of the 4th County of London Yeomanry in Villers-Bocage in June 1944. [CAW]



Przelamanie w rejonie Villers-Bocage, 13 czerwca 1944 roku.
The breakthrough in Villers-Bocage area, June 13, 1944.

sposób". Walka Wittmanna miała podstawowe znaczenie dla utrzymania frontu, gdyż w tym samym czasie, gdy on „harcował” po Villers-Bocage, jednostki 12. Dywizji Pancernej SS „Hitlerjugend” i wspierającej ją dywizji *Panzer Lehr* były związane przez 50. Dywizję Piechoty pod Tilly i nie mogły interweniować na zagrożonym odcinku frontu. Tak oto Wittmann uratował od oskrzydlenia całe zgromadzenie panczerne broniące Caen, za co, 22 czerwca 1944 roku, został odznaczony Mieczami do Krzyża Rycerskiego z Liściami Dębowymi i awansowany do stopnia *SS-Hauptsturmführera*.

Kolejny raz do akcji „Tygrysy” z 1. kompanii 101. Batalionu weszły w nocy z 14 na 15 czerwca. Wtedy to załogi czterech z nich, na „nocne łowy”, w rejon na północny-wschód od Camout, poprowadził uczestnik „drugiej wyprawy do Villers-Bocage”, *SS-Obersturmführer* Philipsen. „Polowanie” udało się. Człgści Philipsena ustrzelili pięć czołgów brytyjskiej 22. Brygady oraz kilka dział przeciwpancernych i bez strat własnych powrócili do swojego batalionu. Znacznie mniej szczęścia miał Philipsen 16 czerwca. Tego dnia jego czołg, podczas kolejnego wypadu, tym razem pod Cahagnes, został zniszczony przez brytyjskie działa przeciwpancerne. W rozbitym czołgu zginęła cała załoga. Dzień wcześniej również okrutnie los obszedł się z 3. kompanią 101. Batalionu. Rankiem 15 czerwca na stacjonujące w Evrécy „Tygrysy” runęły alianckie samoloty. Spłonęło kilka czołgów, jednak o wiele gorsze od strat w sprzeczcie było to, że podczas nalotu zginęło aż osiemnastu czołgistów, a kilkunastu zostało rannych (wśród nich dowódca 3. Kompanii *SS-Obersturmführer* Hanno Raasch). Strata była o tyle bolesna, że zaprawionych w bojach weteranów frontu wschodniego nie można było tak łatwo zastąpić, jak zniszczonego sprzętu.

OPERACJA „EPSOM”

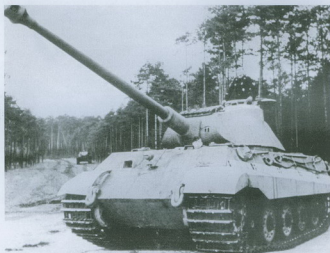
W drugiej połowie czerwca Montgomery postanowił ostatecznie rozprawić się z wojskami niemieckimi broniącymi Caen i przystąpił do realizacji operacji zakodowanej pod kryptonimem „Epsom”. Celem brytyjskiego ataku było opanowanie Wzgórz 112 i 113 w pobliżu Evrécy. Ich zajęcie warunkowało powodzenie natarcia prowadzonego przez aliantów na wschód przez rzekę Orne i stwarzało możliwość oskrzydlenia Caen od południa i zachodu.

Aliancka ofensywa rozpoczęła się wczesnym rankiem 25 czerwca. Tego dnia nad polem bitwy pojawił się rój samolotów. Nadleciały od strony morza i z podziwu godną zawziętością zabrały się za „wyrabianie” przejść jednostkom naziemnym w niemieckim systemie obronnym. W niedługą chwilę potem ogień otworzyła aliancka artyleria. Pierwsze pociski rozpryskowe ze zwłoką spadły na przedni skraj niemieckiej obrony około godziny 4.00. W ślad za przesuwającym się wałem ogniowym ruszyły jednostki piechoty i czołgów. W centrum, w rejonie natarcia szkockiej 15. i brytyjskiej 43. Dywizji Piechoty naprzód wysuwała się, w swych powolnych, ale solidnie opancerzonych „*Churchillach*”, 31. Brygada Czołgów. Po osiągnięciu przez nią drogi do Caen, biegnącej równoległe do linii frontu pomiędzy St. Manvieu i Cheux, do boju wyruszyła 11. Dywizja Pancerna, prowadzona przez człgi swej 29. Brygady. Zgodnie z tradycyjną regułą „dwóch z przodu jeden z tyłu” na czele poruszały się człgi 23. Pułku Huzarów i 2. *Fife & Forfar Yeomanry*, a tuż za nimi 3. *RTR*. Cała dywizja kierowała się przez Cheux na Colleville, aby stamtąd przebić się na Mondrainville, sforsować Odon i przez Baron dotrzeć do Wzgórza 112. Plan ten został zakłócony już na samym początku natarcia, kiedy część brytyjskich czołgów utknęła w

partly holding Hill 112 dictated the conditions in the ongoing great battle.

Among the units sent to fight against British forces assaulting Hill 112 was the 102nd *SS* Heavy Tank Battalion, formed on the basis of the 8th Heavy Tank Company of the 2nd *SS* Division „*Das Reich*” as well as tankers trained on ranges in Paderborn, Bordeaux and Augtan. The battalion, formed on the Wezep range in the Netherlands and commanded by *SS-Sturmabführer* Anton Laackmann, the former commander of a tank destroyer battalion of the 3rd *SS* Division „*Totenkopf*”, received 45 „*Tigers*” in late April and early May 1944. The crews of these tanks, at that time already commanded by *SS-Obersturmbannführer* Hans Weiß, wandered in France for nearly three weeks. It was mainly due to the Allied aircraft, whose pilots had been fiercely attacking every spotted German vehicle from the very beginning of the invasion. Therefore, the battalion, which had reached Paris (from Arras) by train as early as on 21 June, could move toward Normandy only at night. During the day the tanks had to hide in thick bushes and woodlands. On 3 July, Weiß’s „*Tigers*” reached Caerville. There, for three following days the crews, helped by mechanics of the repair company, were forced to cope with numerous technical problems with their vehicles. It turned out that covering long distances did not do them good. On 7 July, when the battalion carried out a reconnaissance in the direction of Evrécy and Hill 112, only 15 out of 45 tanks were in operational condition.

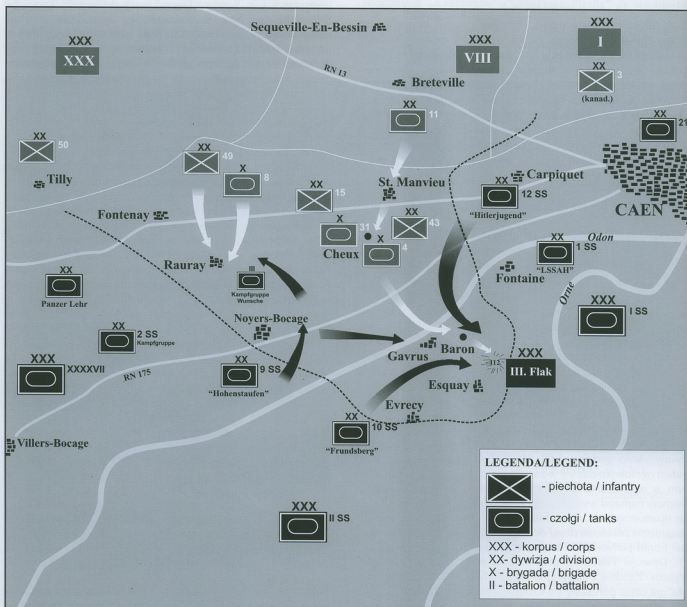
SS-Obersturmbannführer Hans Weiß’s battalion reached Normandy at the time when the Allies had finished preparations for another offensive operation. It was code-named „*Jupiter*” and constituted a part of a plan of engaging German forces in the area of Caen. On 10 July, promptly at 5:00 a.m., Hill 112 was assaulted by the British 43rd Infantry Division *Wessex* and 46th Infantry Brigade *Highland* as well as a brigade of the Canadian 3rd Division. The above-mentioned units were supported by the 4th Armoured Brigade, the 31st *Tank Brigade* and artillery. The direction of attack followed the line of villages in the Odon Valley, bearing ancient names: Verson, Mouen, Baron. The Allies planned that the hill would be taken by the 129th Infantry Brigade, while the 130th Infantry Brigade would break through to Etreville and Maltot.



PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II („Königstiger”) z wieżą Porsche z 316. Panzer Kompanie (Fkl) przydzielonej do Panzer Lehr Division w Normandii. A PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II (so-called „Königstiger”) tank with Porsche turret from the 316th Panzer Kompanie (Fkl) attached to the Panzer Lehr Division in Normandy.

korkach na ulicach Cheux, pozostałe zaś zatrzymały niemieckie działa pod Colleville. Broniący się tu saperzy 12. Batalionu SS dywizji „Hitlerjugend” stworzyli na drodze aliantów prawdziwy „tor przeszkód” składający się z licznych pól minowych, rowów przeciwczołgowych i szeregu innych pułapek. Teren był gęsto ostrzeliwany przez snajperów, karabiny maszynowe i działa przeciwpancerne. „Kiedy tylko w polu widzenia nieprzyjaciela pojawia się czołg jadący na przdzie, dostawał pociskiem i zaczynał się palić” – napisano w kronice 23. Pułku Huzarów. Na spore problemy natrafiły również czołgi 8. Brygady Pancernej, które wspierały szkoćka 49. Dywizję Piechoty w natarciu na Tessel-Bretteville i Rauray i późnym popołudniem zostały zatrzymane przez grupę bojową dowodzoną przez SS-Obersturmbannführera Maxa Wünsche. W odparciu alianckiego ataku spory udział miały również „Tygrysy” 101. Batalionu, które zostały rozproszone wzdłuż linii frontu. Większość wozów okopano, zamieniając je w potężne, stalowe bunkry. Za każdą próbę przebicia się przez taką zapórę alianci musieli zapłacić słoną daninę krwi.

The rumble of Allied guns alarmed the 102nd SS Battalion. Aroused soldiers of SS-Obersturmbannführer Weiß quickly got into their vehicles, and after brief warming up of engines, the Tigers rolled slowly toward the attacking Allies. The British and Canadians were prepared for such possibility and as soon as the vehicles of the 102nd SS Battalion left their camouflaged positions and found themselves in an open area, they were fiercely attacked by “Typhoons”. Drivers of the vehicles increased their speed and missiles fired by the Allied fighters exploded among rapidly moving tanks. None of them hit the target. The armoured wedge, led by vehicles of the SS-Unterscharführer Willi Fey’s 1st Company and covered by grenadiers of the 21st Regiment of the 10th SS Division “Frundsberg” stormed into Maltot like a rushing train, destroying several British tanks. This success would have undoubtedly been more impressive if the British 31st Tank Brigade, decimated by 88mm shells, had not been rescued by artillery. Under heavy bombardment, the Germans retreated to Saint Martin. This settlement was the rallying point for the units supposed to participate in the main counter-attack



Operacja „Epsom” – czerwiec 1944 roku.
The Operation “Epsom” – June 1944.

Przykładem tego są choćby wydarzenia z 26 czerwca, kiedy to czolgi z 3. kompanii 101. Batalionu długo i skutecznie odpierały atak 12. Pułku King's Royal Rifle, brytyjskiego odpowiednika grenadierów pancernych, wspierającego natarcie szkockiej 49. Dywizji Piechoty z Tessel na Rauray. Kronikarz pułku napisał później: „Główną obronę między lasem Tessel a Rauray stanowiło jakichś 6 do 10 „Tygrysów”, każdy wspierany przez dobrze okopaną piechotę”.

W tej fazie bitwy o Normandię bardzo często „Tygrysy” były mylone z innymi rodzajami niemieckich czołgów. Cecil Heald, wówczas żołnierz szkockiej 49. Dywizji Piechoty, relacjonując wydarzenia owych dni wspominał: „Doszliśmy do skrzyżowania dróg na wschód od kościoła Fontenay, przy szosie łączącej Wybeaux z Caen. Wzięliśmy pod ostrzał droge w kierunku Caen. W niewielkiej odległości przed nami znajdował się most nad strumieniem. Wtedy usłyszeliśmy silniki czołgowe i zobaczyliśmy trzy „Tygrysy” zbliżające się od strony Caen”. Maszyny te należały najprawdopodobniej do 1. kompanii 101. batalionu wspierających 12. Dywizję Pancerną SS, choć mogły to być równie dobrze „Pantery”. Kronikarz brytyjskiego 23. Pułku Huzarów 11. Dywizji Pancernej, opisując bój rozgrywający się 27 czerwca w rejonie Cheux, donosił: „Okolo godziny 11.00 zaczęliśmy posuwać się naprzód. Nieprzyjacieli nie kazali nam długo czekać na swoją reakcję. Wyglądało na to, że kilka „Tygrysów” próbuje nacierać z flanki w kierunku Heat du Bosq. Znajdujący się na prawej flance 2. Pułk Fife & Forfar Yeomanry podjął z nimi walkę.” Owe „Tygrysy” szybko jednak okazały się być „tylko” PzKpfw IV z 12. Pułku Pancernego SS.

Operacja „Epsom” pod względem zysków terytorialnych okazała się połowicznym sukcesem aliantów. Z drugiej jednak strony ciągłe ataki wojsk 21. Grupy Armii generała Montgomery'ego sprawiły, że pod Caen została ściągnięta większość niemieckich jednostek pancernych znajdujących się na froncie zachodnim, co w konsekwencji już wkrótce miało ułatwić amerykańskiej 1. Armii opowanie półwyspu Cotentin. Jej dowódca, generał Bradley, zachowanie wojsk niemieckich uzasadnił w następujący sposób: „Niezmiernie wrażliwość nieprzyjaciela na zagrożenie Caen była częściowo wynikiem obawy, że „Monty” mógłby tam przerwać front i dokonać gigantycznego natarcia kleszczowego, mającego na celu połączenie się w rejonie Sekwany z wojskami dokonującymi inwazji w Pas-de-Calais, który, jak sądzili Niemcy, miała przeprowadzić armia Pattona przebywająca w Anglii. Mniemanie to podtrzymywaliśmy, wprowadzając w życie chytne przygotowany plan dezinformowania przeciwnika”. Przemieszczanie niemieckich związków pancernych pod Caen wynikało również z tego, że Hitler, mimo problemów z jakimi borykały się jego wojska walczące we Francji, uważał, że wygra bitwę o Normandię. Przekonanie to stało się przyczyną tego, że do zaangażowanego już w walki o Caen I. Korpusu Pancernego SS dołączył II. Korpus Pancerny SS SS-Obergruppenführera Paula Haussera, w skład którego wchodziły 9. Dywizja Pancerna SS „Hohenstaufen” i 10. Dywizja Pancerna SS „Frundsberg”. Obydwa korpusy miały zaatakować aliantów już 21 czerwca, ale przeszkodziła im w tym rozpoczęta przez Montgomery'ego operacja „Epsom” i termin owego uderzenia został przesunięty o przeszło tydzień. Niemcy uderzyli 29 czerwca. Na szczęście dla aliantów, ze względu na działalność ich lotnictwa, jednostki niemieckie wkroczyły do walki pojedynczymi pułkami i batalionami. Kontruderzenie nie miało więc groźnego charakteru, zwartego uderzenia pięci pułkowej, przypominało raczej pukanie rozstawionymi palcami. Tego dnia oddziały 9. Dywizji Pancernego SS podążyły przez Villers-Bocage, będące widownią



PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” nr „133” z 3. plutonu 1. kompanii 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS SS-Ustuf. Fritz Zahnera w drodze na front, Morgny, Normandia, 7 czerwca 1944 roku. SS-Ustuf. Fritz Zahner's PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank coded “133” of the 3rd Platoon, 1st Company 101st schwere SS-Panzer Abteilung, Morgny, Normandy, June 7, 1944.

on Hill 112 in the evening. At that time half of the elevation was already in British hands.

The assault on the hill started as late as at 9:00 p.m., when the tanks regrouped and were covered by grenadiers of the 9th SS Armoured Division “Hohenstaufen”. A moment later, smoke grenades started to explode among “Tigers” of the 1st Company, shrouding the entire neighbourhood in a thick white fog. The situation became very dangerous, because the tanks, enveloped in smoke and now without the cover of infantry – which was pinned down to the ground – could be destroyed by individual enemy soldiers armed with PIATs. However, due to dense smoke, that was supposed to enable the attacked units to safely leave their positions, German tanks wandering in the battlefield suddenly began to appear behind the lines of the Allied defence. It happened, among others, in the case of Fey's “Tiger” which ran into a large group of Bren Carriers of the 5th Battalion of Duke of Cornwall's Light Infantry. The British were completely surprised – before they managed to open fire, they were decimated by the 88mm gun and two machine guns of tank No. 134. Hill 112 was captured by the Germans, but due to heavy fire of the Allied artillery, the dug-in grenadiers left it after nightfall.

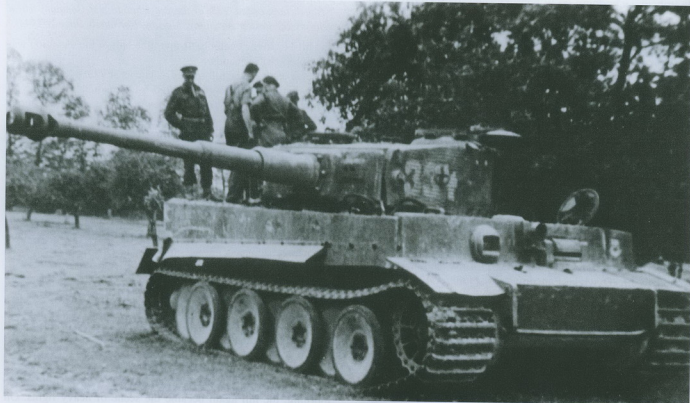
The abandoned German positions were quickly occupied by infantrymen of the British 43rd Division and on 11 July, in the morning, the hill again became the scene of heavy fights. On that day “Tigers” of the 102nd SS Battalion were once more forced to assault in an artificial thick fog, with which the British were continuously covering the battlefield. Due to poor visibility

niedawnej porażki 7. Dywizji Pancerniej, aby czym prędzej dotrzeć do lasu rozciągającego się na północ od Noyers. Tylko część czołgów zdołała znaleźć bezpieczne schronienie wśród gestwiny drzew. Większość została zbombardowana przez alianckie ciężkie bombowce. „Mimo strat w ludziach i zniszczeń 9. Dywizja SS kontynuowała marsz przez zryte bombami Villers-Bocage” – wspominał jej dowódca, SS-Gruppenführer Wilhelm Bittrich. Wieczorem 29 czerwca Bittrich donosił o odzyskaniu Gavrus, Grainville, wzgórz Rauray i zniszczeniu 13 alianckich czołgów i 49 dział samobieżnych. Następnego dnia niemiecka artyleria mocno „skruszyła” pozycje brytyjskiej 8. Brygady, a na znajdujące się na południowy zachód od Caen, Wzgórze 112 wdarły się czołgi i piechota dywizji „Frundsberg” i „Hitlerjugend”.

Atak I. i II. Korpusu Pancernego SS zakończył się sukcesem, ale owo zwycięstwo nie było w stanie zmienić bardzo złej sytuacji wojsk niemieckich. Nacierające dywizje meldowały o dużych stratach, zarówno w sprzęcie, jak i w ludziach. Straty te były tym bardziej bolesne, że nie było ich czym uzupełnić, tymczasem 30 czerwca alianci mieli w Normandii już przeszło 850 tysięcy żołnierzy, blisko 150 tysięcy pojazdów i 570 tysięcy ton zaopatrzenia oraz 6 dywizji pancernych (brytyjskie – 7., 11., 79. i Dywizja Pancerna Gwardii; amerykańskie – 2. i 3.). Sprzymierzeni bardzo mocno usadowili się na normandzkim przyczółku, zaś w niemieckich szeregach coraz wyraźniej uwidaczniały się apatia i niechęć do dalszej walki. „Nasi żołnierze – napisał do jednego z podległych mu dowódców marszałek Rommel – wchodzą do walki przytłoczeni myślą o materiałowej przewadze wroga. Pytają bez przerwy: „Gdzie jest Luftwaffe?” Poczucie bezradności wobec samolotów nieprzyjaciela grasujących bez żadnych przeszkód wywiera paraliżujący wpływ. Ostrzał artyleryjski przeciwnika niezwykle deprymuje zwłaszcza niedoświadczonych szeregowców”.



PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” nr „232” z 2. plutonu 2. kompanii 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS SS-Uscha. Kurta Klebera w drodze na front, lipiec 1944 roku. SS-Uscha. Kurt Kleber's PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E "Tiger" tank coded "232" of the 2nd Platoon, 2nd Company 101st schwere SS-Panzer Abteilung, Normandy, July 1944.



Uszkodzony 20 czerwca 1944 roku koło Rauray czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” nr „334” 3. kompanii 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS. A damaged on June 20, 1944 near Rauray PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E "Tiger" coded "334" tank from the 3rd Company 101st schwere SS-Panzer Abteilung. [Tank Museum 594/B4]

Powyższe nastroje towarzyszyły nie tylko szeregowym żołnierzom, ale również coraz większej ilości oficerów, także tych najwyższego szczebla. Brak wiary w sukces był m.in. przyczyną odwołania ze stanowiska dowódcy Grupy Pancerniej „Zachód” generała Geyr von Schweppenburga. 2 lipca 1944 roku na stanowisku tym zastąpił go generał Heinz Eberbach. Ze stanowiskiem szefa OB „West” pożegnał się również marszałek von Rundstedt, na którego miejsce Hitler desygnował marszałka von Kluge. Zmiany personalne niewiele pomogły, a zdaniem niektórych nawet bardzo niekorzystnie wpłynęły na działania jednostek pancernych. Twórcą i zarazem generalny inspektor niemieckiej broni pancerniej, generał Heinz Guderian zanotował w swych wspomnieniach: „Von Kluge był sumiennym żołnierzem, dobrym taktikiem w działaniach na małą skalę, ale o użyciu związków pancernych w warunkach wojny manewrowej nie miał żadnego pojęcia”.

WZGÓRZE 112

W pierwszych dniach lipca Wzgórze 112, na tysiącach stokach rozposzcierało się kilka wiosek, zyskało miano „najważniejszego wzgórza w Normandii”. W ten sposób określili owi wzniesienie marszałek Rommel. *SS-Obergruppenführer Paul Hausser*, który przejął, po generale Dollmanie, stanowisko dowódcy nad broniącą Normandii niemiecką 7. Armią, uznawał Wzgórze 112 za klucz do tylnych drzwi Caen. Obydwaj nie mylili się – gdyby niemiecka obrona została przełamana w tym właśnie miejscu, rejon Caen zostałby okrążony od południa, a cały front w tym sektorze by runął. Było zatem jasne, że kto panuje nad Wzgórzem 112, ten dyktuje warunki w toczącej się bitwie.

Wzgórze 112 znajdowało się w połowie drogi między rzekami Orne i Odon. Średnica jego szczytu miała blisko tysiąc metrów, porastał je las i łąny pszenicy. Środkiem biegła droga z Evrécy do Eterville, która krzyżowała się z gościńcem z Baron biegnącym na północ. Stała tam też przydrożna kapliczka, czyli Croix de Filandieres. Od owej kapliczki, zwanej również kalwaria, pochodziła inna nazwa Wzgórza 112, którą z czasem nadali mu Niemcy – „Góra Kalwaria” (z niem. *Kalvarienberg*).

7 lipca brytyjska 2. Armia przystąpiła do realizacji kolejnej już ofensywy zaplanowanej i opracowanej w sztabie generała Montgomery’ego. Dowódca 21. Grupy Armii poczuł się mocno dotknięty opinią wygłoszoną przez naczelnego dowódcę sił sprzymierzonych, który w jednej z rozmów napomknął, że wysiłki Brytyjczyków są niewspółmierne z ofiarną postawą Amerykanów. Montgomery chcąc udowodnić generałowi Dwightowi Eisenhowerowi niesprawiedliwość jego słów pchnął do natarcia, oznaczonego kryptonimem „Charnwood”, którego celem było poszerzenie przyczółka utworzonego w czasie operacji „Epsom” w rejonie Baron-sur-Odon i zdobycie Caen, trzy dywizje piechoty (3. kanadyjską i 3. i 59. brytyjskie) oraz przeszło 350 czołgów ze składu brytyjskiej 79. Dywizji Pancerniej generała Hobarta i kanadyjskich 2. i 8. Brygad Pancerniej. Atak z powietrza wspierany był przez 500 ciężkich bombowców, zaś od strony morza przez artylerię pokładową czterech okrętów liniowych, natomiast w polu natarciu wspierało kilkanaście pułków artylerii. Ogółem do szturmu Montgomery zaangażował aż 115 tysięcy żołnierzy. Naprzeciw nich znajdowało się zaledwie 10 tysięcy Niemców. Przytłaczającą przewagę mieli alianci nie tylko w liczbie żołnierzy, ale również w ilości wysłanych do boju czołgów. W dniu rozpoczęcia operacji „Charnwood” dowództwo Grupy Pancerniej „Zachód” mogło użyć w walce zaledwie 37 **PzKpfw IV** i 24 „Pantery”. Ogromna przewaga sprawiła, że do 10 lipca

ty, the Germans started to operate in a chaotic way. It happened that crews of individual “Tigers” were firing at each other, convinced that they were firing at the enemy. This happened, among others, to *SS-Oberscharführer Canesius’* crew, which shot three times at the Tiger commanded by *SS-Oberscharführer* Walter Knecht. Because the sights in Canesius’ vehicle were damaged, none of these shells hit the target. Other tanks of the 102nd Battalion were not so lucky. On 11 July, in course of all-day fights, the battalion lost as many as 5 “Tigers”, two of which were destroyed by Allied fighters. *SS-Hauptsturmführer* Willi Endemann, the commander of the 2nd Company, disappeared without trace together with his crew (the wreck of his tank No. 221 was found on the hill slope after the battle). The 3rd Company, which was the last to reach the frontline and entered the battlefield relatively late, lost two “Tigers”; the commander of one vehicle (No. 311), *SS-Untersturmführer* Kurt Streu was killed, and the commander of the other, *SS-Unterscharführer* Hans Richter, lost his hand.

During the following four days the situation of both fighting parties did not change. Hill 112 – burnt-out, covered with leafless tree-stumps, and infested with shell craters – changed hands a number of times. The Germans and British fighting for the elevation suffered more and more losses. This was also the case of the 102nd SS Battalion, in which the number of operational tanks was decreasing. Among the “Tigers” that survived the Allied bombardment there were frequent failures of radiators, which had been pierced with shrapnel. Since they had lost their tightness, engines were often overheating. These problems were so serious that the battalion command had to send some of the tanks back to Saint Martin.

Despite the fact that the number of operational vehicles in individual companies of the 102nd SS Battalion was diminishing with each day, the unit was still fiercely attacking the enemy. On



Zniszczony PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” ze 102. schwere SS-Panzer Abteilung, Normandia, 1944 rok. A destroyed PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank from the 102nd schwere SS-Panzer Abteilung, Normandy, 1944. [Tank Museum]



Trzy czołgi PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 503. Batalionu Czołgów Ciężkich z piechotą, Normandia, lipiec 1944 roku. Three PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tanks from the 503rd schwere Heeres Panzer Abteilung with mounted infantry, Normandy, July 1944. [Ulstein Bild]

dywizje alianckie wkroczyły do północnej części Caen i usadowiły się na południowym brzegu rzeki Orne. Sytuacja Niemców była zła, ale wszyscy liczyli, że w najbliższych dniach ulegnie poprawie bowiem pod Caen ścigali już kolejne jednostki pancerne, a wśród nich także te uzbrojone w „Tygrysy”. Czołgi te skierowano głównie przeciwko Brytyjczykom usiłującym zająć Wzgórze

112. Do walki z Brytyjczykami nacierającymi na Wzgórze 112 został rzucony 102. Batalion Czołgów Ciężkich SS, sformowany na bazie 8. kompanii czołgów ciężkich 2. Dywizji SS „Das Reich”, oraz czołgistów szkolonych na poligonach w Padeborn, Bordeaux i Augetan. Batalion, utworzony na poligonie w Wezep w Holandii pod dowództwem SS-*Sturmabführera* Antona Laackmanna, byłego dowódcy batalionu niszcycieli czołgów z 3. Dywizji Pancerniej SS „*Totenkopf*”, 45 „Tygrysów” otrzymał na przełomie kwietnia i maja 1944 roku. Załogi tych czołgów, dowodzone już wtedy przez SS-*Obersturmbannführera* Hansa Weiße, błędziły po Francji blisko trzy tygodnie. Sprawcą tego stanu rzeczy były przede wszystkim alianckie samoloty, których piloci, od momentu rozpoczęcia inwazji, z niezwykłą zaciętością atakowali każdy dostrzeżony z powietrza pojazd niemiecki. Dlatego też batalion, który już 21 czerwca dotarł drogą kolejową z Arras do Paryża, w stronę Normandii mógł się przemieszczać tylko nocami, za dnia kryjąc się w gęstych zaroślach i lasach. 3 lipca „Tygrysy” Weiße osiągnął Caen, gdzie przez trzy kolejne dni ich załogi, wydatnie wspierane przez mechaników kompanii remontowej, zmuszone były naprawiać liczne uszkodzenia czołgów, którym, jak się okazało, nie służyły wielokilometrowe marsze. W dniu 7 lipca, gdy batalion przeprowadził rozpoznawanie w kierunku Evreux i Wzgórze 112, z 45 posiadanych etatów czołgów do walki gotowych było zaledwie 15.

22 July, “Tigers” of the 1st Company, assaulting among exploding shells, once more approach Maltot. They were faced by Churchills of the 7th Royal Tank Regiment. The result of this clash was indeed very unfavourable for the British: in a short time four British tanks were turned into burning wrecks. However, further advance of German troops was stopped by anti-tank guns, the precise bombardment of which forced them to turn back to their own positions. On 23 July, the 2nd Company, which was still harassing the British defences, formed the spearhead of the 102nd SS Battalion. In a short time its eight Tigers destroyed six British tanks. Two more were eliminated on the left flank by the 1st Company. As early as on the following day, the latter unit took down eight more British “Churchills”, stopping the counter-attack from Maltot in the direction of Saint Martin. On 25 July, positions of the 102nd SS Battalion were bombed by Allied heavy bombers. One day later, SS-*Obersturmbannführer* Hans Weiß’s “Tigers” began their last battle in the area of Hill 112, between Maltot and Feugerolles-sur-Orne. At the beginning of this clash, their 88 mm guns destroyed several Allied tanks and anti-tank guns. However, later, after the “Tigers” had been bombarded by artillery, they regrouped and opened fire at the enemy. In the following hours they were firing from a large distance at Allied vehicles, running like a river towards German positions. Late in the afternoon, vehicles of the 102nd SS Battalion concentrated in Feugerolles in order to repel the attack from the right, which was probably a part of the Canadian Operation “Spring”. It was there that the 102nd SS Battalion fell victim to RAF aircraft.

On 31 July, SS-*Obersturmbannführer* Hans Weiß received an order to withdraw his tanks from Hill 112. The retreat started in the night of 1–2 August. At that time, the “Tigers”, with German paratroopers on their armours, headed for Roucamps.

Batalion SS-Obersturmbannführera Weiße dotarł do Normandii w czasie, gdy aliancy zakończyli przygotowania do kolejnej operacji zaczepnej. Nosiła ona kryptonim „Jupiter” i była częścią planu wiazania sił niemieckich pod Caen. 10 lipca, punktualnie o godzinie 5.00, na Wzgórze 112 uderzyły brytyjskie 43. Dywizja Piechoty „Wessex” i 46. Brygada Piechoty „Highland” oraz brygada ze składu kanadyjskiej 3. Dywizji. Jednostki te wspierały 4. Brygada Pancerna i 31. Brygada Czołgów oraz artyleria. Szlak natarcia wiodł wzdłuż leżących w dolinie Odonu osad o starożytnych nazwach: Verson, Mouen, Baron. Alianci planowali, że wzgórze zostanie zajęte przez 129. Brygadę Piechoty, podczas gdy 130. Brygada Piechoty przebijie się do Eterville i Maltot.

Huk alianckich dział postawił w stan gotowości 102. Batalion. Wyrwani ze snu żołnierze SS-Obersturmbannführera Weiße, szybko zajęli miejsca w swoich czołgach i „Tygrysy”, po krótkim grzaniu silników, wolno potoczyły się na spotkanie nacierających aliantów. Brytyjczycy i Kanadyjczycy byli przygotowani na taką ewentualność, i gdy tylko wozy 102. Batalionu opuściły swoje zamaskowane pozycje i znalazły się na otwartej przestrzeni, w ich kierunku runęły wcześniej wezwane „Typhoony”. Kierowcy poszczególnych wozów zwiększyli predkość i rakiety wystrzelwane przez alianckie myśliwce eksplodowały wśród szybko przemieszczających się czołgów. Żadna z nich nie trafiła w cel. Pancerny klin, na którego czele jechały wozy 1. kompanii SS-Unterscharführera Willi’ego Feya, osłaniane przez grenadierów 21. Pułku 10. Dywizji SS „Frundsberg”, niczym rozpedzona lokomotywa wpadł do Maltot. Fey, który znajdował się wówczas w czołgu nr 134 tak opisał te wydarzenia: „Przebiliśmy się naszym „Tygrysem” przez żywoptel i dostrzeżliśmy cztery „Churchille”. Stop! – Nieprzyjacielskie czołgi z lewej. Odległość dwieście metrów. Ognia!” Wystarczyły dwa pociski i w chwilę potem dwa nieprzyjacielskie wozy zostały rozbite. W tym samym momencie Brał, dowódca jednego z plutonów, zajął pozycje obok nas i zniszczył trzeciego „Churchilla”. Czwarto szybko zawrócił i pełnym gazem umknął drogą prowadzącą do Eterville. (...) Dla mojej młodej żaloty ta pierwsza walka na Zachodzie była wielkim sukcesem.” Ów sukces byłby niewątpliwie większy, gdyby dziesiątkowane przez 88-milimetrowe pociski brytyjskiej 31. Brygady Czołgów z pomocą nie przyszła artyleria. Niemcy, ostrzelani przez ciężkie działa, wycofali się do Saint Martin. Osada stanowiła punkt zborny dla jednostek, które wieczorem miały wziąć udział w głównym kontrataku na Wzgórze 112, którego połowa znajdowała się już w rękach Brytyjczyków.

Atak na wzgórze nastąpił dopiero o godzinie 21.00, gdy czołgi przegrupowały się i otrzymały osłonę złożoną z grenadierów 9. Dywizji Pancerniej SS. „Z szarpnięciem ruszyliśmy naprzód. – wspominał Heinz Trautmann, radiotelegrafista czołgu SS-Unterscharführera Feya. – Przez wąskie wizjery widzieliśmy, że krzaki i gałęzie, które poprzywiązyaliśmy jako kamuflaż, zaczęły odpadać. (...) Kiedy dotarliśmy do podnóża zbocza, zarządzono krótki postój. Utworzyliśmy formację szerokiego klina. W połowie stoku rosły krzaki i tam właśnie musieliśmy się dostać, żeby zająć pozycje do strzału. Nieprzyjacieli nie pokazywał się, nie próbował stanąć do walki, tylko zasypywał nas pociskami. (...) Dopóki pociski spadały na pole, nie groziła nam bohaterka śmierć. Ale dla piechurów sprawa przedstawiała się inaczej. Nie mieli panczerzy, nie mogli strzelać, czekali po prostu, skuleni w okopach”. W chwilę potem pomiędzy „Tygrysmi” 1. kompanii zaczęły wybuchać granaty dymne, które przesyłony całą okolicę gęstą, białą mgłą. Sytuacja stała się bardzo groźna,



Dowódca czołgu PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” za 102. schwere SS-Panzer Abteilung obserwuje pozycje nieprzyjaciela, Normandia, lipiec 1944 roku. Commander of a PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank from the 102nd schwere SS-Panzer Abteilung inspecting enemy positions, Normandy, July 1944.

The route of the battalion led through the little locality of Vire, located more than sixty kilometres to the south-west of Caen. In the morning, when heavy tanks entered the ruined town, a messenger on a motorbike caught up with them and brought them new orders. The command staff ordered the battalion to carry out an immediate counter-attack and engage the enemy encircling Caen from the west. Having analysed the situation and regrouped his forces, SS-Obersturmbannführer Hans Weiß decided to move the 2nd Company to the north, in the direction of the village La Bistiere, and the 1st Company – toward Estray. Both companies were supposed to flank and eliminate the British armoured spearheads heading for Vire.

On 2 August, promptly at 10:00 a.m., the “Tigers” of both companies were in battle order, ready for the attack. Their tanks were covered by grenadiers of the 9th SS Armoured Division “Hohenstaufen”. Shortly after moving from the attack positions, the 2nd Company, led by SS-Untersturmführer Hans Loritz’s platoon (“Tiger” No. 232), destroyed four encountered British Cromwells. Covering one another, the German tanks reached the area of La Bistiere, where they found themselves under fire of Shermans, camouflaged among houses and hedges. Despite the fact that the Allied tanks were well hidden, the Germans had no major problems with locating them. Many of Weiß’s tankers were veterans of the Eastern Front. They knew from experience that they should be looking out for flashes of shots and then fire a few shells in this direction. That was exactly what they did. The mighty 88mm guns kept on spitting fire, changing La Bistiere into a heap of debris shrouded in thick smoke. The British did their best to fight back, but seeing that their shells were only ricocheting from thick armours of Tigers, they slowly started to abandon their positions. “Tiger” No. 233, commanded by SS-Hauptscharführer Albrecht Rosowski, was most

bowiem spowite dymem czołgi, pozbawione osłony przydużonej do ziemi piechoty, mogły teraz zostać zniszczone przez pojedynczych żołnierzy nieprzyjaciela uzbrojonych w PIAT-y. Gęsty dym, który miał umożliwić atakowanym oddziałom bezpieczne opuszczenie zajmowanych stanowisk, sprawił jednak, że błądzące po polu bitwy niemieckie czołgi zaczęły się zupełnie nieoczekiwanie pojawiać na zapleczu alianckiej obrony. Tak było m.in. z „Tygrysem” Feya, który wjechał w dużą grupę **Bren Carrierów** z 5. Batalionu *Duke of Cornwall's Light Infantry*. Zaskoczenie było kompletne – zanim Anglicy zdolali otworzyć ogień zostali zdziiesiątkowani przez 88-milimetrowe działo i dwa karabiny maszynowe czołgu nr „134”. Wzgórze 112 zostało przez Niemców zdobyte, ale zmasowany ogień alianckiej artylerii sprawił, że okopani na nim grenadierzy opuścili je tuż po nastaniu ciemności.

Pozycje opuszczone przez Niemców szybko zostały zajęte przez piechotę brytyjskiej 43. Dywizji i rankiem 11 lipca „Góra Kalwaria” ponownie stała się miejscem zaciętych walk. „Posuwaliśmy się naprzód, strzelając bez przerwy. Grenadierzy z dywizji „Hohenstaufen” i „Frundsberg” ponieśli duże straty, podążając razem z nami, i ostatecznie utknęli w miejscu.” – wspominał Trautmann. Tego dnia „Tygrysy” 102. Batalionu SS znowu musiały nacierać w sztucznej, gęstej mgłę, która za sprawą Brytyjczyków praktycznie bez przerwy pokrywała pole toczącej się bitwy. Słaba widoczność była przyczyną tego, że w poczynania Niemców wkraśl się chaos. Zdarzały się sytuacje, że załogi poszczególnych „Tygrysów” ostrzeliwały się wzajemnie, w przekonaniu, że prowadzą ogień do wroga. Tak było m.in. w przypadku załogi SS-*Oberscharführera* Canesiusa, która aż trzykrotnie wystrzeliła do „Tygrysa” dowodzonego

exposed to the British fire and was hit as many as six times. It is worth mentioning that none of these six shells pierced the vehicle armour and Rosnowski's crew came out of this situation unscathed! In this way, not for the first time, the German tankmen found that their equipment is much better than the enemy one. This fact was also confirmed by the statistical data gathered after capturing La Bistiere. During the fights for the village the 102nd SS Battalion destroyed as many as 22 Allied tanks, without losing any of their own vehicles. Although many “Tigers” had been damaged, none of these failures – with one exception – eliminated them from further fight. The above-mentioned exception was tank No. 234, commanded by SS-*Untersturmführer* Ernst Streng. Its running gear had been shattered and the vehicle had to be towed to the rear area.

SS-*Obersturmbannführer* Weiß's battalion held its positions until 3 August. During that time the Germans were sending reinforcements to the area of Vire in order to relieve the exhausted tankers of the 102nd SS Battalion. In the night of 3–4 August the unit was sent to the rear area. There, the losses were counted. In course of fights that took place from 2 to 5 August, the battalion irrevocably lost 6 “Tigers”.

OPERATION “GOODWOOD”

Unlike the British, who “got stuck” near Caen, the Americans were – slowly but surely – moving forward. In mid-July individual corps of the American 12th Army Group invaded 5 to 15 km into the German defence line. Despite this fact, General Bradley realised that equally distributed assault of the 1st Army had no chances of success. Therefore, he decided to concentrate



Zdobyty Daimler „Dingo” prowadzi czołgi PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 2. kompanii 102. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Normandia, lipiec 1944 rok. A captured Daimler “Dingo” car leading column of the PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tanks from the 2nd Company 102nd schwere SS-Panzer Abteilung, Normandy, July 1944. [Ullstein Bild]

przez SS-Oberscharführera Waltera Knechta. Uszkodzone przyrzędy celownicze czołgu Canesiusa sprawiły jednak, że żaden z tych pocisków nie trafił w cel. Inne wozy 102. Batalionu nie miały takiego szczęścia. 11 lipca, w toku całodziennych walk, z szeregów batalionu ubyłoby aż 5 „Tygrysów”, z czego dwa zostały zniszczone przez alianckie lotnictwo. Bez wieści przepadł wraz z załogą dowódca 2. kompanii SS-Hauptsturmführer Willi Endemann (wrak jego czołgu nr „221” znalezione na stoku wzgórza po bitwie). W 3. kompanii, która jako ostatnia dotarła na front i dość późno włączyła się w prowadzony bój, rozbite zostały dwa „Tygrysy” – dowódca pierwszego z nich (nr „311”), SS-Untersturmführer Kurt Streu zginął, zaś dowódca drugiego, SS-Unterscharführer Hans Richter, stracił rękę.

Kolejne cztery dni nie przyniosły zasadniczej zmiany w położeniu obu walczących stron. Wzgórze 112, wypalone, pokryte pozbawionymi liści kikutami drzew i gesto usiane lejami po pociskach, raz za razem przechodziło z rąk do rąk. Walczący o nie Niemcy i Brytyjczycy mieli coraz większe straty. Nie ominięły one także 102. Batalionu, w którym coraz mniej czołgów nadawało się do użytku. Wśród „Tygrysów”, które przetrwały aliancki ostrzał, posłuszeństwa najczęściej odmawiali przeprobijane odłamkami chłodnicze oraz przegrzewające się na skutek ich nieszczelności silniki. Awarie były na tyle poważne, że część czołgów dowództwo batalionu musiało odesłać do Saint Martin.

Mimo, iż z dnia na dzień liczba sprawnych czołgów w poszczególnych kompaniach 102. Batalionu toniła w oczach, to batalion nadal zaciekle atakował wroga. 22 lipca „Tygrysy” 1. kompanii, nacierając wśród eksplodujących pocisków, które wyrzucały do góry słupy dymu i ziemi, kolejny już raz zbliżyły się do Maltot. Na ich spotkanie wyszły „Churchille” z 7. Royal Tank Regiment. Rezultat tego spotkania był dla Anglików ze wszech miar niekorzystny – w krótkim czasie 4 brytyjskie czołgi zamieniły się w płonące wraki. Dalszy postęp Niemców został jednak powstrzymany przez działa przeciwpancerne, których precyzyjny ostrzał zmusił ich do zawrócenia w stronę własnych pozycji. 23 lipca na czele formacji 102. Batalionu, która w dalszym ciągu drażyła brytyjską obronę, znajdowała się 2. kompania. Jej 8 „Tygrysów” w krótkim czasie rozbiło 6 angielskich czołgów. Dalsze 2 zniszczyła nacierająca na lewym skrzydle 1. kompania. Druga z wymienionych już następnego dnia pozbawiła Brytyjczyków kolejnych 8 „Churchillów”, zatrzymując ich kontruaderzenie z Maltot na Saint Martin. 25 lipca pozycje 102. Batalionu zostały zbombardowane przez alianckie ciężkie bombowce. Dzień później „Tygrysy” SS-Obersturmbannführera Hansa Weiße przystąpiły do swojej ostatniej bitwy wokół Wzgórza 112, między Maltot i Feuguerolles-sur-Orne. „Z zasadzki zniszczyliśmy 3 czołgi, 4 działa przeciwpancerne i 10 pojazdów – napisał Trautmann. – A potem, o godzinie 11.30, zajęliśmy nasze dawne stanowisko, luzując czołg SS-Unterscharführera Oberhubera („Tygrys” nr „222”). Oberhuber był niezwykle podniecony i wskazywał na Maltot, gdzie jego zdaniem ustawiono w lesie działa przeciwpancerne. Otworzył ogień. Pociski pomknęły między gałęzie niczym błyskawice. Ale nie było żadnej odpowiedzi, aż nagle znaleźliśmy się pod ostrzałem z zupełnie niespodziewanego kierunku. W prawym boku maszyny Oberhubera rozbiło jaskrawe światło. Na wysokości stanowiska radiotelegrafisty w kadłubie pojawiła się okrągła czarna dziura, co dowodziło, że byliśmy atakowani z flanki. Podmuch wybuchu i wstrząs wyrzucił Oberhubera z wieży. Spadł na tył czołgu. Przez włazy zaczął wydobywać się dym, wychodzili ocalali członkowie załogi. (...)

all his forces – and first of all artillery and tanks – in one place, directly to the west of St. Lô. There, he wanted to break through the defence of the German troops and send his armoured and motorised divisions into this breach. The main condition of success was to be air support for the assault, offered by 3000 aircraft. The operation was code-named “Cobra”. At the same time, on the eastern flank, the British 2nd Army carried out a mighty attack in order to engage and destroy as many German forces as possible. In this way they could not withstand operation “Cobra”.

According to the assumptions of the previously elaborated plan code-named “Goodwood”, the eastern part of the frontline in Normandy “burst into flames” on 18 July, at 2:30 a.m., when the Allied artillery began the bombardment. Covered by artillery fire, General O’Connor’s British VIIIth Corps commenced the attack. During this operation it consisted of as many as three armoured divisions – the 7th, 11th and Armoured Guard Division (including the 5th and 32nd Armoured Guard Brigades). The main objective of the Allied troops was to capture the southern part of Caen, as well as the Bourguébus Hills barring the way to Falaise. The approach to the latter was defended by a strong formation of German forces, consisting of two infantry divisions (the 346th Infantry Division and the 16th Luftwaffe Field Division) as well as the 21st Armoured Division. The hills were manned with infantry, anti-tank artillery, and seventy eight 88mm anti-aircraft guns, which had been broad here from the entire Normandy. On the opposite slopes, three grenadier battalions with 120 tanks (of the Divisions “Leibstandarte” and “Hitlerjugend” as well as the 503rd Heavy Tank Battalion) were on full alert.



Zniszczony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 2. kompanii 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Normandia, lipiec 1944 roku. A destroyed PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank from the 2nd Company 101st schwere SS-Panzer Abteilung, Normandy, July 1944. [Tank Museum 564/A3]

Radiotelegrafista zginął, mechanik wyczołgał się, choć musiała go strasznie boleć, bo z jednej ręki pozostał mu jedynie kikut, z którego na pasku skóry zwisała reszta ręki.” Czołgi 102. Batalionu wycofały się, przegrupowały się i przystąpiły do kontrataku ogniowego, spędzając następnych kilka godzin na ostrzeliwaniu z dużej odległości alianckich pojazdów, które niczym rzeka płynęły w stronę niemieckich pozycji. Późnym popołudniem „Tygrysy” zebrały się w Feugerolles, by tam odpiąć atak przeprowadzany z prawej strony, który prawdopodobnie był częścią kanadyjskiej operacji „Spring”. Tam też 102. Batalion dopadły samoloty RAF-u. „Nie zdążyliśmy na dobre ruszyć, gdy zjawiły się nad nami. Z rykiem przemykały tuż nad ziemią i znowu stromo wlatywały w górę, szykując się do następnego ataku. W pędzie wjechaliśmy do lasu, by się schronić. Czuliśmy się tak, jakbyśmy rozwalili gniazdo szerszeni” – wspominał Trautmann.

31 lipca SS-Obersturmbannführer Hans Weiß otrzymał rozkaz wycofania 102. Batalionu ze Wzgórza 112. Odwrót rozpoczął się pod osłoną nocy z 1 na 2 sierpnia. Wtedy to „Tygrysy”, z desantem niemieckich spadochroniarzy na pancernych, wyruszyły do Roucamps. Trasa przemarszu batalionu wiodła przez, leżącą ponad 60 kilometrów na południowy zachód od Caen, niewielką miejscowość Vire. Gdy ranni ciężkie czołgi wtoczyły się do zrujnowanego miasteczka, dopadł je tam goniec na motocyklu, który przywoził nowe rozkazy. Dowództwo nakazywało batalionowi natychmiast przeprowadzić kontratak na wroga, który od zachodu otaczał Caen. Po przeanalizowaniu sytuacji i przegrupowaniu sił SS-Obersturmbannführer Weiß postanowił skierować 2. kompanię na północ, w stronę wioski La Bistiere, a 1. kompanię na Estrzy. Obie kompanie miały wziąć w kleszcze i zlikwidować brytyjskie czołwki zmierzające do Vire.

The last of the above-mentioned units reached Normandy in early July. The battalion, consisting of very combat-experienced tankers, veterans of the eastern front, at that time commanded by Captain Rolf Fromme, was subordinated to the 21st Armoured Division. It was a substantial reinforcement for General Edgar Feuchtinger's divisions, because the battalion possessed not only ordinary “Tigers”, but also the Royal ones. The 1st Company of Lieutenant Oemler's battalion had 12 vehicles of that type. As early as on 11 July, the 3rd Platoon of Captain Walter von Eichel-Streiber's 3rd Company, commanded by Lieutenant von Rosen clashed with British “Shermans” of the 148th Royal Armoured Corps operating within the structures of the 33rd Armoured Brigade. As a result of this clash, four “Tigers” commanded by von Rosen destroyed 12 and captured 2 Allied tanks. On 18 July, when the Allies launched Operation “Goodwood”, the 503rd Battalion and other German units became the targets for Allied bombers, which dropped a hail of bombs on their positions.

Despite the fire-storm that hit German positions, a vast majority of vehicles of the 503rd Battalion survived the bombing and bombardment of the Allied artillery. However, many of them were more or less seriously damaged. For instance, in the case of the 3rd Company the Allies destroyed only 2 out of 10 tanks, but temporarily the remaining 8 vehicles were not operational. Still, one hour after the air-raid, 6 out of these 8 tanks could be used in combat again. Damaged vehicles of the remaining companies were also quickly repaired and at about 9.00 a.m. the “Tigers”, grouped in the so-called *Kampfgruppe “Luck”* (also comprising the 125th Armoured Grenadier Regiment and tanks of the 22nd Armoured Regiment) counter-attacked the flank of the British armoured corps. When these vehicles were sent to the battlefield, none of them was in a really good condition – they



Czołgi PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II (Porsche i Henschel Turm) z 3. kompanii 503. Batalionu Czołgów Ciężkich, poligon Mailly-le-Camp, lipiec 1944 roku. PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II (Porsche i Henschel Turm) tanks from the 3rd Company 503rd schwere Heeres Panzer Abteilung, Mailly-le-Camp proving ground, July 1944. [Tank Museum 2402/C5]

2 sierpnia, punktualnie o godzinie 10.00, „Tygrysy” obydwu kompanii, rozwinęły się do ataku. Ich flanki osłaniał genadierzy 9. Dywizji Pancерnej SS „Hohenstaufen”. Niedługo po opuszczeniu pozycji wyjściowych 2. kompania, prowadzona przez pluton SS-Untersturmführera Hansa Loritza („Tygrysy” nr „232”), zniszczyła 4 napotkane na swej drodze brytyjskie „Cromwelle”. Ubezpieczając się wzajemnie niemieckie czołgi dotarły w pobliżu La Bistiere, gdzie przywiał je ogień „Shermanów”, zamaskowanych wśród domów i żywoptów. Mimo, iż alianckie czołgi były dobrze ukryte, ich lokalizacja nie sprawiła Niemcom większych problemów. Wielu spośród czołgistów Weiße było weteranami frontu wschodniego. Doświadczenie podpowiadało im, że powinni wypatrywać błysków wystrzałów, a następnie pakować węż po kilka pocisków. Tak też robili i raz za razem potężne osiemdziesiątki ośsemki bluzgały ogniem, zamieniając La Bistiere w rumowisko, które spowijały kłęby dymu. Anglicy odgryzali się jak tylko mogli, ale gdy kolejne wystrzelone przez nich pociski jedynie rykoszetowały od grubych panczerzy „Tygryśów”, powoli zaczęli opuszczać zajmowane pozycje. Na brytyjski ogień szczególnie narażony został „Tygrys” nr „233” SS-Hauptsturmführera Albrechta Rosowskiego, który został trafiony aż sześć razy. Co ważne – żaden z celnych szczię pocisków nie zdołał przebić się do wnętrza pojazdu i załoga Rosowskiego wyszła z opresji bez szwanku! Tak oto niemiecki czołgista nie pierwszy już raz przekonał się, że dysponują zdecydowanie lepszym sprzętem od wroga. Ów fakt znalazł potwierdzenie w statystyce sporządzonej po zdobyciu La Bistiere – w batalii o wioskę 102. Batalion zniszczył aż 22 alianckie czołgi bez strat własnych. Co prawda wiele „Tygryśów” zostało uszkodzonych, ale, z jednym wyjątkiem, żadna z owych usterek nie eliminowała czołgów z pola walki. Tym wyjątkiem był czołg nr „234” SS-Untersturmführera Ernsta Strenga, który miał zdruzgotany układ jezdny i musiał być odholowany na tyły.

Batalion SS-Obersturmbannführera Weiße wytrwał na zajmowanych pozycjach do 3 sierpnia. Do tego czasu Niemcy sięgnęli w rejon Vire posiłki, które zluzowały wyczerpanych czołgistów 102. Batalionu. Nocą z 3 na 4 sierpnia jednostka została odesłana na tyły. Tam podliczono straty. W rezultacie walk prowadzonych od 2 do 5 sierpnia batalion stracił bezpowrotnie 6 „Tygryśów”.

OPERACJA „GOODWOOD”

W odróżnieniu od Brytyjczyków tkwiących pod Caen, Amerykanie powoli, ale jednak, posuwali się do przodu. Do połowy lipca poszczególne korpusy amerykańskiej 12. Grupy Armii wbiły się w niemiecką obronę na głębokość od 5 do 15 kilometrów. Pomimo tego generał Bradley zorientował się, że natarcie prowadzone równomiernie na całej szerokości frontu 1. Armii nie rokuję perspektyw na sukces. Postanowił więc skupić wszystkie siły – przede wszystkim artylerię i czołgi – w jednym punkcie bezpośrednio na zachód od St. Lô i przełamać tam całą głębokość obrony niemieckiej, a w wybitym wyłom rzucić swoje dywizje pancerne i zmotoryzowane. Głównym czynnikiem powodzenia miało być wsparcie natarcia przez trzy tysiące samolotów. Operacji nadano kryptonim „Cobra”. Bradley poinformował o swym zamiarze Montgomery’ego, który nie tylko zaakceptował plan, ale podjął także własne zobowiązania. Po pierwsze zapewnił Bradleya, że uzyska dla niego potrzebne do akcji samoloty, po drugie, obiecał mu, że na wschodnim skrzydle brytyjska 2. Armia wykona potężne natarcie w celu związania i zniszczenia jak największej liczby



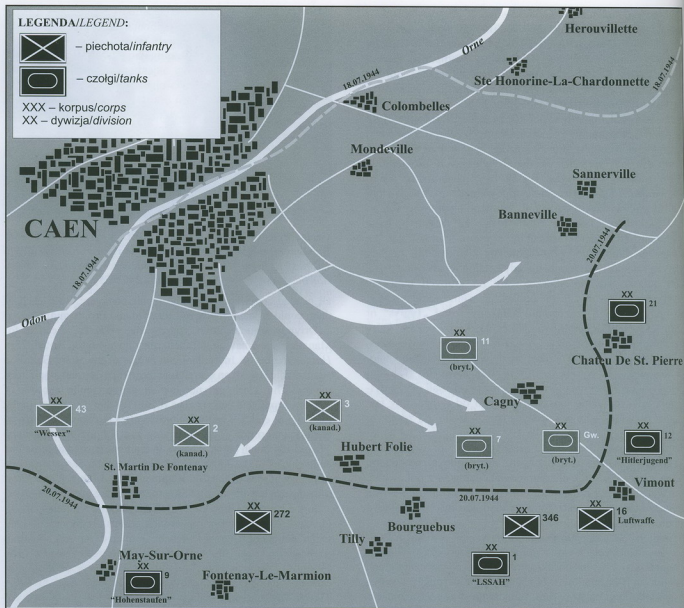
Czołgi PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II z 503. Batalionu Czołgów Ciężkich, lipiec 1944 roku. PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II tanks from the 503rd schwere Heeres Panzer Abteilung, July 1944. [Tank Museum 2402/CS]

all needed some help from the repair company. Still, each of them could at least slowly roll forward and fire its gun.

Driving around bomb craters, the “Tigers” headed for Manneville and having got there, they engaged the British 23rd Hussar Regiment. Individual companies of the 503rd Battalion attacked the British on a stretch of more than one and a half kilometres. This clash did not end in a spectacular success of Captain Fromme’s tankers. The reason for that was very simple: the “eighty eights”, badly calibrated after the bombing, proved terribly inaccurate. The remaining part of the *Kampfgruppe “Luck”* did much better. Thanks to their entrenched 88mm guns and vehicles of the 200th Assault Gun Battalion, it shattered one of the squadrons of the 2nd Regiment *Fife & Forfar*, in a short time destroying 12 enemy “Shermans” in the area of Cagny.

In the course of time the battle changed into a number of single clashes of smaller or bigger tank groups. At about 9.00 p.m. in the vicinity of Cagny Lieutenant Gorman of the 2nd Squadron *Irish Guard*, leading three “Shermans”, destroyed two PzKpfw IV and a “Königs Tiger” of the 1st Company of the 503rd Battalion hidden in a small orchard. The destroyed “Königs Tiger” was the first vehicle of this type lost in Normandy. However, Gorman’s feat, for which he was honoured with the *Military Cross*, did not change the overall negative picture of the battle waged on 18 July. In course of fights against German armoured units, the VIIIth Corps lost as many as 197 tanks, 126 of which had belonged to the 11th Armoured Division, 60 to the Armoured Guard Division, and 11 to the 7th Armoured Division Desert Rats. Out of all the destroyed Allied tanks, 40 were attributed to the 503rd Battalion. The Germans achieved this success losing only 30 vehicles, including three “Tigers”.

On 19 July, tanks of the 503rd Battalion again clashed with the enemy. This time, the scene of the bloody battle was the area of Bourguebus, assaulted by subunits of the 5th *Royal Tank Regiment*. Also this time the “Tiger” crews showed their superiority over the enemy and forced the attacking troops to retreat. At the same time, near Cagny, the 12th SS Armoured Regiment of the Division “*Hitlerjugend*” stopped the tanks of the British *Armoured Guard Division*. Near Bras, the Division “*Leibstandarte SS Adolf Hitler*” clashed with the tanks of the 3rd *Royal Tank Regiment*. Although the British managed to drive the SS-men from the locality, they paid a very high price for this success – out of 63 tanks the regiment had possessed at the beginning, only 9 remained operational. In total, on 19 July, the assaulting armoured units of the VIIIth Corps lost 99 more tanks. Out of these vehicles, 20 were eliminated by the 503rd



Operacja „Goodwood” – sierpień 1944 roku.
The Operation „Goodwood” – August 1944.

wojsk niemieckich, które wobec tego nie będą mogły przeciwstawić się „Cobrze”. Dla natarcia amerykańskiego ustalono datę 21, dla brytyjskiego 18 lipca. Zaraz po tych ustaleniach Montgomery zameldował Eisenhowerowi, że łąca dzień „całe wschodnie skrzydło stanie w płomieniach” i że należy na tym skrzydle oczekiwać „decydującego zwycięstwa”.

Wschodnie skrzydło frontu w Normandii, tak jak zakładał opracowany wcześniej plan o kryptonimie „Goodwood”, „stało w ogniu” 18 lipca już o godzinie 2.30, kiedy otworzyła ogień aliancka artyleria. W ślad za przesuującym się do przodu wałem ogniowym do natarcia ruszył brytyjski VIII. Korpus generała O’Connora, który (w tej operacji) składał się aż z trzech dywizji pancernych – 7., 11. i Dywizji Pancernej Gwardii (m.in. 5. i 32. Brygada Pancerna Gwardii). Zasadniczym celem wojsk alianckich było zdobycie południowej części Caen oraz zagradzających drogi na Falaise wzgórz Bourguebus. Podejścia do tych ostatnich broniło silne grupowanie wojsk niemieckich, w składzie dwóch dywizji piechoty (346. Dywizji Piechoty i 16. Dywizji Polowej

Battalion, on that day stationed to the east of Caen, on the line Argences–Saint Pair–Troarn. Despite heavy losses, the Allies did not stop the assault. On 20 July, „Desert Rats” of the 7th Armoured Division captured Beauvoir and carried out the successful attack near Bourguebus and Frénouville. At the same time, in the area of Bras, tankers of the 503rd Battalion together with crews of medium PzKpfw IV tanks stopped the British 11th Armoured Division. This time, the British, remembering their previous experiences, did not attack the German tanks right away, but called the artillery to help them. The shells fired by 216 guns literally churned up the battlefield, eliminating two „Tigers” and seven PzKpfw IV. The Germans tried to fight back, but their counter-attack was stopped by soldiers of the 159th Motorised Infantry Brigade of the 11th Armoured Division, supported by tank destroyers M10. The „Wolverine” crews destroyed, among others, two more „Tigers”.

On 20 July, in the evening, the commander of the British 2nd Army, General Dempsey, stopped the assault. During three days of fights, the British and Canadians captured the remaining part

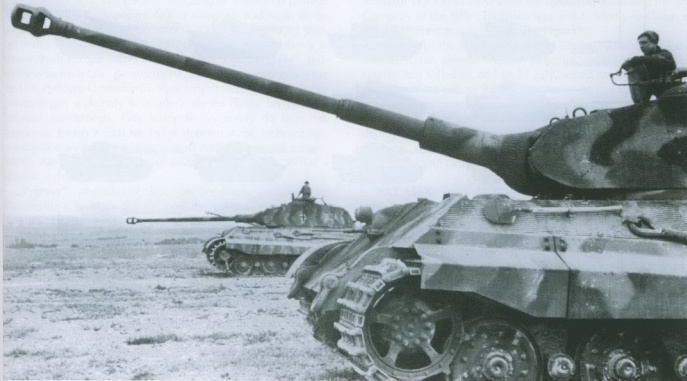
Luftwaffe) i 21. Dywizji Pancерnej. Same wzgórzka obsadzone były piechotą, artylerią przeciwpancerną, pościganymi z całej Normandii 78 armatami przeciwlotniczymi kalibru 88-milimetrów, a na przeciwstokach czekały na pogotowiu trzy bataliony grenadierów wspieranych przez 120 czołgów ze składu dywizji „Leibstandarte” i „Hitlerjugend” oraz 503. Batalionu Czołgów Ciężkich.

Ostatnia z wymienionych jednostek przybyła do Normandii na początku lipca. Batalion, złożony z niezwykle doświadczonych i zaprawionych w bojach na froncie wschodnim czołgistów, dowodzonych wówczas przez kapitana Rolfa Fromme, podporządkowano 21. Dywizji Pancерnej. Dla dywizji generała Edgara Feuchtingera było to znaczące wzmocnienie, bowiem batalion dysponował nie tylko zwykłymi „Tygrysami”, ale również ich „Królewską” wersją, w której, w liczbie 12 sztuk, uzbrojona była 1. kompania batalionu porucznika Oemlera. Już 11 lipca 3. pluton 3. kompanii kapitana Waltera von Eichel-Streiber, dowodzony przez porucznika von Rosena, stał się z brytyjskimi „Shermanami” ze 148. Royal Armoured Corps, z 33. Brygady Pancерnej. W efekcie tego starcia 4 „Tygrysy” von Rosena zniszczyły 12 alianckich czołgów, a 2 zdobyły. 18 lipca, w dniu rozpoczęcia przez aliantów operacji „Goodwood”, 503. Batalion, podobnie jak i inne niemieckie jednostki, stał się celem alianckich bombowców, które zasypały jego pozycje gradem bomb. „Żołnierze tracili przytomność od fali uderzeniowej, podczas gdy bomby nadal eksplodowały dookoła. (...) Domy i pola przepadły zmienne. W ich miejsce pojawił się dziki księżycowy krajobraz brunatnych kraterów dyszących gryzącym swadem materiałów wybuchowych. Czołgi stały w płomieniach. Niektóre przysypała ziemia. Ludzi także. Sześćdziesięcotonowy „Tygrys” leżał podwoziem do góry.” – wspominał Werner Kortenhaus, jeden z czołgistów 21. Dywizji Pancерnej. Owym przewróconym do góry „Tygrysem” był wóz sierżanta Westernhausena (nr „313”).

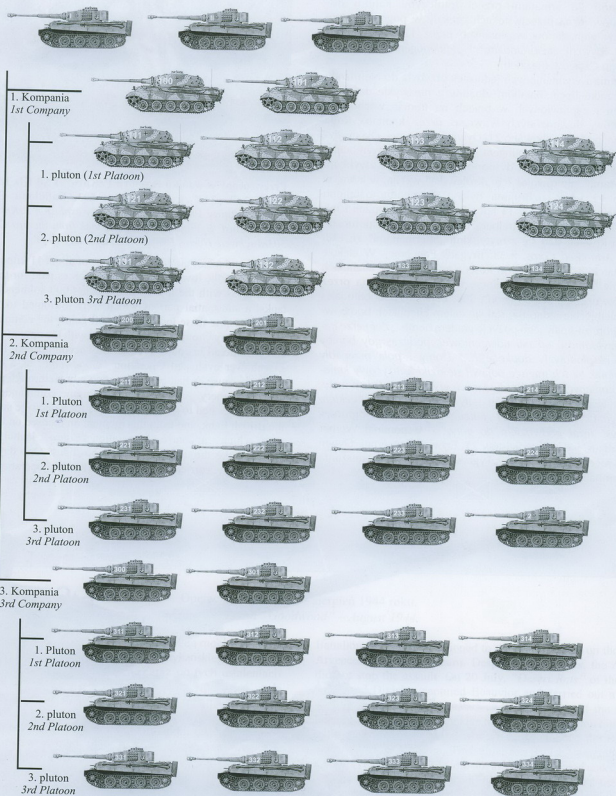


Przewrócony w waniku eksplozji PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” „313” z 3. kompanii 503. Batalionu Czołgów Ciężkich, lipiec 1944 roku. A turned by explosion PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” No. “313” tank from the 3rd Company 503rd schwere Heeres Panzer Abteilung, July 1944.

of Caen and a half circle with a radius of about 11 kilometres to the south of the town. Montgomery’s forces paid for this dubious success with the loss of more than 4.000 soldiers and 314 tanks, a substantial part of which were attributed to “Tiger” crews. Despite these losses and small gains, the commander of the 21st Army Group was very pleased with the operation results and considered his objectives as fully accomplished. However, Eisenhower evaluated Operation “Goodwood” as a complete fiasco, because he had been expecting a breakthrough promised by Montgomery. As a result, the supreme commander of the Allied forces had to give up his hopes for a decisive success on the British flank, and from this moment on focused on Bradley’s army, which – in course of Operation “Cobra”, launched on 25 July – broke through the German positions. One day before, Montgomery carried out another offensive operation, code-



Czołgi PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II (Porsche Turm) z 3. kompanii 503. Batalionu Czołgów Ciężkich, poligon Mailly-le-Camp, lipiec 1944 roku. PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II (Porsche Turm) tanks from the 3rd Company 503rd schwere Heeres Panzer Abteilung, Mailly-le-Camp proving ground, July 1944. [Tank Museum 2402/C5]



503. Batalion Czołgów Ciężkich – lipiec 1944 roku.
 503rd schwere Heeres Panzer Abteilung – July 1944.



Porzucony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II (Porsche Turm) z 1. kompanii 503. Batalionu Czołgów Ciężkich, Francja, lipiec 1944 roku. An abandoned PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B “Tiger” II (Porsche Turm) tank from the 1st Company 503rd Heavy Tank Battalion, France, July 1944. [Tank Museum 2402/E2]

Pomimo nawaly ognia, jaka spadła na pozycje wojsk niemieckich, zdecydowana większość czołgów 503. Batalionu przetrwała bombardowanie i ostrzał alianckiej artylerii. Wiele z nich miało jednak mniej lub bardziej poważne uszkodzenia. Przykładowo w 3. kompanii z 10 czołgów alianci co prawda zniszczyli tylko 2, ale pozostałe 8 czasowo nie nadawało się do użycia. Jednak w godzinie po nalocie 6 z tych 8 mogło już podjąć walkę. Równie szybko naprawiono uszkodzone pojazdy w pozostałych kompaniach i około godziny 9.00 „Tygrysy”, skupione w ramach tzw. *Kampfgruppe „Luck”* (którą tworzyli wraz ze 125. Pułkiem Grenadierów Pancernych i czołgami 22. Pułku Pancernego), wykonały kontruderzenie na flankę brytyjskiego korpusu pancernego. Gdy wozy te wyruszały do boju tak naprawdę żaden z nich nie był w dobrym stanie technicznym – wszystkie wymagały wizyty w warsztatach kompanii remontowej. Ale każdy z nich mógł przynajmniej wolno jechać i strzelać z działa.

„Tygrysy”, objeżdżając leje po bombach, podążały ku Manneville i, gdy tam dotarły, podjęły walkę z brytyjskim 23. Pułkiem Huzarów. Poszczególne kompanie 503. Batalionu zaatakowały Anglików na odcinku długości ponad półtora kilometra. Ów bój nie przyniósł czołgom kapitała Fomme jakichś spektakularnych sukcesów. Powód tego stanu rzeczy był bardzo prosty – rozkalibrowane wskutek bombardowania osiemdziesiątki ośsemki okazały się straszliwie niecelne. Zdecydowanie lepiej powiodło się pozostałej części *Kampfgruppe „Luck”*, która w rejonie Cagny, za sprawą okopanych dział 88-milimetrowych i dział szturmowych 200. Dywizjonu Dział Szturmowych zdemolowała jeden ze szwadronów 2. Pułku *Fife & Forfar*, w krótkim czasie rozbijając 12 jego „Shermanów”.

Wraz z upływem czasu bitwa zamieniła się w szereg pojedynczych starć, toczonech z udziałem mniejszych, bądź większych grup czołgów. Około godziny 21.00 w okolicy Cagny

named Spring. Its objective was to engage a part of German troops before the Americans started their assault. The Canadian units participating in this operation clashed, among others, with the 102nd SS Heavy Tank Battalion, still occupying positions near Hill 112. On 27 July, when the fights still continued, the 3rd Company of the 503rd Battalion was sent to Mailly-le-Camp in order to be rearmed with “*Königs Tigers*”.

In late July, the American divisions headed south, crossed the Sienne River almost without stopping, captured Granville, Gavrey and Villedieu, and on 31 July, seized Avranches and the crossing of the Selune River near Ducey. At that very moment, the Allies accomplished the main objective of Operation “*Cobra*” – they now controlled a corridor enabling them to deploy American forces in three directions: westward to Bretagne, southward to the Loire River and eastward to the rear area of German defences.

FALAISE

General Montgomery thought that the fact of breaking through the German defence lines by American troops offers opportunities also for his forces. Therefore, as early as on 27 July, he ordered General Dempsey to regroup his 2nd Army and take the attack positions between the Drome and Odon Rivers. The positioning of the divisions of the 21st Army Group suggested that “*Monty*” was going to assault eastward with his stronger flank. This entire manoeuvre was aimed at forming a uniform frontline together with the American forces. If this succeeded, the two army groups (the 21st British and the American 12th Army Group, formed in early August) were to drive the German forces toward the Lower Seine River, operating in a parallel manner.

The German Army Group “*B*”, defending Normandy, found itself in a difficult situation. As long as there was a breach in the



Czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” nr „213” z 2. kompanii 503. Batalionu Czołgów Ciężkich w Bourgheroulde, sierpień 1944 roku. A PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” tank No. „213” from the 2nd Company 503rd schwere Heeres Panzer Abteilung in Bourgheroulde, August 1944.

porucznik Gorman z 2. szwadronu *Irish Guard*, jadąc na czele trzech „Shermanów”, natknął się na biwakujące w niewielkim sadzie załogi dwóch PzKpfw IV i „Królewskiego Tygrysa” z 1. kompanii 503. Batalionu. Niemcy byli zupełnie zaskoczeni pojawieniem się Anglików – załogi średnich „czwórek” nie zdążyły nawet podjąć walki, gdy trafiły w nie pociski wystrzelone przez Anglików. O wiele więcej problemów Wyspiarze mieli z potężnym „Królewskim Tygrysem”. „Rozczarowany patrzyłem, jak pocisk kalibru 75 mm uderza w „Tygrysa”, odbija się od przedniego pancerza i rykoszetuje do góry. Rozkazałem celownicemu strzelić ponownie, ale w odpowiedzi dobiegł mnie głucho brzmący głos: Działo się zacięto panie poruczniku – wspominał Gorman. Czołg Gormana znajdował się w odległości zaledwie 200 metrów od potężnego czołgu niemieckiego, i gdy ten zaczął powoli obracać wieżę w stronę „Shermana”, porucznik rozkazał mechanikowi ruszyć na pełnym gazie i staranować „Tygrysa”. „Wyrwaliśmy do przodu, nabierając szybkości i rąbnęliśmy w sam jego środek. Na kilka chwil przed tym, zanim znalazłem się w jego celowniku, rozległ się straszliwy huk i zgrzyt. (...) Wydstąpiłem się z rozbitego czołgu i przeczółgałem do najbliższego „Shermana” z siedemnastofuntówką i rozwalilem „Tygrysa” – relacjonował dalej przebieg wypadków Gorman. Rozbity „Królewski Tygrys” był pierwszym wozem tego typu, który Niemcy stracili w Normandii. Wyczyn Gormana, za który otrzymał *Military Cross*, nie zmienił jednak bardzo niekorzystnego obrazu rozegranej 18 lipca bitwy. W walce z niemieckimi jednostkami pancernymi VIII. Korpus stracił aż 197 czołgów, z czego 126 przypadło na 11. Dywizję Pancerną, 60 na Dywizję Pancerną Gwardii, a 11 na 7. Dywizję Pancerną „Szczerów Pustyni”. Spośród wszystkich zniszczonych

frontline near Avranches, the left flank and the rear area of the German 7th Army were exposed to the Allied attacks. Field Marshal von Kluge had two options: he could either withdraw his left open flank, straighten the front on the line north-south, and hold it in order to carry out an organised retreat toward the Seine River, or risk and attack Avranches with the forces of the 7th Army. Von Kluge's doubts were dispelled by Hitler's order. On 2 August, at 11:45 p.m., the leader of the Third Reich ordered Army Group "B" to carry out a counter-attack with all its forces and to break through to Avranches. In the night of 7 August 1944, the German troops forming "Eberbach's" Armoured Group attacked American forces located near the shallow bay Mont St. Michel-Mortain (Operation "Lüttich"). Within several hours, the Germans broke through American lines of defence, crossed the route Sourdeval-Mortain at the crossroads in Tourmerie, and encountered two infantry divisions of the American VIIIth Corps. The advance of German forces amounted to 14 kilometres. At that time Avranches was only 19 kilometres away. However, the Allied air forces proved crucial for the result of the battle once again. On 8 August, in the morning, squadrons of the Allied aircraft attacked German armoured forces. The unprecedented vehemence of this attack paralysed the German group formation. The assault was stopped, and gave the Allies a chance to carry out a new manoeuvre, planned by General Bradley. It was aimed at the encirclement and complete annihilation of the German troops. The northern flank in this manoeuvre was to be formed by the Canadian 1st Army, which was ordered to assault along the road from Caen to Falaise and Argentan, to capture these localities and in this way to cut off the German retreat lines eastward. The American flank in the south was to consist of General Wade Haislip's XVth Corps, compris-

czołgów alianckich 40 zapisano na konto 503. Batalionu. Sukces ten został osiągnięty przez Niemców kosztem utraty ogółem zaledwie 30 czołgów i dział samobieżnych, w tym 3 „Tygrysów”.

19 lipca czołgi 503. Batalionu ponownie starły się z wrogiem. Tym razem miejscem krwawego spotkania były okolice Bourguebus, na które nacierały pododdziały 5. *Royal Tank Regiment*. Także i tym razem załogi „Tygrysów” wykazały swoją wyższość nad przeciwnikiem i zmusiły go do odwrotu. W tym samym czasie pod Cagny 12. Pułk Pancerny SS dywizji „Hitlerjugend” powstrzymał czołgi brytyjskiej Dywizji Pancерnej Gwardii, natomiast pod Bras dywizja „Leibstandarte Adolf Hitler” starła się z czołgami 3. RTR. Anglikom udało się wprawdzie wyprzeć esesmanów z miejscowości, ale cena jaką przyszło im zapłacić za ten sukces była wysoka – z 63 czołgów z jakimi pułk przystępował do walki, sprawnych pozostało zaledwie 9. W sumie 19 lipca nacierające jednostki pancerne VIII. Korpusu straciły następnych 99 czołgów. Spośród nich 20 padło łupem 503. Batalionu, który tego dnia zajmował pozycje na wschód od Caen, na linii Argences–Saint Pair–Troarn. Mimo znaczących strat alianci nie przerwali natarcia. 20 lipca „Szczury Pustyni” z 7. Dywizji Pancерnej zajęły Beauvoir oraz udanie atakowały pod Bourguébus i Frénoeuville. W tym samym czasie pod Bras czołgiści 503. Batalionu, wespół z załogami średnich PzKpfw IV, zatrzymali brytyjską 11. Dywizję Pancерną. Tym razem Anglicy, nauczeni doświadczeniem poprzednich dni, już nie pchali się bezwładnie pod lufy niemieckich czołgów, ale wezwali na pomoc artylerię. Nawała ogniowa utworzona przez 216 dział dokładnie „przeorała” teren i wyeliminowała z boju 2 „Tygrysy” i siedem PzKpfw IV. Niemcy próbowali się odgryźć nacierającemu nieprzyjacielowi, ale ich kontratak został powstrzymany przez żołnierzy

two armoured divisions (the American 5th and the French 2nd Division) as well as two infantry divisions (the 79th and 90th). These units were to set off from the area of Le Mans, turn to the north, attack Argentan via Alençon, and join the Canadian forces there. Simultaneously, the American 1st Army and the British 2nd Army were supposed to engage German forces and drive them into this ‘pocket’. Montgomery approved of Bradley’s proposal, and issued appropriate guidelines sanctioning the initiative of the commander of the 12th Army Group. On this basis, part of General Simonds’ Canadian IInd Corps commenced the assault (code-named Operation “Totalize”) already in the night of 7–8 August 1944.

The Canadian 2nd and Scottish 51st Infantry Divisions were the first units to be sent against German forces. Riding on armoured personnel carriers, covered by two armoured brigades, they captured the hills of Bretteville-sur-Laize and the village Cramessnil before dawn. The Canadians and Scots “prepared the ground” for the proper strike, which was to be carried out by General Maczek’s Polish 1st Armoured Division and General Kichting’s Canadian 4th Division. Both units were to assault along the road Caen–Falaise (Poles to the left, Canadians to the right) and to capture hills located to the north of the latter abovementioned town. This area was defended by the 89th Infantry Division reinforced with the 12th SS Armoured Division “Hitlerjugend”, commanded by SS-Oberführer Kurt Meyer. The main German line of defence led through the forests stretching from Bretteville to Cintheaux. Meyer’s reserve forces were hidden there, in the thick bushes. They were supported by 20 tanks, including 8 “Tigers” of *Kampfgruppe “Wittmann”*, as well as *Kampfgruppe “Waldmüller”* (of the 25th SS Armoured Grenadier Regiment) and *Kampfgruppe “Kraus”* (of the 26th SS Armoured Grenadier Regiment).



Porzucony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II (Porsche Turm) z 1. kompanii 503. Batalionu Czołgów Ciężkich, Francja, lipiec 1944 roku. An abandoned PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B “Tiger” II (Porsche Turm) tank from the 1st Company 503rd Heavy Tank Battalion, France, July 1944. [Tank Museum 2402/E2]



Malowanie czołgu PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II (Henschel Turm) z 3. kompanii 503. Batalionu Czołgów Ciężkich, Francja, lipiec 1944 roku. The painting of a PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B “Tiger” II (Henschel Turm) tank from the 3rd Company 503rd Heavy Tank Battalion, France, July 1944. [Tank Museum 2411/C5]

159. Brygady Piechoty Zmotoryzowanej ze składu 11. Dywizji Pancernej, których wspierały niszczyciele czołgów M10. Załogi „Wolverine’ów” rozbiły m.in. kolejne 2 „Tygrysy”.

Wieczorem 20 lipca dowódca brytyjskiej 2. Armii, generał Dempsey, zatrzymał natarcie. W ciągu trzech dni walk Anglicy i Kanadyjczycy opanowali pozostałą część Caen oraz teren tworzący półkole o promieniu około 11 kilometrów na południe od miasta. Wojska Montgomery’ego zapłaciły za ten wątpliwy sukces stratą ponad 4 tysięcy żołnierzy oraz 314 czołgów, z których całkiem sporą część zapisano na konto załóg „Tygrysów”. Pomimo strat i niewielkich zysków dowódca 21. Grupy Armii był niezmiernie zadowolony z rezultatów operacji uważając, że całkowicie osiągnął cel. Eisenhower natomiast ocenił „Goodwood” jako absolutne fiasko, oczekiwał bowiem zapowiedzianego przez Montgomery’ego przełamania. W rezultacie naczelny dowódca sprzymierzonych ostatecznie pożegnał się z perspektywą rozstrzygającego powodzenia na skrzydle brytyjskim i od tej chwili wszystkie nadzieje skoncentrował na armii Bradleya, która w wyniku rozpoczętej 25 lipca operacji „Cobra” przełamała niemieckie pozycje. Dzień wcześniej Montgomery zmoutował jeszcze jedną operację zaczepną, której nadał kryptonimem „Spring”. Jej celem było związanie walki części sił niemieckich przed rozpoczęciem natarcia Amerykanów. Zaangażowane w operację jednostki kanadyjskie zwały się m.in. ze 102. Batalionem Czołgów Ciężkich 55, nadal trzymającym pozycje w rejonie Wzgórza 112. W czasie, gdy trwały jeszcze walki, 27 lipca, do Mailly le Camp, została odesłana 3. kompania 503. Batalionu w celu przebrojenia jej w „Królewskie Tygrysy”.

Z końcem lipca dywizje amerykańskie ruszyły na południe, sforsowały z marszu rzekę Sienne, opanowały Granville, Gavrey i Villedieu, a 31 lipca zdobyły Avranches i przeprawy przez rzekę Selune pod Ducey. W tym momencie aliansi osiągnęli zasadniczy cel operacji „Cobra” – uchwycili korytarz, który pozwalał na wypuszczenie sił amerykańskich w trzech kierunkach – na zachód do Bretanii, na południe nad Loarę i na

On 8 August 1944, at about 12.30 p.m., Wittmann’s tanks moved from their positions and headed toward Cintheux and route N158 in order to eliminate the Allied forces drawing out for the assault. When the “Tigers” entered the battlefield, the Allied heavy bombers were still carrying out their air raid. “We can see the “Tiger” of Michael Wittmann, the hero who won 138 victories; he strikes like mad, throwing himself into the fray, under artillery fire. All our tanks rush to the fiery inferno” – recalled Kurt Meyer, the commander of the Division “Hitlerjugend”. Among the exploding bombs and shells, Wittmann led his tanks through the battlefield, quickly approaching the enemy positions. As soon as the enemy was within their range, the 88mm guns fired their first shells. The SS-Hauptsturmführer engaged in a shooting incident with “Shermans” of the Canadian 4th Armoured Division. Later, “Sherman Fireflies” of Squadron “A”, 1st Northamptonshire Yeomanry of the 144th Royal Armoured Corps also engaged in this clash. At about 12.47 p.m. Wittmann’s vehicle, which at that time was in the area of Gaumesnil, exploded. The history of destroying Wittmann’s tank still remains shrouded in mystery. Different sources quote different circumstances of his death. Allegedly, Wittmann’s “Tiger” was destroyed either by Poles, tanks of the Canadian 4th Armoured Division or the British 33rd Armoured Brigade, including the above-mentioned 144th RAC. In the case of the Polish division and the British brigade, even the names of those who had dealt the deadly blow were quoted; it is said to have been either Platoon Sergeant Leon Wojtynowicz, or Private Joe Ekins, loader of Sergeant Gordon’s crew. Interestingly enough, on 8 August, they were both fighting in “Sherman Fireflies”. However, it would be difficult to substantiate the ‘Polish’ version, because on the day of death of the German ace tanker General Maczek’s division operated only to the east of the road Caen-Falaise. Wittmann was killed to the west of this route, so he was far away from the Polish troops. Ekins’ ‘victory’ over Wittmann was mentioned among others in *After the Battle Magazine*, Issue 48. The news quickly spread



Czołg PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II (Porsche Turm) z 1. kompanii 503. Batalionu Czołgów Ciężkich zniszczony w Plessis-Grimoult, lipiec 1944 roku. A destroyed PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B “Tiger” II (Porsche Turm) tank from the 1st Company 503rd schwere Heeres Panzer Abteilung at Plessis-Grimoult, July 1944. [IWM MH407]

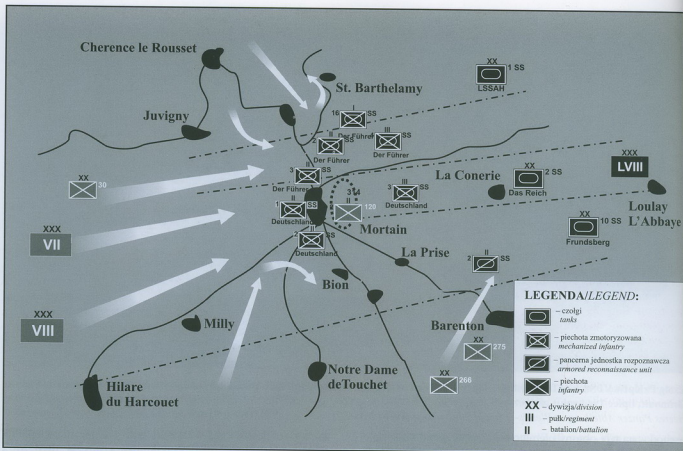
wschód – na tyły obrony niemieckiej. Zdając sobie doskonale sprawę z trudnej sytuacji dowództwo niemieckie usiłowało za wszelką cenę odbić z rąk amerykańskich Avranches. Próba ta zakończyła się niepowodzeniem. Skierowana do miasta grupa bojowa 77. Dywizji Piechoty pod dowództwem pułkownika Rudolfa Bacherera została zaatakowana przez amerykańskie „Thunderbolty”. Niemcy stracili 95 pojazdów i 1100 żołnierzy, zabitych lub wziętych do niewoli przez piechotę amerykańską. Kolejnym celem Amerykanów stał się most w Pontaubault – najkrótsza droga do Bretanii. Amerykanie zdobyli go także 31 lipca. Następnego dnia przez ten most przeszły dywizje z 3. Armii generała Pattona. W czasie, gdy Patton wyruszył na podbój Bretanii 1. Armia (VII., XIX. i V. Korpus) zaatakowała frontalnie przełamaną strefę obrony niemieckiej, ciągnącą się na wschód od korytarza przebitego w rejonie Avranches.

FALAISE

Generał Montgomery ocenił, że przełamanie niemieckiej obrony przez Amerykanów, stwarza również szanse dla jego wojsk. Dlatego też już 27 lipca wydał rozkaz generałowi Dempseyowi, aby dowodzona przez niego 2. Armia dokonała przegrupowania sił i stanęła na podstawach wyjściowych do natarcia pomiędzy rzekami Drome i Odon. Z pozycji, które zajęły dywizje 21. Grupy Armii wynikało, że „Monty” zamierza zaatakować swoim silniejszym skrzydłem ku wschodowi. Cały ten manewr miał doprowadzić do sfornowania razem z Amerykanami jednolitego frontu. Gdyby się to udało, dwie grupy armii (21. brytyjska, i utworzona na początku sierpnia 12. amerykańska) miały równolegle i czołowo wypychać wojska niemieckie ku dolnej Sekwanie.

Broniąca Normandii niemiecka Grupa Armii „B” znalazła się w trudnej sytuacji. Tak długo bowiem, jak istniał wyłom pod Avranches, lewe skrzydło oraz tyły niemieckiej 7. Armii pozostawały bez osłony. Marszałek von Kluge miał do wyboru – albo cofnąć swoje lewe, otwarte skrzydło, wyprostować linię

among soldiers of the 101st SS Heavy Tank Battalion that Wittmann’s “Tiger” had been hit by a missile fired by a “Typhoon” aircraft. On the one hand, this version is difficult to confirm, because neither Canadian veterans nor combat chronicles of the 4th Armoured Division mentioned the fact that General Kichting’s unit had been supported by aircraft of this type. On the other hand, however, there is one weighty argument suggesting that the tank was indeed destroyed by a missile. It is a picture of Wittmann’s destroyed tank (“Tiger” No. 007), allegedly taken after the war by a French farmer Serge Varin. In this photograph, one can see Wittmann’s vehicle with a severed turret, thrown more than 10 metres away by the explosion inside. Varin is also said to have inspected the wreck thoroughly and to have found that the side armour was not damaged. On the other hand, the engine hood was seriously damaged. According to those who believed Varin’s version, a missile fired by a “Typhoon” hit the upper rear armour of the “Tiger”, penetrated the air inlets and caused the engine to explode, which in turn resulted in a mighty detonation of ammo. Allegedly, this second explosion killed the entire crew and blew off the turret from the tank body, throwing it into the air. However, one can have the impression that the story of Wittmann’s tank having been hit by a missile was aimed at preserving the myth of the invincible tanker, who allegedly did not die fighting against other tankers, but as a result of a coincidence. In the book *No Holding Back, Operation Totalize*, published in 2005, the author, Colonel Brian A. Reid claims that Wittmann’s “Tiger” was destroyed by a small subunit of the British 1st Armoured Regiment *Northamptonshire Yeomanry* co-operating with a tank group of the Armoured Regiment *Sherbrooke Fusilier* of the Canadian 2nd Armoured Brigade. First, Wittmann’s tank was hit by the British, and then it was probably ‘finished’ by the Canadians. However, according to Raid, the last man to hit Wittmann’s tank was not the above-mentioned Joe Ekins, but Major Sydney Radley-Walters, who commanded Squadron “A” of *Sherbrooke Fusilier* Regiment at the time of this clash.



Operacja „Lüttich” – sierpień 1944 roku.
The Operation „Lüttich” – August 1944.

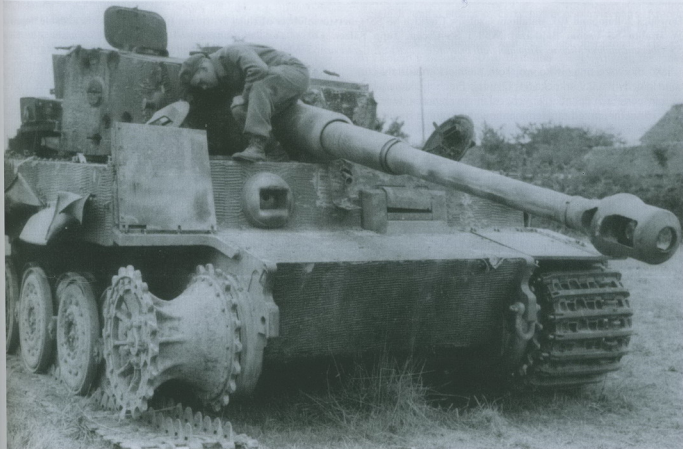
frontu północ-południe i utrzymać ją w celu przeprowadzenia zorganizowanego odwrotu na Sekwanę, albo zaryzykować i uderzyć 7. Armią na Avranches. Odwrót na Sekwanę był dla Niemców poważnym problemem. Linie kolejowe były zniszczone, a tylko niewiele niemieckich dywizji dysponowało dostateczną liczbą własnych środków transportowych, aby przerzucić swe jednostki drogami. Druga możliwość mogła być sposobem na odzyskanie równowagi i zreorganizowanie frontu w Normandii. Gdyby Niemcom udało się przedrzeć przez korytarz w rejonie Avranches do morza i oprzeć o wybrzeże, utworzyliby węższy front, co zrównoważyłoby przewagę aliantów. Co więcej, gdyby von Kluge zamknął wyłom pod Avranches – odciąłby wiele oddziałów amerykańskich od dostaw paliwa i amunicji. Jedynym pytaniem, jakie sobie stawiał dowództwo niemieckie było to, czy niemieckim dywizjom wystarczy sił na wykonanie tego zadania, bowiem od 6 czerwca do 2 sierpnia 1944 roku straciły 160 tysięcy żołnierzy (zabitych, rannych i wziętych do niewoli) oraz około 750 czołgów. Wątpliwości von Klugego rozwiązał rozkaz Hitlera. 2 sierpnia o godzinie 23.45 wódz III Rzeszy nakazał Grupie Armii „B” przeprowadzenie wszystkimi jej siłami przeciwnatarcia w celu przebicia się aż do Avranches. W nocy 7 sierpnia 1944 roku jednostki niemieckie wchodzące w skład „Grupy Pancерnej „Eberbach” uderzyły na znajdujące się w rejonie płytkiej zatoki Mont St. Michel–Mortain wojska amerykańskie (operacja „Lüttich”). W ciągu kilku godzin Niemcy przerwali linie obronne Amerykanów i przekroczyli trakt Sourdeval –Mortain na skrzyżowaniu Tournerie i wyszli na styk dwóch dywizji piechoty amerykańskiego VII. Korpusu. Postęp wojsk niemieckich wynosił 14 kilometrów. W tym momencie

On 8 August, in the sector assaulted by Polish and Canadian troops, the Germans lost two “Tigers”, several other tanks and a considerable number of soldiers. However, they managed to stop the Allies far from Falaise, loosing only Hill 122 and the forest located to the south of Cramesnil. In the morning, when the Allied tanks again drew out for the assault, the 12th SS Division “Hitlerjugend” was awaiting them in the hills to the north of Maizières and Rouvres (Kampfgruppe “Kraus”), in the vicinity of Hills 140–195 (Kampfgruppe “Wandmüller”), and on Hill 140 (Kampfgruppe “Olboetter”). “Tigers” of the 101st SS Battalion and other tanks of Meyer’s division had been entrenched in a little forest of Quesnay. These vehicles moved from their positions only at the time when, shortly after 8:00 a.m., the Germans managed to cut off tanks of the Canadian 28th Regiment British Columbia, commanded by Lieutenant Colonel D.G. Warthington from the main forces. The Canadian “Shermans” lost their way and rolled onto Hill 140 instead of Hill 195, which they were supposed to assault. There, they were attacked by a platoon of “Tigers” commanded by SS-Untersturmführer Jurgens and “Panthers” of the Division “Hitlerjugend”. In the following hours, the Canadian regiment was gradually decimated by the mighty guns of German tanks. By day’s end, 47 vehicles of the Regiment British Columbia stood burnt down. 40 soldiers were killed, including the commander of the regiment. 34 were taken prisoners and 38 went MIA. Only 8 “Shermans” managed to retreat to their former positions. Division Hitlerjugend achieved this success without losing a single tank! In this way, despite the successful assault of the Polish 1st Armoured Regiment on Hill 111, the Allied sortie in the direction of Falaise on 9 August also ended in a defeat.

Avranches było odległe zaledwie o 19 kilometrów. O wyniku bitwy kolejny już raz zadecydowało alianckie lotnictwo. Rankiem 8 sierpnia przeciwko niemieckim wojskom pancernym alianci rzucili eskadry swoich samolotów. Atak o niesłychanej gwałtowności poraził ugrupowanie niemieckie i doprowadził do zatrzymania natarcia. Zawiodły niemieckie myśliwce, które nie były w stanie udzielić wsparcia wojskom lądowym. Większość z nich została zniszczona na swych lotniskach i w walkach powietrznych nad polami rejonu paryskiego. Niemieckie natarcie zostało zatrzymane i stało się podstawą do zmontowania nowego manewru operacyjnego. Jego autorem był generał Bradley. Nowy manewr taktyczny miał doprowadzić do okrążenia i zupełnego zniszczenia wojsk niemieckich. Północnym ramieniem okrążenia miała być kanadyjska 1. Armia, która otrzymała rozkaz nacierania wzdłuż drogi z Caen do Falaise i Argentan, zdobycia tych miejscowości i zamknięcia tym samym Niemcom drogi odwrotu na wschód. Amerykańskie ramie „kleszczy” na południu miał tworzyć XV. Korpus generała Wade Haislipa w sile dwóch dywizji pancernych (5. amerykańska i 2. francuska) oraz dwóch dywizji piechoty (79. i 90.). Jednostki te miały z rejonu Le Mans skręcić ku północy, uderzyć przez Alençon na Argentan i tam połączyć się z Kanadyjczykami. Jednocześnie amerykańska 1. Armia i brytyjska 2. Armia miały wiązać wojska niemieckie i spychać je w głąb „kotła”. Montgomery zaakceptował propozycję Bradleya wydał odpowiednie wytyczne, wspierające zamierzoną inicjatywę dowódcy 21. Grupy Armii. Na ich podstawie część kanadyjskiego II. Korpusu generała Simonsa rozpoczęła swoje natarcie (operacja „Totalize”) już w nocy z 7 na 8 sierpnia 1944 roku.

The major part of the 102nd SS Heavy Tank Battalion was also deployed in the area of fights near Falaise. Only the 1st Company of the battalion remained in Chenedollé, to the east Vire. The **“Tigers”** transferred to the vicinity of Falaise were supposed to support the 271st Infantry Division defending the northern flank of the area, which – as a result of pressure of the Allied forces – now resembled a narrow corridor leading to the Seine River. This support proved very useful for the German infantrymen, because as early as on 10 August, in the entire defensive zone of the 271st Division – stretching from Croisilles on the Orne River via Espinas to St. Germain-le-Vasson – Germans spotted groups of Allied armoured vehicles carrying out a reconnaissance mission. **“Tigers”** of the 2nd Company were chasing them away with their gunfire. During one of such clashes, *SS-Untersturmführer* Hans Loritz destroyed 4 enemy tanks. Tanks of the 503rd Heavy Tank Battalion fulfilled similar tasks. They took positions near Saint Pierre, a small locality to the north-west of Falaise. On 11 August, 2 **“Tigers”** of Captain Fromme’s battalion had to fight against almost 30 Allied tanks in this area, and destroyed 3 of them.

On 12 August, the 2nd Company of the 102nd SS Battalion – which in the meantime had positioned its tanks in the woodlands the north-west of Tournebu, halfway between Thury-Harcourt and Falaise – received the message that the group of more than 20 Allied tanks broke through the frontline to the east of Barbery and was heading south. Quick response of the **“Tigers”** prevented further breach of the frontline. In course of this clash *SS-Untersturmführer* Loritz again performed above the average. His crew destroyed 5 tanks and 1 armoured vehicle. Two more tanks were eliminated by vehicles of *SS-Oberscharführer*



Zniszczony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” „223” z 2. kompanii 102. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Normandia, sierpień 1944 roku. A destroyed PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” No. “223” tank from the 2nd Company 102nd schwere SS-Panzer Abteilung, Normandy, August 1944. [IWM]



Dowódca 2. kompanii 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS SS-Obersturmführer Michael Wittmann (po lewej) omawia zadanie bojowe. W środku SS-UScha. Balthazar Woll i SS-UScha. Jupp Sälzer. CO of the 2nd Company, 101st schwere SS-Panzer Abteilung SS-Obersturmführer Michael Wittmann (left) briefing combat task. Centre are SS-UScha. Balthazar Woll and SS-UScha. Jupp Sälzer, 1944. [CAW]

Jako pierwsze przeciwko wojskom niemieckim zostały rzucone kanadyjska 2. i szkodka 51. Dywizja Piechoty, które jadąc na transporterach opancerzonych, osłanianych przez dwie brygady pancerne, przed rankiem opanowały wzgórze Bretteville-sur-Laize i wieś Cramesnil. Kanadyjczycy i Szkoci „przygotowali grunt” pod właściwe uderzenie, które wspólnie z czołgami kanadyjskiej 4. Dywizji generała Kichtinga miała przeprowadzić polska 1. Dywizja Pancerna generała Maczka. Obydwie jednostki miały uderzyć wzdłuż szosy Caen-Falaise (Polacy na lewo, Kanadyjczycy na prawo) i uchwycić wzgórze wznoszące się na północ od drugiego z wymienionych miast. Okolic tych broniły: wzmocniona pojazdami pancernymi 89. Dywizja Piechoty oraz dowodzona przez SS-Obergruppenführera Kurta Meyera, 12. Dywizja Pancerna SS „Hitlerjugend”. Główna linia niemieckiej obrony przebiegał w lasach rozciągających się na odcinku Bretteville-Cintheux. W ich gestych zaroślach ukryte zostały odwody Meyera – wspierane przez 20 czołgów, w tym 8 „Tygrysów” z Kampfgruppe „Wittmann”, grupy bojowe „Waldmüller” (z 25. Pułku Grenadierów Pancernych SS) i „Kraus” (z 26. Pułku Grenadierów Pancernych SS).

8 sierpnia 1944 roku, około godziny 12.30, czołgi Wittmanna opuściły zajmowane pozycje i wyruszył w stronę Cintheux oraz drogi N158, aby wyeliminować z walki rozwijające się do natarcia siły aliantów. „Tygrysy” weszły do akcji jeszcze w czasie, gdy trwał nalot alianckich ciężkich bombowców. „Widać „Tygrysa” Michaela Wittmanna, bohatera 138 zwycięstw; uderza jak szalony w sam gąszcz bitwy, pod ogniem artylerii, w szczyrim polu. Wszystkie nasze czołgi rzucają się w piekło ognia” – wspominał dowódca dywizji

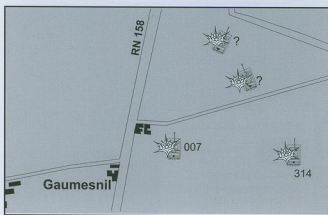
Rodiger and SS-Unterscharführer Münster. After this victory, tanks of the 2nd Company were radioed to Claire-Tizon. There, at about 5.00 p.m. they refuelled and retreated to Chateaux-la-Motte, where the battalion staff was stationed, in order to spend the night. In the morning, the Allied armoured spearheads and motorised infantry reached the town, again forcing the “Tigers” to fight. However, this time, the clashes took place among buildings, at a short distance, and thick armour of heavy tanks was no longer a sufficient guarantee of safety for the tankers inside. In course of a rather chaotic shoot-out, the tank commanded by SS-Unterscharführer Münster was hit in the turret, probably from a PIAT. The shell pierced the armour and killed two members of the crew. Loritz’s “Tiger” suffered an equally terrible fate. It was hit several times from a short distance and burst into flames, burying inside the entire crew. The sight of burning tanks had a very destructive influence on the morale of crews of the remaining vehicles of the 2nd Company, which left Chateaux-la-Motte in a hurry and retreated in the direction of Soulangy. There, the fleeing “Tigers” encountered a group of 12 Shermans. Several accurate shots eliminated three of them, and the others withdrew immediately from the way of German tanks. After this event, the 2nd Company entrenched its vehicles on Hill 184. In the evening, these tanks were joined by the vehicle commanded by SS-Oberscharführer Fey, who on that day, acting on his own, had got grenadiers of the Division “Hitlerjugend” out of serious trouble by supporting them in the fights for the route near Saint Pierre. There, the gun of “Tiger” No. 134 stopped the entire column of “Shermans” of the Canadian 10th Armoured Regiment Fort Gary Horse. During this clash Fey’s tank had an engine failure, but after calling for

„Hitlerjugend” Kurt Meyer. wśród wzbuchających bomb i pocisków artyleryjskich Wittmann prowadził swe czołgi przez pole bitwy i szybko zbliżał do nieprzyjaciela. Gdy wróg znalazł się w zasięgu ognia, 88-milimetrowe działa wyrzuciły w jego kierunku pierwsze pociski. SS-Hauptsturmführer wdał się w wymianę ognia z „Shermanami” kanadyjskiej 4. Dywizji Pancerniej. Z czasem w ogniu pojedynk włączyły się również „Shermany-Firefly”, należące do Szwadronu „A”, 1. Northamptonshire Yeomanry ze składu 144. Royal Armoured Corps. Około godziny 12.47 wóz Wittmanna, znajdujący się wówczas w okolicy Gaumesnil, eksplodował. Historia zniszczenia czołgu Wittmanna do dziś dnia pozostaje okryta mgłą tajemnicy. Różne źródła podają różne wersje jego śmierci. Rzekomo „Tygrys” Wittmanna miał być rozbit przez Polaków, czołgi kanadyjskiej 4. Dywizji Pancerniej lub brytyjskiej 33. Brygady Pancerniej, w skład której wchodził wspomniany 144. RAC. W przypadku polskiej dywizji, czy brytyjskiej brygady, podawano nawet nazwiska tych, którzy mieli zadać śmiertelny cios – mieli to być albo plutonowy Leon Wojtynowicz, albo szeregowy Joe Ekins, celowniczy czołgu sierżanta Gordona. Co ciekawe 8 sierpnia obydwa walczyli pod pancernymi czołgów „Sherman Firefly”. „Polska” wersja jest jednak trudna do podtrzymania bowiem w dniu, w którym zginął as niemieckiej broni pancerniej, dywizja generała Stanisława Maczka walczyła wyłącznie po wschodniej stronie szosy Caen-Falaise, a Wittmann poniósł śmierć po stronie zachodniej tej szosy, a więc dosyć daleko od Polaków. O tym, że Ekins „pokonał” Wittmanna napisano m.in. w *After the Battle Magazine*, Issue 48. Z kolei wśród żołnierzy 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS szybko rozszedła się wieść, że „Tygrys” Wittmanna został trafiony przez rakietę odpaloną z myśliwca Hawker „Typhoon”. Z jednej strony ta wersja jest trudna do potwierdzenia, bowiem zarówno we wspomnieniach kanadyjskich kombatanów, jak i w dziennikach bojowych 4. Dywizji Pancerniej nie ma informacji o tym, że jednostka generała Kichtinga była wspierana z powietrza przez samoloty tego typu. Z drugiej jednak strony istnieje jeden mocny argument przemawiający za zniszczeniem czołgu przez rakietę. Jest nim zdjęcie rozbitego czołgu Wittmanna („Tygrys” nr 007), które po wojnie miał zrobić francuski farmer Serge Varin. Na fotografii widoczny jest wóz Wittmanna z oderwaną wieżą, odrzuconą kilkanaście metrów dalej przez wewnętrzną eksplozję. Varin miał także przeprowadzić wnikliwe oględziny wraku i stwierdzić, że jego pancierz boczny nie nosił żadnych uszkodzeń. Uszkodzona była, i to poważnie, pokrywa silnika. Według tych, którzy przyjęli za prawdziwą wersję Varina, rakietą wystrzeloną z „Typhoona” uderzyła w górny, tylny pancierz „Tygrysa”, przeniknęła wloty powietrza i spowodowała wybuch w silniku, który z kolei wywołał potężną detonację amunicji. Ów drugi wybuch miał natychmiast zabić całą załogę i zdmuchnąć wieżę z kadłuba, wyrzucając ją w powietrze. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że historia o trafieniu czołgu Wittmanna rakieta miała na celu nic innego, jak utrzymanie mitu niezwykłego czołgisty, który miał zginąć nie w pojedynku z innymi czołgistami, ale w wyniku przypadku. W opublikowanej w 2005 roku książce pt. „No Holding Back”, *Operation Totalize, Normandy, August 1944*, jej autor, pułkownik Brian A. Reid, utrzymuje, że „Tygrys” Wittmanna został zniszczony wspólnie przez mały pododdział brytyjskiego 1. Pułku Pancernego Northamptonshire Yeomanry oraz przez grupę czołgów Pułku Pancernego Sherbrooke Fusilier Kanadyjskiej 2. Brygady Pancerniej. Pierwsze trafienia czołgu Wittmanna otrzymał od Brytyjczyków, zaś dobity został najprawdopodobniej przez Kanadyjczyków. Zdaniem Raida

help it was towed to the positions of the 2nd Company by the “Tiger” of SS-Obersturmführer Kalls.

At the time when the units of German “Tigers” struggled against the Allies, the commander of the German 7th Army, General Hausser, considered it was necessary to withdraw his forces. On 12 August, the situation of the “Eberbach’s” Armoured Group was really dramatic. Its divisions had to retreat from the area of Mortain and regroup on the line east-west. The 2nd Armoured Division, fortified to the north of Écouche, possessed only 29 tanks. The situation of the 116th Armoured Division, stationed near Argentan, was even worse. It had at its disposal only 15 tanks. The 1st SS Armoured Division, operating in the area of Carrouges, had 30 tanks. The situation of German units positioned opposite the British 21st Army Group was equally tragic. The 12th SS Armoured Division “Hitlerjugend” and the IInd SS Armoured Corps – already at the end of their tether – were repelling fierce attacks of the Allies. When it seemed that the German divisions would be encircled near Falaise, the commander of the American 12th Army Group stopped his XVth Corps on the line Argentan-Sées. Allegedly, it was because he feared that the Canadian and American forces would suffer friendly fire when they encountered. In this way the situation in the area of Argentan seemed to resemble ‘drôle de guerre’ (Phoney War) for several days. The American forces stopped their advance and were watching the Germans withdraw their troops through a narrow, 30 km corridor.

Between 16 and 19 August the German divisions, ‘squeezed’ between the Allied divisions moved along the roads near Falaise, trying to break through eastward. Crowded bumper to bumper, they were decimated by the Allied tactical air forces. In these circumstances, it was impossible for the Germans to refuel, replenish ammo stocks or carry out necessary repairs. Among those units there were also tanks of the 101st and 102nd SS Heavy Tank Battalions, as well as the last operational “Tigers” of Captain Fromme’s 503rd Battalion. On 15 August, the tanks of the 101st SS Heavy Tank Battalion fought against the Polish 10th Mounted Rifle Regiment near Jort. It is interesting to mention that in course of these fights the Polish soldiers damaged one “Tiger” (No. 214), and then repaired it and allegedly used it in combat for two following days. On 17 August, the commander of the 102nd Battalion, SS-Obersturmbannführer Weiß, ordered his men to break through, on their own, in the direction of Voimoutiers, and further to the other bank of the Seine River. Captain Fromme, the commander of the 503rd Battalion, ordered his men to do the same thing. On the same day 3



Ostatnia walka Michaela Wittmanna – 8 sierpnia 1944 roku.

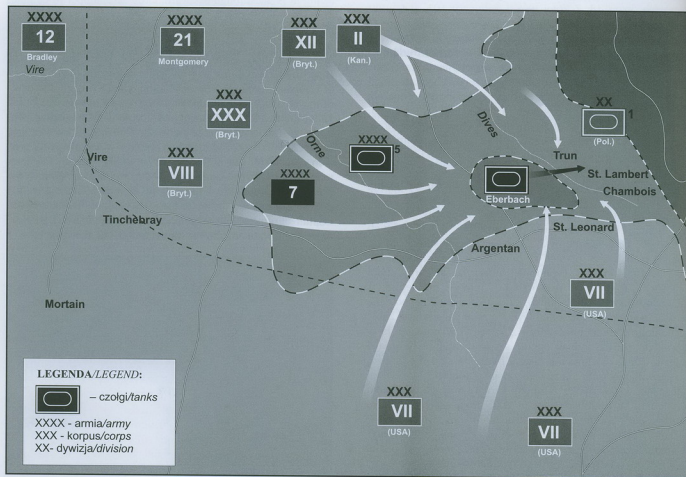
The last combat of Michael Wittmann – August 8 1944.

ostatnim, który wpakował pocisk w czołg Wittmanna, nie był jednak wspomniany wyżej Joe Ekins, a major Sydney Radley-Walters, który w owym starciu dowodził Szwadronem „A” *Sherbrooke Fusilier Regiment*.

Niemcy 8 sierpnia na odcinku atakowanym przez Polaków i Kanadyjczyków stracili 2 „Tygrysy”, kilka innych czołgów i całkiem sporą liczbę żołnierzy, ale zatrzymali alianców daleko od Falaise, tracąc na ich rzecz jedynie Wzgórze 122 i las znajdujący się na południe od Cramesnil. Rankiem, gdy alianckie czołgi ponownie rozwinęły się do natarcia 12. Dywizja SS „Hitlerjugend” czekała na nie na wzgórzach na północ od Maizières i Rouvres (*Kampfgruppe „Kraus”*), w rejonie Wzgórz 140 – 195 (*Kampfgruppe „Wandmüller”*) i na Wzgórz 140 (*Kampfgruppe „Olboetter”*). „Tygrysy” 101. Batalionu SS oraz inne czołgi dywizji Meyera okopane zostały w lasku Quesnay. Pojazdy te opuściły zajmowane pozycje dopiero z chwilą, gdy, niedługo po godzinie 8.00, Niemcom udało się odciąć od sił głównych czołgi kanadyjskiego 28. Pułku *British Columbia* podpułkownika D. G. Warthingtona. Kanadyjskie „Shermany” zablądziły i zamiast na Wzgórze 195, które było celem ich ataku, wtoczyły się na Wzgórze 140. Tam dopadły je pluton „Tygrysów” SS-*Untersturmführera* Jurgensa oraz „Pantery” dywizji „Hitlerjugend”. Przez kilka następnych godzin kanadyjski pułk był stopniowo wybijany przez potężne działa niemieckich czołgów. Pod koniec dnia 47 pojazdów pułku *British Columbia* stało wypalonych na polu bitwy. Poległo 40 żołnierzy, wśród nich dowódca pułku, 34 dostało się do niewoli, a 38 zaginęło. Tylko 8 „Shermanów” zdołało wycofać

„Tigers” of the 2nd Company of the 102nd SS Battalion were trying to stop the Allied troops in the streets of Falaise. These were the vehicles of the most combat experienced commanders: Schroif, Glagow and Streng. On 18 August, at dawn, the three withdrew to Vignats, towing the damaged “Tiger” No. 124 of the 1st Company. There, the tank was abandoned, and the remaining vehicles destroyed it with several anti-tank shells. At the same time, SS-*Obersturmbannführer* Weiß was wounded near Trun. The commander of the 102nd SS Battalion was taken prisoner. He was replaced by SS-*Hauptsturmführer* Kalls, who until that time had commanded the 1st Company. It was him, who ordered the crews of the remaining “Tigers” of the 2nd Company to break through with fuel supplies to the 1st Company stationed in Nécy. The “Tigers”, carrying 200 litre fuel barrels, failed to fulfil this task. In the night of 18-19 August, 3 tanks were hit by British anti-tank guns and burst into flames. Because their mission failed, the battalion lost also the 3 tanks defending the command staff of the Division “Hitlerjugend” in Nécy. The immobilised “Tigers”, changed into entrenched firing positions, were destroyed by the guns of Allied tanks.

On 19 August, in the evening, the ring of encirclement surrounding German forces was closed in Chambois by the Polish 10th Dragoons Regiment and the 2nd Battalion of the American 359th Infantry Regiment. More than 70 000 German soldiers – including remnants of six infantry divisions, five armoured divisions and a paratrooper division – found themselves in a “pocket”, which was 11 kilometres wide and 10 kilometres deep. The



„Kocioł” pod Falaise – sierpień 1944 roku.
The Falaise Pocket – August 1944.



Zniszczony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” „223” z 2. kompanii 102. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Normandia, sierpień 1944 roku. A destroyed PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” No. “223” tank from the 2nd Company 102nd schwere SS-Panzer Abteilung, Normandy, August 1944. [IWM]

się na pozycje wyjściowe. Sukces ten dywizja „Hitlerjugend” odniosła nie tracąc ani jednego czołgu! W ten oto sposób, mimo udanego natarcia polskiego 1. Pułku Pancernego na Wzgórze 111, aliancki wypad na Falaise także 9 sierpnia zakończył się porażką.

W rejon walk pod Falaise przerzucona została także większa część 102. Batalionu Czołgów Ciężkich SS. Jedynie 1. kompania batalionu pozostała w Chenedollé, na wschód od Vire. Przeniesione pod Falaise „Tygrysy” miały wspierać 271. Dywizję Piechoty broniącą północnej flanki terenu, który, na skutek nacisku wojsk sprzymierzonych, coraz bardziej przypominał wąski korytarz biegnący w stronę Sekwany. Owo wsparcie bardzo się niemieckiej piechocie przydało, bowiem już 10 sierpnia, na całej szerokości pasa obrony 271. Dywizji, ciągnącego się od Croisilles nad rzeką Orne, poprzez Espinas do St. Germain-le-Vasson, Niemcy mogli dostrzec grupy alianckich pojazdów pancernych, które przeprowadzały rozpoznanie terenu. „Tygrysy” 2. kompanii przepędzały je ogniem swych dział. Podczas jednej z takich potyczek SS-Untersturmführer Hans Loritz zniszczył 4 nieprzyjacielskie czołgi. Podobne zadanie otrzymały czołgi 503. Batalionu Czołgów Ciężkich, które zajęły pozycje w okolicy Saint Pierre, niewielkiej miejscowości położonej na północny zachód od Falaise. 11 sierpnia 2 „Tygrysy” z batalionu kapitana Fromme stawily tu czoła grupie blisko 30 alianckich czołgów, niszcząc 3 z nich.

12 sierpnia, 2. kompania 102. Batalionu SS, która w międzyczasie rozlokowała swe czołgi w zalesionym terenie na północny zachód od Tournebu, w połowie drogi pomiędzy Thury – Harcourt i Falaise, otrzymała wiadomość, że na wschód od Barbery grupa przeszło 20 alianckich czołgów przełamała front i zmierza na południe. Szybka interwencja „Tygrysów” zapobiegła głębszemu włamaniu. W trakcie boju spotkaniowego znowu odznaczył się SS-Untersturmführer Loritz, którego załoga zniszczyła 5 czołgów i 1 pojazd opancerzony. Dwa następne czołgi padły łupem dział czołgów SS-Oberscharführera

commander of the German 7th Army did not leave these troops to their own fate and as early as on 20 August, ordered the units outside the ‘pocket’ to break through to the encircled soldiers. This task was performed mainly by Bittrich’s IInd SS Armoured Corps, including “Tigers” of the 102nd SS Battalion operating within its structures, which on that day assaulted the Polish and American forces positioned in Chambois. “We rushed forward, stopped to fire at the emerging enemy tanks and rode on at full speed, enthusiastically welcomed by German soldiers who miraculously escaped the fate of prisoners of war” – recalled SS-Oberscharführer Fey. The tanks ‘emerging’ in Chambois belonged to the Polish 24th Lancers Regiment, which came to rescue of the soldiers of Major Zgorzelski’s 10th Dragoons Regiment, now at the end of their tether. One of these “Shermans” was destroyed by Fey’s tank from the distance of only 8 metres! However, these minor victories were quite insignificant for the overall result of the battle. In course of the fights against Polish, American and Canadian troops the 102nd SS Battalion was losing more and more “Tigers”, and on 21 August had at its disposal only 14 tanks. As early as on the following day four of them were lost: three were abandoned in the workshop in Aubry-Le-Panthou and one burnt down in the suburbs of Mandevill, on the road leading from Falaise to Trun.

Despite the attempts to get to the encircled forces, the Germans failed to break through the ring of encirclement. The 326th, 353rd, 363rd, 271st, 276th, 277th and 89th Infantry Divisions as well as part of the 331st Infantry Division were eliminated in the Falaise–Argentan ‘pocket’. The units that managed to escape from this trap – losing a lot of personnel and nearly all equipment – included, among others the 1st, 2nd, 9th and 12th SS Armoured Divisions, the Division Panzer Lehr as well as the 2nd, 9th and 116th Armoured Divisions. The 101st SS Heavy Tank Battalion and 503rd Heavy Tank Battalion found themselves outside the ‘pocket’, also without their vehicles. As early as on 28 August, the latter unit was sent to Germany from

Rodingera i SS-Unterscharführera Münsterera. Po tym zwycięstwie czołgi 2. kompanii drogą radiową zostały wezwane do Claire-Tizon, gdzie około godziny 17.00 uzupełniły paliwo i wyczołgały się na noc do Chateaux-la-Motte, gdzie stacjonował sztab batalionu. Rankiem do miasteczka dotarły czołgiwki pancerne i piechota zmotoryzowana aliantów i „Tygrysy” znowu znalazły się w ogniu walki. Tym razem jednak bój toczony był wśród zabudowań, na krótkich dystansach, gdzie gruby pancerz ciężkich czołgów nie gwarantował już wystarczającej osłony załogom znajdującym się w ich wnętrzach. W trakcie dosyć chaotycznej wymiany ognia został trafiony w wieżę, najprawdopodobniej z PIAT-a, czołg SS-Unterscharführera Münsterera. Pocisk przebił pancerz i zabił dwóch członków załogi. Równie okrutnie los obszedł się z „Tygrysem” Loritza, który również otrzymał kilka trafień z bliska i stanął w płomieniach, grzebiąc w swym wnętrzu całą załogę. Widok płonących czołgów bardzo destruktywnie podziałał na załogi pozostałych wozów 2. kompanii, które czym prędzej opuściły Chateaux-la-Motte i wyczołgały się w stronę Soulangy. Tam uciekające „Tygrysy” natknęły się na grupę 12 „Shermanów”. Kilka celnych strzałów znokautowało 3 z nich, a pozostałe czym prędzej usunęły się z drogi niemieckich czołgów. Po tym wydarzeniu 2. kompania okopała swe czołgi na Wzgórzach 184. Wieczorem do czołgów tych dołączył wóz SS-Oberscharführera Feyta, który tego dnia, samotnie, uratował ze sporej opresji grenadierów dywizji „Hitlerjugend”, wspierając ich w walkach o szosę pod Saint Pierre. Działo „Tygrysa” nr 134 zatrzymało tu kolumnę „Shermanów” kanadyjskiego 10. Pułku Pancernego Fort Gary Horse. Podczas tej potyczki czołg Feyta miał awarię silnika, ale po wezwaniu pomocy, został odholowany do stanowisk 2. kompanii przez „Tygrysa” SS-Obersturmführera Kallsa.

W czasie, gdy jednostki niemieckich „Tygryś” zmagaly się z aliantami dowódca 7. Armii niemieckiej, generał Hausser, uznał za konieczny odwrót podległych mu wojsk. 12 sierpnia położenie Grupy Pancerniej „Eberbach” było katastroficzne – jej dywizje musiały wyczołgać się spod Mortain i ugrupować na linii północny-wschód-zachód. Umocniona na północ od Icouché

Pontoise. Despite the sustained losses, the “Tiger” battalions could consider their participation in the battle for Normandy as a success. This statement can be confirmed with numbers. The 102nd SS Heavy Tank Battalion alone destroyed as many as 227 Allied tanks, 28 anti-tank guns and a big number of armoured personnel carriers and other vehicles (which is difficult to estimate) within six weeks of fights (from 10 July to 30 August).

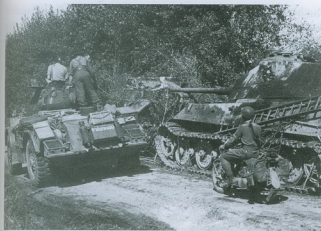
ARNHEM

In summer 1944, as a result of their victory in Normandy, the Allied armies crossed the Seine River and moved forward across France, rushing through the areas, the capturing of which took months or even years during the First World War. Units of the Wehrmacht, which only four years earlier had spread panic on the roads among French fugitives, were now terrified and fleeing themselves. Due to the success of the Allies, the roads across Belgium to the border of the Third Reich were now open. Wishing to take advantage of this success, the Allies could do only one thing – continue the attack, without giving the enemy the time necessary to reorganise his shattered armies. Unfortunately, seeing that it was impossible to provide all his forces with adequate supplies, Eisenhower could not attack simultaneously with all his armies and had to choose one of two options of further offensive operations. He decided to implement the British plan, designed by Montgomery, who had been promoted to the rank of marshal. The strike he elaborated was a combined offensive of paratroopers and land forces. The unexpected airborne landing in the Netherlands (Operation “Market”) was supposed to create a corridor for the British 2nd Army (Operation “Garden”), which was to advance over the captured bridges to Arnhem, across the Rhine River and further to the heart of Germany.

Day “D” for operation “Market-Garden” was Sunday, 17 September 1944. On that day, the great Allied airborne army headed for the Netherlands, launching the most daring operation of the Second World War. Landing of the first Allied paratrooper groups began at about 1.00 p.m. The first wave of the



Porzucony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II nr „104” (Henschel Turm) z 1. kompanii 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Francja, lipiec 1944 roku. An abandoned PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B “Tiger” II (Henschel Turm) No. “104” tank from the 1st Company 101st SS-schwere Panzer Abteilung, France, July 1944. [Tank Museum 2402/E2]



Zniszczony PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II z 1. kompanii 503. Batalionu Czołgów Ciężkich, Francja, sierpień 1944 roku. An destroyed PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B “Tiger” II tank from the 1st Company 503rd Heavy Tank Battalion, France, August 1944. [Tank Museum 2402/E2]

2. Dywizja Pancerna miała zaledwie 29 czołgów. Jeszcze gorsza sytuacja miała miejsce w stojącej pod Argentan 116. Dywizji Pancernej, która dysponowała tylko 15 czołgami. Operująca pod Carrouges 1. Dywizja Pancerna SS miała 30 czołgów. Równie tragiczna była sytuacja jednostek niemieckich znajdujących się naprzeciw brytyjskiej 21. Grupy Armii – 12. Dywizji Pancerna SS „Hitlerjugend” i II. Korpus Pancerny SS resztkami sił odparowały zaciekle ataki alianatów. Gdy wydawało się, że niemieckie dywizje zostaną okrażone pod Falaise, dowódca amerykańskiej 12. Grupy Armii zatrzymał podległy mu XV. Korpus na rubieży Argentan-Sées, obawiając się ponoć tego, że wojska kanadyjskie i amerykańskie ostrzelały się wzajemnie w momencie spotkania. Tak oto na kilka dni pod Argentan zapanowało coś w rodzaju „*drôle de guerre*” (dziwnej wojny) – wojska amerykańskie stanęły i przyglądały się temu, jak Niemcy wycofują swoje wojska przez wąski, 30-kilometrowy korytarz.

Pomiędzy 16 a 19 sierpnia niemieckie dywizje, ściśnięte pomiędzy alianckimi dywizjami, kłębiły się na drogach wokół Falaise, próbując przebić się na wschód. Stłoczono zderzak w zderzak byt masakrowane przez alianckie lotnictwo taktyczne. W warunkach takiego odwrotu nie było szans na uzupełnianie paliwa i amunicji, na naprawy. Wśród owych wojsk znajdowały się również czołgi 101. i 102. Batalionu Czołgów Ciężkich SS oraz ostatnie sprawne „Tygrysy” 503. Batalionu kapitana Fromme. Czołgi pierwszego z nich 15 sierpnia walczyły z polskim 10. Pułkiem Strzelców Konnych pod Jort. Fakt ów jest o tyle ciekawy, że Polacy uszkodzili w tym boju jednego „Tygrysa” (nr „214”), a następnie naprawili go i przez dwa kolejne dni ponoć używali bojowo. 17 sierpnia dowódca 102. Batalionu SS, *SS-Obersturmbannführer* Weiß rozkazał swoim ludziom przebijając się na własną rękę w stronę Voimoutiers i dalej, na drugi brzeg Sekwany. Taki sam rozkaz wydał żołnierzom 503. Batalionu ich dowódca, kapitan Fromme. Tego samego dnia 3 „Tygrysy” 2. kompanii 102. Batalionu SS starały się powstrzymać alianców na ulicach Falaise. Były to czołgi najbardziej doświadczonych dowódców – Schroifa, Głagowa i Stenga. O świcie 18 sierpnia cała ta trójka wycofała się do Vignats, holując ze sobą unieruchomionego „Tygrysa” nr 124 z 1. kompanii. Tam uszkodzony czołg został porzucony, a pozostałe dobiły go kilkoma pociskami przeciwpancernymi. W tym samym czasie w pobliżu Trun ranny został *SS-Obersturmbannführer* Weiß, Dowódca 102. Batalionu SS

American 101st Airborne Division took control over most of its targets in a relatively short time. However, the Americans failed to capture the bridge in Son, on the Wilhelmina's Canal. In the landing area of General Gavin's 82nd Division the Germans managed to keep the bridge in Nijmegen. At that time tanks and armoured personnel carriers of three British corps operating within the structures of the 21st Army Group and concentrated near the Meuse-Scheldt Canal were already heading for the above-mentioned crossings. The main task, consisting in breaking through the line of German fortifications, was carried out by General Brian Horrocks' XXXth Corps, and especially by its spearhead formed by Lieutenant Colonel 'Joe' Vandeleur's Irish Guards, supported by the 231st Infantry Brigade of the 50th Infantry Division *Northumbrian*. At the beginning it seemed that the British tanks and armoured vehicles would easily roll through the German line of defence. However, it soon turned out that it was much stronger than the Allies had expected, and their rate of advance decreased visibly. Also the paratroopers of General Urquhart's British 1st Division, who landed near Arnhem, encountered some problems. Due to lack of communication between individual subunits of the division and the resistance of German troops the British failed to capture the whole bridge in Arnhem, which had been the main objective of the operation. Its northern part was seized by Lieutenant Colonel Frost's 2nd Battalion.

The Allied commanders were convinced that the Operation “Market-Garden” would be a piece of cake and that the resistance of the remnants of German divisions would be overcome without any greater efforts due to their low morale. This unbelievable optimism in the Supreme Command of the Allied forces resulted, among others, in ignoring the information received from the Dutch intelligence, which reported that two SS Armoured Divisions (the 9th “*Hohenstaufen*” and 10th “*Franndsberg*”) were stationed in the area of Arnhem, and were waiting for reinforcements and rearming. Both these units, heavily decimated during the fights in the Normandy, were promised to receive considerable reinforcements already one day after the beginning of the Allied assault. However, its important to mention that these were not – like in many cases – empty promises. It was mainly thanks to the efforts of Marshal von Rundstedt, who on 4 September was back in grace and again took over the command of the Western front, and the intervention of Marshal Walter Model, once more appointed the commander of the Army Group “B”. They both displayed perhaps the greatest skills as commanders in this war, got the panic under control, restructured their troops – which at that time had very low morale – and having received new units from the Third Reich, turned them into effective battle groups.

Among the units that – thanks to Rundstedt and Model – reinforced the troops defending the western front was the Heavy Tank Company “*Hummel*” (the name of the unit derives from the surname of its commander, Captain Hans Hummel, the former commander of the 2nd Company of the 504th Heavy Tank Battalion). The company was formed in July 1944, in Sennelager, on the basis of *schwere Panzer Ersatz und Ausbildungs Abteilung* 500. It is interesting to point out that it was not created by the order of the Supreme Command of the German Army (*OKH*), but as a unit at the disposal of the 6th Military District located in Münster. Circumstances of forming the Company Hummel have not been explained until today. The most viable possibility is that this company of Tiger tanks was to be used during the putsch against Hitler (Operation “*Walkiria*”). On 18 September 1944, the company was ordered to leave the Senne range near Paderborn and head for the

dość się do niewoli. Jego obowiązki przejął, stojący dotąd na czele 1. kompanii, SS-Hauptsturmführer Kalls. On to wydał rozkaz załogom ocalałym „Tygrysów” 2. kompanii, aby przebiły się wraz z posiadanym zapasem paliwa do znajdującej się w Nocy 1. kompanii. Obładowane 200-litrowymi beczkami paliwa „Tygrysy” nie zdołały wykonać tego zadania. W nocy z 18 na 19 sierpnia 3 czołgi zostały ostrzelane przez brytyjskie działa przeciwpancerne i stały w płomieniach. Niepowodzenie ich misji sprawiło, że batalion utracił również 3 czołgi broniące sztabu dywizji „Hitlerjugend” w Nocy. Unieruchomione z braku paliwa, zamienione w stałe stanowiska ogniowe, zostały rozbite przez działa alianckich czołgów.

Wieczorem 19 sierpnia pierścień okrążenia wokół wojsk niemieckich został zamknięty w Chambois przez polski 10. Pułk Dragonów i 2. batalion amerykańskiego 359. Pułku Piechoty. W „kotle”, który miał 11 kilometrów szerokości i 10 kilometrów głębokości, znalazło się ponad 70 tysięcy Niemców – resztki sześciu dywizji piechoty i pięciu dywizji pancernych oraz dywizja spadochronowa. Dowódca niemieckiej 7. Armii nie pozostawił tych wojsk na pastwę losu i już 20 sierpnia wydał rozkaz jednostkom znajdującym się na wewnątrz „kotła”, aby te przebiły się do obleżonych oddziałów. Owo zadanie realizował głównie II. Korpus Pancerny SS Bittricha, a w jego składzie również „Tygrysy” 102. Batalionu, które tego dnia uderzyły na Polaków i Amerykanów zajmujących pozycje w Chambois. „Pedziliśmy przed siebie, stawaliśmy, by wystrzelić do wyłaniających się czołgów wroga i jechaliśmy dalej na pełnej mocy silników, witani radośnie przez niemieckich żołnierzy, którzy już jedną nogą byli w obozie jenieckim” – wspominał SS-Oberscharführer Fey. Owe „wyłaniające się” w Chambois czołgi należały do polskiego 24.

Netherlands. It reached by train the Bocholt railway station located 80 kilometres from Arnhem. The tanks were to cover the remaining distance on their own. Only two “Tigers” managed to do it without any defects – these vehicles belonged to Second Lieutenant Knaack and Sergeant Barneki. They were subordinated to the Division Hohenstaufen and on 19 September, at about 8.00 p.m. took part in the assault on the positions occupied by Lieutenant Colonel Frost’s battalion as the so-called Kampfgruppe “Brinkmann”. The German tankers were convinced that thick armours of their tanks guaranteed complete impunity in the fight against the British paratroopers. However, they were sorely disappointed. During another attempt of bombarding the buildings held by the British, Knaack’s “Tiger” was hit in the turret by a shell fired from a British 6-pounder gun. The shell severely damaged the tank and wounded two members of the crew. In this situation the other “Tiger” prudently withdrew from the range of British anti-tank guns.

On the following day, Barneki’s “Tiger” – together with the remaining vehicles commanded by Captain Hummel (12 “Tigers”) – was incorporated into the structures of Kampfgruppe “Knaust” (4 infantry companies, 6 tanks PzKpfw III and 2 PzKpfw IV), which crashed the resistance of British paratroopers and on 20 September, in the evening, crossed the bridge in Arnhem. Frost’s 2nd Battalion, fiercely attacked from all directions by tanks and infantry, finally capitulated. The Germans recaptured the bridge and now could start the elimination of the remaining forces of the British 1st Division. The reinforcements for the Divisions “Hohenstaufen” and “Frundsberg” were to help in fulfilling this task. Except for the new infantry subunits, the recaptured bridge was crossed by a large column of tanks, armoured personnel carriers and guns towed by trucks. This quite big supply of new equipment also



Porzucony uszkodzony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS na brzegu Sekwany w Rouen, sierpień 1944 roku. An abandoned PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” II tank from the 101st SS-schwere Panzer Abteilung beside the Seine river at Rouen in August 1944.

Pułku Ulanów, który pośpieszył z odsieczą broniącym się już resztkami sił żołnierzom 10. Pułku Dragonów majora Zgorzelskiego. Jeden z tych „Shermanów” został zniszczony przez czołg Feya z odległości zaledwie ośmiu metrów! Owe jednostkowe zwycięstwa nie zmieniły jednak niekorzystnego dla Niemców obrazu toczącej się bitwy – w toku walk z Polakami, Amerykanami i Kanadyjczykami 102. Batalion SS tracił kolejne „Tygrysy” i 21 sierpnia miał do dyspozycji już tylko 14 czołgów. Cztery z nich przepadły już następnego dnia – trzy zostały porzucone w warsztacie w Aubry-Le-Panthou, a jeden spłonął na przedmieściach Mandevill, na drodze z Falaise do Trun.

Mimo usilnych prób przebicia się do okrążonych sił, Niemcom nie udało się przerwać pierścienia okrążenia. W „kotle” Falaise–Argentan zlikwidowane zostały 326., 353., 363., 271., 276., 277. i 89. Dywizja Piechoty oraz część 331. Dywizji Piechoty. Z pułapki, za cenę utraty dużej ilości ludzi i prawie całego sprzętu, wymknęły się m.in. 1., 2., 9. i 12. Dywizje Pancerne SS, Dywizja Panzer Lehr oraz 2., 9. i 116. Dywizja Pancerna. Na zewnątrz „kotła”, także bez swych czołgów, znalazły się 101. Batalion Czołgów Ciężkich SS i 503. Batalion Czołgów Ciężkich. Ta ostatnia jednostka już 28 sierpnia została wysłana z Pointoise do Niemiec. Mimo poniesionych strat bataliony „Tygryś” mogły uznać swój udział w bitwie o Normandię za sukces. Za owym twierdzeniem przemawiają liczby. Sam tylko 102. Batalion Czołgów Ciężkich SS w ciągu sześciu tygodni walk (od 10 lipca do 30 sierpnia) zniszczył aż 227 czołgów alianckich, 28 dział przeciwpancernych i sporą (trudną do oszacowania) ilość transporterów opancerzonych i innych pojazdów.

ARNHEM

Latem 1944 roku, w wyniku zwycięstwa w Normandii, armie alianckie sforsowały Sekwanę i wkroczyły przez Francję, przemierzając niczym błyskawica tereny, których zdobycie podczas pierwszej wojny światowej zajmowało miesiące, a właściwie lata. Oddziały Wehrmachtu, które zaledwie przed czterema laty siały panikę na drogach wśród francuskich uciekinierów, umykały teraz w nie mniejszym strachu. Pozbawione łączności dowództwo Grupy Armii „B” utraciło kontrolę nad swoimi wojskami i nie było w stanie zorganizować walk opóźniających swych straży tylnych. Podobnie wyglądała sytuacja w szeregach uciekających w górę Rodanu wojsk Grupy Armii „G”, które ustępowały pod naporem amerykańskiej 6. Grupy Armii generała Deversa. W tym czasie brytyjska 2. Armia generała Dempseya wyzwołała Brukselę i Antwerpię, nie zdołała jednak zająć niezwykle ważnego portu w drugim z wymienionych miast. Sukcesy aliantów spowodowały, że drogi przez Belgię, aż do granicy z Rzeszą leżały otworem. Chcąc wyzyskać ów sukces sprzymierzeni mogli zrobić tylko jedno – nadal atakować, nie dając czasu nieprzyjacielowi na reorganizację pobitych armii. Niestety Eisenhower ze względu na niemożność równomiernego zaangażowania wszystkich swych wojsk, nie mógł równocześnie nacierać całością swych sił i musiał zdecydować się na jeden z dwóch planów dalszego prowadzenia działań ofensywnych. Pierwszy, amerykański plan, kładł główny nacisk na uderzenie w kierunku Rzeszy wprost przez środkową część Francji do Zagłębia Saary, stamtąd zaś w kierunku Renu i dalej w rejon Frankfurtu. Drugi plan, autorstwa Brytyjczyków, proponował koncentrację wszystkich sił sojuszniczych w natarciu na północ przez Amiens i Brukselę. Celem tego natarcia miały być porty w Antwerpii i Rotterdamie, których zdobycie miało ułatwić zaopatrzenie nacierających wojsk. Równie ważne było uch-

of the 506th Heavy Tank Battalion. The battalion, at that time commanded by Major Eberhard Lange, was refitted after the fights on the Eastern front and in August received new tanks on the range in Ohrdurf. In the night of 23–24 September, the units fighting in the area of Arnhem were joined by 28 tanks of the 2nd and 3rd Company, commanded by Captains Wacker and Otto. At the same time, the 1st Company of the battalion was deployed in the area of Aachen to face the American troops.

On 21 September, Hummel's „Tigers” together with the 10th SS Armoured Division “Frundsberg” engaged in fights near Elst. Also in this case, their 88mm guns proved a very useful weapon for combating vehicles of the XXXth Corps, which continuously attempted to open a corridor to Urquhart's encircled soldiers. During one of such missions, on 22 September, at night, Hummel's tanks were ambushed by soldiers of the British 43rd Infantry Division. During this clash Hummel's company lost 5 vehicles. Also the vehicles of the 3rd Company of the 506th Battalion (14 “Royal Tigers”) – which, together with the grenadiers of the 9th SS Armoured Division “Hohenstaufen”, formed special battle group Spindler – had to wage heavy fights against the Allies. The task of this group was to eliminate British paratrooper units in the area of Oosterbeek. The remaining part of the 506th Battalion engaged in the fights near Hartenstein Hotel, where the main forces of the encircled British Division were defending their positions. In course of these fights the 506th Battalion lost one tank. It was the vehicle operating within the structures of the so-called *Kampfgruppe* “von Allworden”. On 25 September it was damaged by British 6-pounders among the buildings in Weverstraat, and then ‘finished’ with *PIAT* sheels.

In the night of 25–26 September, miserable remnants of the British division crossed the Rhine River. “In this way, the greatest airborne operation of this war ended in a fiasco. Although Montgomery assured that it would be successful in ninety percent, his statement was merely a rhetorical figure. All objectives of the mission have been accomplished except for the bridge in Arnhem, and without Arnhem the rest was useless. For their great courage and commitment the Allies got a fifty mile breach to nowhere” – wrote J. Warren, an American historian after the war.

After their victorious battle for the bridge in Arnhem, the “Tiger” units that had participated in the fights stayed for some time in the Netherlands. On 1 October, the 2nd Company of the

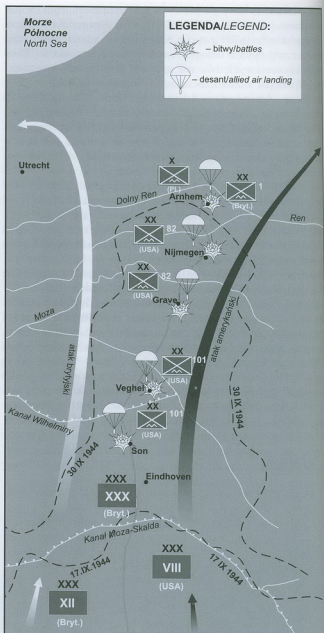


Zniszczony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II z 506. Batalionu Czołgów Ciężkich, rejon Arnhem, październik 1944 roku. A destroyed PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B “Tiger” II tank from the 506th schwere Heeres Panzer Abteilung, Arnhem area, October 1944. [Airborne Forces Museum]

wycenie przyczółków na Renie, z których sprzymierzeni zamierzali wyprowadzić natarcie przez Zagłębie Ruhry w głąb Rzeszy. „Zasadnicza przewaga planu amerykańskiego, przewidującego główne uderzenie w kierunku Frankfurtu – wspominał generał Bradley – polegała na tym, że droga wiodła bezpośrednio do kraju nieprzyjaciela przez pozbawiony pozycji obronnych teren rozciągający się za frontem 3. Armii. Ten kierunek głównego uderzenia nie tylko pozwoliłby nam ominąć fortyfikacje Metz i przeciąć Linie Maginota, lecz nawet przeniknąć przez pozbawione załóg umocnienia Linii Zygfryda. Gdyby zaś doprowadziło nas ono szybko aż do Renu, nieprzyjaciel zostałby bez ziemniemie dła ważnego Zagłębia Saary.” Argumenty Bradleya nie przekonały jednak naczelnego dowódcy. 13 września generał Eisenhower wydał dyrektywy popierające plan brytyjski, którego autorem w dużej mierze był Montgomery, awansowany do stopnia marszałka polnego. Opracowany przez marszałka plan ataku był połączoną ofensywą wojsk spadochronowych i lądowych. Zaskakujący atak z powietrza na Holandii („Market”) miał otworzyć korytarz dla brytyjskiej 2. Armii („Garden”), która miała ruszyć przez zdobyte mosty do Arnhem, przez Ren i dalej w głąb Niemiec.

Dniem „D” operacji „Market-Garden” była niedziela 17 września 1944 roku. Tego dnia wielka sojusznicka armia powietrzno-desantowa wyruszyła w stronę Holandii, rozpoczynając najbardziej śmiałą operację drugiej wojny światowej. Lądowanie pierwszych grup alianckich spadochroniarzy rozpoczęło się około godziny 13.00. Pierwszy rzut amerykańskiej 101. Dywizji Powietrznodesantowej stosunkowo szybko opanował większość swoich celów. Nie udało się jednak zająć mostu w Son na kanale Wilhelminy. W rejonie desantu 82. Dywizji generała Gavina w rękach niemieckich pozostał most w Nijmegen. W tym czasie w stronę obydwu wyżej wymienionych przepraw zmierzały już czołgi i transportery opancerzone trzech brytyjskich korpusów wchodzących w skład 21. Grupy Armii, skoncentrowanych nad kanałem Moza-Skalda. Główne zadanie polegające na przełamaniu niemieckich umocnień wykonywał XXX. Korpus generała Briana Horrocks, a zwłaszcza idąca na jego czele Gwardia Irlandzka podpułkownika „Joe” Vandeleura i wspierająca ją 231. Brygada Piechoty ze składu 50. Dywizji Piechoty Northumbrian. Początkowo wydawało się, że angielskie czołgi i pojazdy pancerne łatwo przejadą przez niemiecką obronę. Jednak wkrótce okazało się, że jest ona znacznie silniejsza niż się spodziewano i tempo natarcia znacznie spadło. Na problemy natrafili również lądujący pod Arnhem spadochroniarze brytyjskiej 1. Dywizji generała Urquharta. Brak łączności pomiędzy poszczególnymi pododdziałami dywizji oraz opór wojsk niemieckich sprawiły, że Brytyjczykom nie udało się zdobyć całego mostu w Arnhem, który był głównym celem operacji. Jego północną część opanowały 2. batalionu podpułkownika Frosta.

Alianccy dowódcy byli przekonani, iż operacja „Market-Garden” będzie zaledwie spacerem, w czasie którego bez większego wysiłku zostanie zlikwidowany opór zdemoralizowanych resztek niemieckich dywizji. Nieprawdopodobny wręcz optymizm panujący w szeregach alianckiego Naczelnego Dowództwa doprowadził m.in. do zlekceważenia informacji napływających od wywiadu holenderskiego, który donosił, iż w rejonie Arnhem stacjonują dwie niemieckie dywizje pancerne SS (9. „Hohenstaufen” i 10. „Fruntsberg”), oczekujące na uzupełnienia i uzbrojenie. Obydwe te jednostki, mocno wykrwawione podczas walk w Normandii, już w dzień po rozpoczęciu alianckiego ataku otrzymały obietnicę otrzymania znaczących wzmoceń. Co ważne nie były to, jak



Operacja „Market-Garden” – wrzesień 1944 roku.
Operation „Market-Garden” – September 1944.

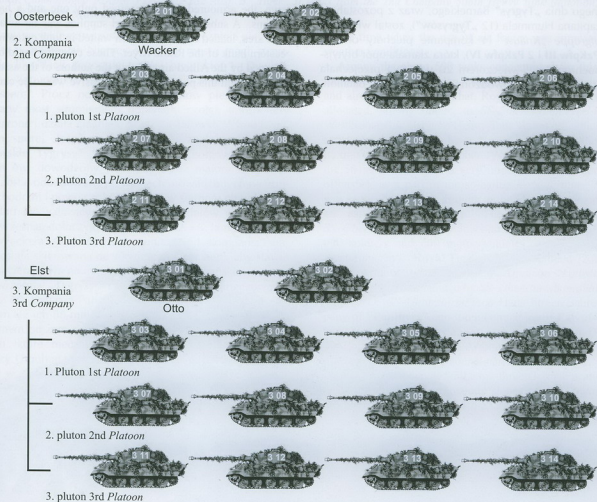
in the Netherlands. On 1 October, the 2nd Company of the 506th Heavy Tank Battalion moved to the area of Braamsche along the road Arnhem–Elst and established communication with the 116th Armoured Division, becoming for some time its integral part. In that period, the company „Hummel” co-operated with the battalion, increasing its striking force to 37 vehicles. One week later, tanks of the battalion supported Kampfgruppe „Bayer” of the 16th Armoured Regiment in the fights near Bardenberg. On 13 October, the 506th Battalion was moved to the south and subordinated to the command of the 7th Army. In the following days, the Tiger crews fought together with the 3rd Armoured Grenadier Division, supporting its subunits during clashes with the Allied troops in the vicinity of Geilenkirchen and Eschweiler.

w wielu przypadkach, obietnice bez pokrycia. Stało się tak przede wszystkim za sprawą marszałka von Rundstedta, który 4 września został przywrócony do łask i ponownie objął dowództwo na froncie zachodnim, oraz marszałka Waltera Modela, który powrócił na stanowisko dowódcy Grupy Armii „B”. Obydwaj, dając dowód największej bodaj w tej wojnie zępczości dowodzenia, opanowali panikę, zreorganizowali zdemoralizowane oddziały i, otrzymawszy posiłki w postaci przybyłych z Rzeszy nowych jednostek, stworzyli z nich skuteczne zgrupowanie bojowe.

Wśród jednostek, które za sprawą Rundstedta i Modela wzmocniły siły broniące frontu zachodniego, była kompania czołgów ciężkich „Hummel” (nazwa jednostki pochodzi od nazwiska dowódcy, kapitana Hansa Hummela, uprzednio dowódcy 2. kompanii 504. Batalionu Czołgów Ciężkich). Kompania została zorganizowana w lipcu 1944 roku na bazie schwere Panzer Ersatz und Ausbildungsabteilung 500 w Sennelager. Interesujące jest to, że nie powstała na rozkaz OKH, lecz jako jednostka dyspozycyjna 6. Okręgu Wojskowego, mieszczącego się w Münster. Okoliczności powstania kompanii „Hummel” nie zostały wyjaśnione do dziś. Najbardziej prawdopodobne jest to, że owa kompania czołgów „Tygrys” miała być wykorzystana podczas puczu przeciwko Hitlerowi (operacja „Walkiria”). 18 września 1944 roku kom-

ARDENNES

Towards the end of 1944, despite the disastrous situation on the front, Hitler thought all was not yet lost. He was convinced that the Germans would never win the war by defending the Siegfried Line, and then the line of the Rhine River. He believed that a successful counter-offensive in the West was his only chance of victory. In his opinion, such counter-offensive could force Roosevelt and Churchill to conclude separatist peace with Germany. Therefore, as early as on 25 September, he informed his generals that he was going to carry out an assault across the Ardennes, cross the Meuse River and capture Antwerp in order to cut off the Allies from their newly acquired source of supplies and completely paralyse the Canadian 1st, British 2nd, as well as the American 1st and 9th Armies. Although Field Marshal von Rundstedt, the commander of the operational forces “West” and other generals were trying to get Hitler interested in a plan of counter-attack with more modest assumptions, führer insisted that his decision was irrevocable. His only concession was deferring the starting date of the attack from 27 November to 10 December, and then again to 16 December, in order to give his troops more time to regroup and prepare for the offensive. He also changed the code-name of the operation from “Watch on the Rhine” (German: *Wacht am Rhein*) to “Autumn Mist”.



506. Batalion Czołgów Ciężkich – wrzesień 1944.
506th schwere Heeres Panzer Abteilung – September 1944.

pania otrzymała rozkaz wyjazdu z poligonu Senne koło Paderborn do Holandii. Transportem kolejowym dotarła do stacji Bocholt, oddalonej o około 80 kilometrów od Arnhem. Resztę drogi czołgi miały pokonać o własnych siłach. Bez usterek przebyły ją tylko dwa „Tygrysy” – podporucznika Knaacka i sierżanta Barnekiego. Czołgi te zostały podporządkowane dywizji „Hohenstaufen” i jako tzw. *Kampfgruppe „Brinkmann”* 19 września, około godziny 20.00, wzięły udział w szturmie na pozycje zajmowane przez batalion podpułkownika Frosta. Ów atak opisał m.in. jeden z uczestników walk, kapitan P. J. Simpson: „Tygrysy walczył się wolno po estakadzie, aż znalazł się naprzeciwko północno zachodniego rogu szkoły w odległości około 25 metrów. Jego potężne działo kalibru 88-milimetrów obróciło się i wzięło na cel nasz północny pokój. Plunęło pociskiem i w zachodnim murze pojawiła się blisko dwumetrowa wyrwa. Wypaliło ponownie, tym razem w południowy bok, i znowu wywaliło kawał muru”. Załogi niemieckich czołgów były przekonane, że grube pancerze ich czołgów zapewniają im zupełną bezkarność w walce z brytyjskimi spadochroniarzami. Srodcze się jednak zawiedli. Przy kolejnej próbie ostrzelania budynków trzymany przez Anglików „Tygrys” Knaacka został trafiony w wieżę pociskiem z brytyjskiego działa 6-funtowego (57 mm). Pocisk poważnie uszkodził czołg i ranił dwóch członków załogi. To sprawiło, że drugi z „Tygrysów” przezornie wycofał się poza zasięg brytyjskich armat przeciwpancernych.

Następnego dnia „Tygrys” Barnekiego, wraz z pozostałymi wzorami kapitana Hummela (12 „Tygrysów”), został włączony do *Kampfgruppe „Knaust”* (4 kompanie piechoty oraz 6 czołgów PzKpfw III i 2 PzKpfw IV), która złamała opór brytyjskich spadochroniarzy i wieczorem 20 września przejechała przez most w Arnhem. Dowodzony przez Frosta 2. batalion,

The Operation “Autumn Mist” (from German: *Herbstnebel*) was to be carried out with the forces of Marshal Model’s Army Group “B”. It consisted of the 5th Armoured Army, the 6th SS Armoured Army and the 7th Army. The first of the above-mentioned units, commanded by General Hasso von Manteuffel, was to cross the Meuse River between Amay and Namur and to take control over the line Dinant–Brussels. The operations of von Manteuffel’s forces were to secure the advance of the 6th Armoured Army, commanded by SS-*Oberstgruppenführer* Josef “Sepp” Dietrich. Dietrich had at his disposal four armoured divisions (the 1st “*Leibstandarte SS Adolf Hitler*”, the 2nd “*Das Reich*”, the 9th “*Hohenstaufen*” and the 12th “*Hitlerjugend*”), four *volksgrenadier* divisions and one paratrooper division. With these forces he was supposed to break through the frontline manned by the American 1st Army by crossing the Elsenborn Ridge, cross the Meuse River, and then to assault in the direction of Brussels and Antwerp via Malmedy and Stavelot. In the south, from the direction of Luxembourg, the assault of the 6th Army was to be covered by the 7th Army commanded by General Elrich Brandenberger. The latter was to capture bridges on the Meuse River and advance in the direction of the Netherlands in order to join General Kurt Student’s 15th Army fighting in this area. All the units designated to carry out the assault were given the most modern equipment. The divisions had plenty of weapons and ammo, but their weakness was the logistics of fuel supplies. At the moment of launching the offensive, the armoured forces received only one and a half basic rations. A substantial part of fuel supplies was far away in the rear area, loaded on trucks, which waited in long columns on the eastern bank of the Rhine River. These columns could be easily stopped by the Allied aircraft, but the authors of the assault plan had foreseen this possibility; the offensive was to be carried out



Czołg PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II z 3. kompanii 503. Batalionu Czołgów Ciężkich, poligon Ohdruf, wrzesień 1944 roku. A PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B “Tiger” II tank from the 3rd Company 503rd Heavy Tank Battalion, Ohdruf proving ground, Germany, September 1944. [Ullstein Bild]



Zamaskowane czołgi PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II z 2. kompanii 506. Batalionu Czołgów Ciężkich, Niemcy, październik 1944 roku. Camouflaged PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II tanks from the 2nd Company 506th Heavy Tank Battalion, Germany, October 1944. [Tank Museum 913/B4]

atakowany zaciekle ze wszystkich stron przez czołgi i piechotę, w końcu skapitulował. Niemcy odzyskali most i mogli przystąpić do likwidacji pozostałej części brytyjskiej 1. Dywizji. Miały w tym pomóc posiłki dla dywizji „Hohenstaufen” i „Frundsberg”. Prócz nowych pododdziałów piechoty przez odzyskany most strumieniem popłynęły czołgi, transportery opancerzone i działa ciągnięte przez ciężarówki. Wśród owej, całkiem sporej ilości nowego sprzętu znalazły się także „Królewskie Tygrysy” 506. Batalionu Czołgów Ciężkich. Batalion ów, dowodzony wówczas przez majora Eberharda Lange, został odbudowany po walkach prowadzonych na froncie wschodnim i nowe czołgi otrzymał w sierpniu na poligonie w Ohrdruf. Do walczących w Arnhem oddziałów, w nocy z 23 na 24 września, dołączyło 28 czołgów z 2. i 3. kompanii kapitanów Wackera i Otto. W tym samym czasie 1. kompania batalionu została skierowana do Akwizgranu (Aachen), aby stawić czoła nacierającym na miasto wojskom amerykańskim.

21 września „Tygrysy” Hummela zostały zaangażowane, razem z 10. Dywizją Pancerną SS „Frundsberg”, w walki pod Elst. Tam też ich 88-milimetrowe działa okazały się niezwykle przydatnym orężem do zwalczania czołgów brytyjskich XXX. Korpusu, które nieustannie drażyły korytarz do odciętych żołnierzy Urquharta. W jednej z takich akcji czołgi Hummela wpadły w zasadzkę zorganizowaną nocą, 22 września, przez żołnierzy brytyjskiej 43. Dywizji Piechoty. Major Parker, jeden z żołnierzy tej dywizji, wspominał: „Wydałem rozkaz zachowania całkowitej ciszy i wstrzymania ognia z broni strzeleckiej, chyba że w odpowiedzi na atak piechoty, i czekania ze strzałem do chwili, gdy czołgi wjadą na miny, które położono w poprzek drogi. Potem usłyszeliśmy, jak „Tygrysy” strzelają do kompanii „B”, i w tym czasie niemiecki motocykl z koszem nadejchał drogą z Elst, przypuszczalnie w celu nawiązania kontaktu z czołgami. Wyleciał w powietrze, dosłownie, na naszych minach wzór 75. Następnie usłyszeliśmy powracające czołgi, które poprzedał łącznik na motocyklu. On również wyleciał w powietrze. Prowadzący czołg strzelał flarami co pół minuty, żeby oświetlić drogę. Było oczywiste, że czołgiści mieli

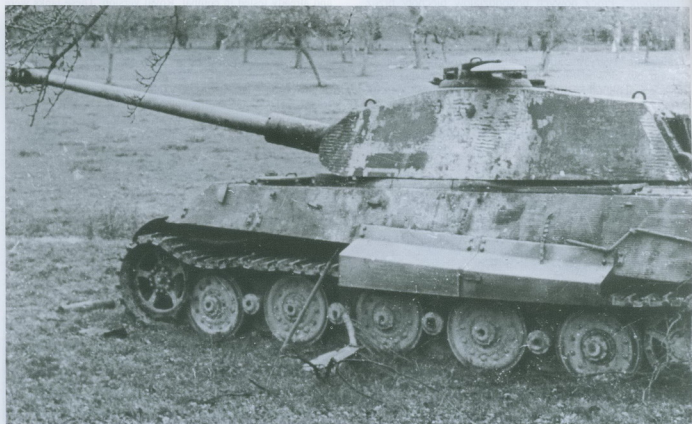
at the time when the use of air forces was impossible due to weather conditions.

Among the about 500 tanks concentrated for this operation there were of course also “Tigers”, mainly in their improved and already tested in combat, Royal version. These tanks were allocated, among others, to SS-Sturmabführer Heinz von Westernhagen’s 101st SS Heavy Tank Battalion, which had been restructured after the fights in Normandy (the battalion received its first six vehicles in October 1944). This unit, now marked as the 501st, was to fulfil a very important task in course of the offensive: as a part of the so-called *Kampfgruppe* “Peiper” it was supposed to break through to the Meuse River and carry out an assault on Antwerp. The group, commanded by SS-Obersturmbannführer Joachim Peiper, consisted of nearly 5 000 soldiers and 600 motor vehicles. Apart from 30 to 35 Westernhagen’s “Royal Tigers”, it also included 72 tanks of the 1st SS Armoured Regiment of the Division “*Leibstandarte SS Adolf Hitler*”, commanded by SS-Obersturmbannführer Werner Stenebeck (SS-Untersturmführer Hans-Jürgen Bahrendt’s company of “Panthers” and three companies of PzKpfw IV). The tanks were supported by SS-Sturmabführer Jupp Diefenthal’s 3rd Battalion of the 2nd SS Armoured Grenadier Regiment with nearly 150 armoured personnel carriers Sd Kfz 251.

On 16 December, at 5:30 a.m., three German armies charged at the enemy across the woody slopes of the Ardennes. In the northern sector, Dietrich’s 6th SS Armoured Army was advancing in the direction of Liège. In the middle sector, the 5th Armoured Army, commanded by von Manteuffel, headed for Bastogne and St. Vith in order to capture these towns, and especially the related road and rail hubs, which was of major importance for the success of German assault. In the south, Brandenburg’s 7th Army drew out its forces attacking Luxembourg in order to secure the flanks of the front against an Allied counter-attack. The German offensive surprised the Americans, but the infantry divisions attacking in the first wave, which had been supposed to prepare the ground for the deployment of armoured divisions, failed to fulfil all their tasks. By

się na baczności. Czołgów było pięć. Gdy pierwszy dotarł do min, wydałem grupie drugiej i trzeciej rozkaz otwarcia ognia. Nastąpiła potężna eksplozja i sześć pocisków PIAT-a trafiło w czołg, całkowicie wyłączając go z akcji. Następny czołg najechał na miny i został potraktowany podobnie. Trzeci próbował się cofnąć, ale najechał na sznur min, który rozciągnięto za nim, zatrzymał się po pierwszym wybuchu po czym za każdym razem, kiedy chciał ruszyć, wybuchała kolejna mina. Szeregowy Brown podszedł na kilka metrów i odpalił pocisk z PIAT-a. Czołg został zniszczony, ale Brown stracił oko." Podczas tego starcia kompania Hummela straciła w sumie 5 czołgów. Ciężkie walki z aliantami musiały prowadzić też pojazdy 3. kompanii 506. Batalionu (14 „**Królewskich Tygrysów**”), które utworzyły, wraz z grenadierami 9. Dywizji Pancernej SS „**Hohenstaufen**”, specjalną grupę bojową „**Spindler**”. Zadaniem owej grupy była likwidacja od-działów brytyjskich spadochroniarzy znajdujących się w okolicy Oosterbeek. Pozostała część 506. Batalionu włączyła się w walki prowadzone w rejonie hotelu „**Hartenstein**”, gdzie broniły się główne siły otoczonej brytyjskiej dywizji. W trakcie tych walk 506. Batalion stracił jeden czołg. Był to „**Tiger**”, który walczył w ramach tzw. *Kampfgruppe „von Allworden”* i 25 września został uszkodzony przez brytyjskie 6-funtówki pomiędzy domami na Weverstraat, a następnie „dobyty” pociskami z PIAT-ów.

W nocy z 25 na 26 września nędzne resztki brytyjskiej dywizji przeprawiły się przez Ren. Z pierwotnego stanu dywizji Urquharta 10 005 żołnierzy i oficerów za rzekę przedostało się tylko 2163 „**Czerwonych Diabłów**” oraz 160 Polaków z 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej oraz 75 żołnierzy z batalionu *Dorsetshire*. Po dziewięciu dniach walki straty dywizji wyniosły w przybliżeniu 1200 zabitych i 6642 zaginionych,



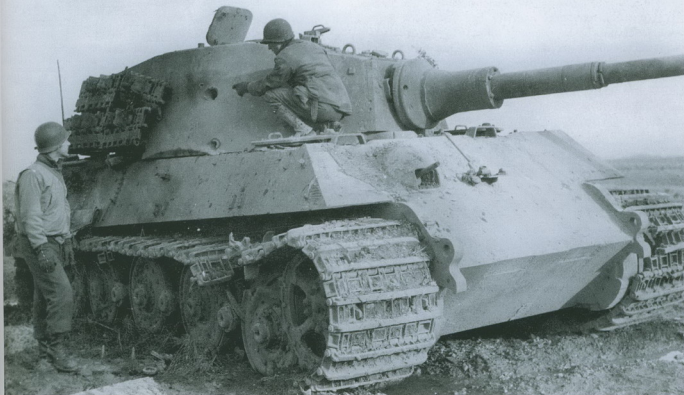
Zniszczony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II (Porsche Turm) z 1. kompanii 503. Batalionu Czołgów Ciężkich, 1944 roku.
A destroyed PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B “Tiger” II (Porsche Turm) tank from the 1st Company 503rd schwere Heeres Panzer Abteilung, 1944. [Tank Museum 2402/D6, 2907/E1]

ranych lub wziętych do niewoli. Dowodzona przez generała Sosabowskiego polska brygada straciła 342 żołnierzy, w tym 93 zabitych. Niemcy, jak się później okazało, także ponieśli ciężkie straty – w sumie 3300 ludzi, w tym 1100 zabitych. „Tak skończyła się niepowodzeniem największa operacja powietrzno-desantowa tej wojny. Chociaż Montgomery zapewniał, że uda się w dziewięćdziesięciu procentach, jego stwierdzenie okazało zwrotem retorycznym. Wszystkie cele walki zostały osiągnięte, oprócz mostu w Arnhem, a bez Arnhem reszta była na nic. W zamian za wiele odwagi i poświęcenia alianci uzyskali pięćdziesięciomilowy wyłom prowadzący donikąd” – napisał po wojnie amerykański historyk J. Warren. Walter Hartzner, dowódca 9. Dywizji Pancernych SS „Hohenstaufen”, patrząc na te wydarzenia z perspektywy z górą dwudziestu lat, oddał hołd męstwu żołnierzy brytyjskich, ale napisał: „To niemieckie zwycięstwo napawa mnie osobistą dumą, gdyż osiągnęły je nie jednostki regularne, ale pracownicy kolei, Arbeitsdienstu i Luftwaffe, których nigdy nie szkolono na żołnierzy piechoty i którzy właściwie nie nadawali się do walk ulicznych.” (nie można się oprzeć stwierdzeniu, że generał Waffen-SS jakby zapomniał o udziale w walkach weteranów z dwóch dywizji pancernych Waffen-SS !!!)

Po zwycięskiej batalii o most w Arnhem biorące nim udział jednostki „Tygrysów” pozostały jeszcze jakiś czas w Holandii. 1 października, 2. kompania 506. Batalionu Czołgów Ciężkich droga Arnhem–Elst przemaszerowała w okolicie Braamsche i tam nawiązała łączność ze 116. Dywizją Pancerną, stając się na jakiś czas jej integralną częścią. W owym czasie z batalionem współdziałała kompania „Hummel”, dzięki czemu jego siła uderzeniowa wzrosła do 37czołgów. Tydzień później czołgi batalionu wspierały *Kampfgruppe* „Bayer” z 16. Pułku Pancernego w walkach prowadzonych w rejonie

1.00 p.m. they advanced only by four kilometres. In this situation it became necessary to support them with tank units. However, it was not so easy, because in the entire assault zone of the 6th SS Armoured Army there were only a few roads. In the afternoon, when battle groups of the divisions “*Leibstandarte*” and “*Hitlerjugend*” attempted to move forward, they soon got stuck in enormous traffic jams. To make matters worse, heavy snowfalls with blizzards that the Germans had hoped for so much (and that indeed paralysed the Allied air forces) made many roads impassable, which considerably slowed down the German rate of advance.

Out of all the assaulting troops, *Kampfgruppe* “*Peiper*” was the first to cope with these unfavourable conditions; it moved forward rapidly along the routes that still remained driveable. Peiper and his men were supposed to meet the paratroopers of the 9th Regiment of the 3rd Paratrooper Division, who in the meantime managed to capture Lanzerath. The *Kampfgruppe*, led by two “*Panthers*” with German paratroopers on their armours, seized Honsfeld, destroying two anti-tank guns, and then, having overcome weak enemy resistance, reached Büllingen. There, Peiper captured a fuel depot and refilled nearly empty fuel tanks of his vehicles. On 17 December, in the morning, the *Kampfgruppe* left the town and headed for Ligneuville. From there – via Pont, Beaumont and Lodomez – Peiper moved in the direction of Stavelot, a town with a stone bridge whose load-bearing capacity enabled the passage of “*Royal Tigers*”. Engineers of the American 291st Engineer Battalion were trying to defend it, but after a brief confrontation with guns of the German tanks they quickly abandoned their positions. Not far from there, to the north of Thirimont, the tanks leading Peiper’s column fired at an American convoy moving along the road Malmedy–Ligneuville. The convoy belonged to battery “*B*” of



Zniszczony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II z 506. Batalionu Czołgów Ciężkich, Niemcy, 24 listopada 1944 roku.
A destroyed PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B “Tiger” II tank from the 506th schwere Heeres Panzer Abteilung, Germany, November 24, 1944.
[U.S. Army Official]

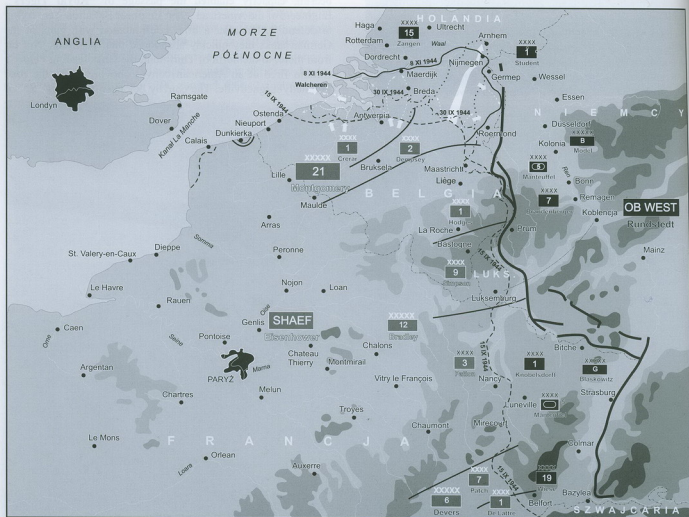
Bardenbergu. 13 października 506. Batalion został przesunięty bardziej na południe i podporządkowany dowództwu 7. Armii. Przez następne dni załogi „Tygrysów” walczyły razem z 3. Dywizją Grenadierów Pancernych, wspierając jej pododdziały w starciach z aliancami w okolicach Geilenkirchen i Eschweiler.

ARDENY

Po wypłataniu się z „awantury” pod Arnhem 21. Grupa Armii uderzyła ze zdwojoną siłą na port w Antwerpii. Do tego czasu jednak Niemcy znacznie wzmocnili swoje wojska. Rundstedt był doskonale poinformowany o trudnościach alianców z zaopatrzeniem i wiedział, że zagradzając im dostęp do Antwerpii, zdola opóźnić ich kolejną ofensywę. Na rozkaz marszałka wzmocniono przede wszystkim obronę wyspy Walcheren. Usiłując ją zdobyć wojska Montgomery’ego uwikłały się w ciężkie walki, które trwały aż do listopada. Wreszcie 9 listopada 21. Grupa Armii zameldowała o zdobyciu ujścia Skaldy. Przeszło dwa tygodnie później, 26 listopada 1944 roku, w Antwerpii rozpoczął się wyładunek zaopatrzenia z okrętów pierwszego sojuszniczego konwoju. W ciągu kilku następných tygodni port ten całkowicie zastąpił Cherbourg z jego coraz bardziej wydłużającymi się liniami komunikacyjnymi biegnącymi ku frontowi.

the 285th Field Artillery Observation Battalion, operating within the structures of the American 7th Armoured Division. Seeing they had no chance in the fight against German heavy tanks, the Americans soon laid down arms (these 80 prisoners of war were later murdered by Peiper’s SS-men).

Peiper’s column moved on and reached Stavelot. At 4:00 p.m. the “Royal Tigers”, “Panthers” and PzKpfw IV assaulted the town almost without stopping. However, they were unable break through the tank traps and had to retreat. In the evening, Peiper decided that it was useless to waste his time for futile assaults; he bypassed Stavelot and moved part of his forces (including the 2nd and 3rd Company of the 501st SS Battalion) along road N23 in the direction of Trois Ponts, to the crossings on the Ambleve River. From there, there was the shortest route leading to the Meuse River. However, his *Kampfgruppe* failed to capture the bridges – they were all blown up by engineers of the American 291st Engineer Battalion. As a consequence, the *Kampfgruppe* had to move north, along route N33 in the direction of La Gleize, where Peiper hoped to finally find a crossing appropriate for his heavy tanks. On the way there the vehicle of the commander of the 501st SS Battalion (tank No. 008) had an engine failure. The vehicle was abandoned near the road leading to La Gleize. To make matters worse, the SS-men – for the first time since the moment of launching the offensive – were attacked by American



Front zachodni – jesień 1944 roku.
The Western Front – Autumn 1944.



Czołg PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II z 501. Batalionu Czołgów Ciężkich SS mija kolumnę amerykańskich jeńców z 99. Dywizji Piechoty, Ardeny, grudzień 1944 roku. A PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II tank from the 501st SS-schwere Panzer Abteilung passing near a group of American P.O.W.s from the 99th Infantry Division, Ardenes, December 1944. [U.S. Army Official]

W czasie, gdy Brytyjczycy nacierali na północy i starali się opanować port w Antwerpii, Amerykanie rozpoczęli natarcie na Akwizgran, broniony m.in. przez „Królewskie Tygrysy” 1. kompanii 506. Batalionu Czołgów Ciężkich. 2 października 1944 roku w jego kierunku uderzyła 1. Armia generała Hodgesa i w ciągu dwóch tygodni zamknęła pierścień okrążenia wokół miasta. W cztery dni później, gdy Akwizgran (Aachen) walił się pod ogniem dział 1. Armii, Eisenhower zwołał w dowództwie 21. Grupy Armii w Brukseli kolejną konferencję, aby omówić założenia strategiczne planów ofensywy listopadowej. Decyzja naczelnego dowódcy o wznowieniu ofensywy odrodziła nie kończący się spór między Montgomerym, a Bradleyem i Pattonem w kwestii uderzenia na jednym czy na dwóch kierunkach. „Monty”, nie zrażony klęską pod Arnhem, znów żądał, aby Eisenhower zebrał wszystkie siły do skoncentrowanego natarcia w kierunku Zagłębia Ruhry na północ od Ardenów, Amerykanie zaś nalegali na podzielenie wysiłku. Tym razem Eisenhower uznał rację swych radaków i podjął decyzję uwzględniającą dwustronne oskrzydlenie Zagłębia Ruhry. W myśl jego planu 12. Grupa Armii Bradleya miała nacierać siłami 1. Armii i nowo przybyłej do Europy 9. Armii generała Wiliama Simpsona na północ od Ardenów, zaś siłami 3. Armii na południe od tego leśnego obszaru. Wszystkie trzy armie miały posuwać się w kierunku Renu i miały starać się uchwycić przeprawy na rzece. W tym czasie zadanie Montgomery’ego polegało na oczyszczeniu odcinka na zachód od Mozy, który ominął podczas ofensywy „Market-Garden”, pozostawiając tam znaczne siły nieprzyjaciela. Następnie brytyjski marszałek wraz ze swymi wojskami miał przebić się na południe od Nijmegen w kierunku Zagłębia Ruhry wzdłuż międzyrzecza Ren–Moz.

aircraft, which used the temporary improvement of weather conditions to harass the German armoured columns. The “Wirbelwinds” of the 4th Company of SS-Sturmabführer von Westernhagen’s Battalion were trying to stop the unexpected attack of sixteen P-47. The anti-aircraft gun crews even shot down one Thunderbolt, but they were not able to prevent the chaos spreading among the assaulting troops, trying to hide from the American aircraft. The Kampfgruppe avoided further air raids only thanks to the fog, which hid Peiper’s tanks from the



Czołgi PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II z 501. Batalionu Czołgów Ciężkich SS przejeżdżają przez Tondorf, Niemcy, grudzień 1944 roku. PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. B „Tiger” II tanks from the 501st SS-schwere Panzer Abteilung moving through Tondorf, Germany, December 1944.

Alianckie natarcie rozpoczął 8 listopada generał Patton. Tego dnia jego 220-tysięczna 3. armia ruszyła w stronę Mozeli i na Metz. Na skutek padających od kilku tygodni deszczów wody rzeki osiągnęły niespotykaną od wielu lat wysokość. Ostry prąd znosił przeprawy Pattona, toteż przez pięć kolejnych dni przetrzczał on swe wojska na drugą stronę rzeki na tratwach i wątych barkach desantowych. Zła pogoda miała wpływ również na posunięcia reszty wojsk 12. Grupy Armii Bradleya. Armie Hodgesa i Simpsona dosłownie utonęły w błocie i rozpoczęły działania dopiero 17 listopada, kiedy alianci mogli wreszcie skorzystać ze wsparcia lotniczego. „Niemcy zżęcznie urzutowali swe pozycje w głąb, osłoniwszy je polami minowymi i umocnieniami. Opierając się o Ren, tak zaciekle się bili o każdą parszywą wioszczynę na skrzyżowaniach dróg, jakby to była Brama Brandenburska w Berlinie” – wspominał generał Bradley. Armia generała Hodgesa uwikłana została w beznadziejne walki o masyw Hürtgen Wald, zaś armia Simpsona zmuszona była okopać się na tonących w błocie górach wznoszących się nad rzeką Roer. 17 listopada 1944 roku jej przeciwnikiem były m.in. „Królewskie Tygrysy” 506. Batalionu (jeden został zniszczony przez M-36 z 702. Tank Destroyer Battalion). Czolgi te, współ z pododdziałami 9. Dywizji Pancерnej, przeprowadziły kontruuderzenie na nacierających aliantów nieopodal Puffendorfu (na północ od Akwizgranu). Na równie duży opór natrafili na północy wojska Montgomery’ego i w pierwszych dniach grudnia alianckie armie przeszły do obrony. Jedyny wyjątek w ofensywnym marażmie stanowiła 3. Armia Pattona, która po opanowaniu 20 listopada Metz wyszła nad Saare, 2 grudnia przeprawiła się przez zimne wody rzeki Saarlautern, przekroczyła granicę Lotaryngii i weszła na terytorium III Rzeszy.

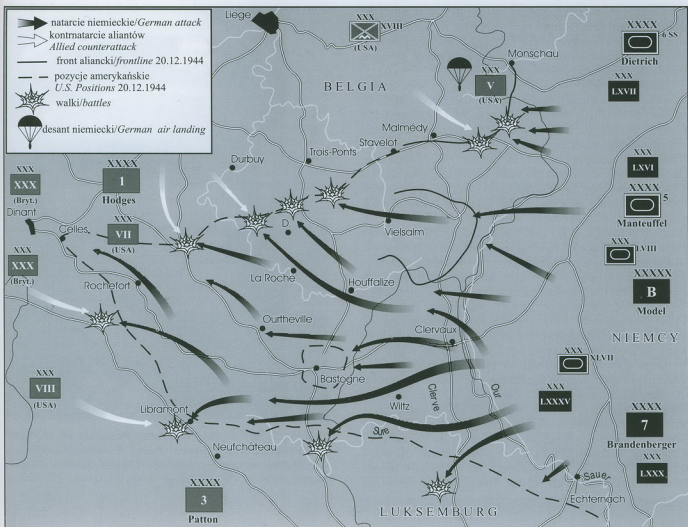


Czołg PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 501. Batalionu Czołgów Ciężkich SS ze spadochroniarzami, grudzień 1944 roku. A PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank from the 501st SS-schwere Panzer Abteilung with paratroops, December 1944.

Allied pilots. Taking advantage of these cover, SS-Obersturmbannführer turned back to Lodomez. At the same time, SS-Obersturmführer Jürgen Wessel’s 1st Company, which stayed in the area of Stavelot, carried out another assault on the town. During the attack the Germans lost one “Royal Tiger” (No. 105), which was eliminated by shells of anti-tank guns and bazookas in Rue Haut Rivage. The German troops assaulting the town full of civilians were attacked by the same aircraft that a few moments earlier had bombed Peiper’s main forces near Le Gleize. During this air-raid P-47 damaged the tank No. 131, commanded by SS-Oberscharführer Jürgen Brandt.



Czołg PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II nr „222” SS-Oscha. Kurta Sowy z 501. Batalionu Czołgów Ciężkich SS ze spadochroniarzami, droga St. Vith-Malmedy, grudzień 1944 roku. SS-Oscha. Kurt Sowa’s PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B “Tiger” II No. “222” tank from the 501st SS-schwere Panzer Abteilung with mounted paratroops, Saint Vith-Malmedy road, December 1944.



Bitwa w Ardenach – grudzień 1944 roku.
Battle of the Bulge – December 1944.

U schyłku 1944 roku, mimo katastrofalnej sytuacji na froncie, Hitler doszedł do wniosku, że nie wszystko jest jeszcze stracone. Uważał, że Niemcy nigdy nie wygrają wojny bronią Linii Zygfryda, a potem linii Renu. Jediną szansę na zwycięstwo widział w udanej kontrofensywie na Zachodzie, która jak sądził skłoni Roosevelta i Churchilla do zawarcia separatystycznego pokoju z Niemcami. Dlatego też już 25 września oświadczył swoim generałom, że zamierza poprowadzić natarcie przez Ardeny, sforsować Mozę i zająć Antwerpię, aby w ten sposób odciąć aliantów od łądwo co uzyskanego źródła zaopatrzenia i całkowicie sparaliżować ruchy kanadyjskiej 1., brytyjskiej 2. i amerykańskich 1. i 9. Armii. Hitler był przekonany, że jeśli ofensywa zakończy się sukcesem, Brytyjczycy obciążą Amerykanów winą za klęskę, co doprowadzi do rozluźnienia kruchego już wtedy sojuszu. W najgorszym razie, gdyby Antwerpię nie udało się zdobyć, był pewien, że kontratak osłabi aliantów na tyle, że do kolejnej ofensywy będą zdolni dopiero za sześć miesięcy, a w tym czasie jego armie, uzbrojone w nowo opracowane „cudowne bronie”, rozprawią się ze Związkiem Sowieckim. Chociaż marszałek von Rundstedt, dowódca obszaru operacyjnego „Zachód”, i inni generałowie próbowali zainteresować Hitlera planem kontrnatarcia o skromniejszych założeniach, Führer uparł się, że jego decyzja jest nieodwołalna. Wszystko na co zechciał się zgodzić, to

In the night of 18-19 December, Peiper attempted to gather his units. The troops, dispersed between Stavelot and Le Gleize, received proper orders as early as at about 3.00 a.m. At that time, the “**Royal Tigers**” assaulted one of the hills near Le Gleize, where the American 743rd Tank Battalion was stationed. In course of this night clash the Germans managed to destroy one “**Sherman**”. On 19 December, Stavelot became a place of crucial importance for Peiper. The SS-*Obersturmbannführer* decided that it was absolutely necessary to capture the town. This task was entrusted to armoured grenadiers, supported by the mighty guns of tanks of the 501st SS Battalion. At the time when the grenadiers were storming Stavelot, the area from La Gleize to Trois Point was gradually penetrated by subunits of the American 3rd Armoured Division, 30th Infantry Division and 740th Tank Battalion, which were impeding the advance of *Kampfgruppe* “**Peiper**” with growing effectiveness. On 20 December, the battle for Stavelot entered its decisive stage. On that day, in course of fights for the town, the 501st Battalion lost another “**Royal Tiger**”. This vehicle (No. 222), commanded by SS-*Oberscharführer* Kurt Sowa, was destroyed by the American M-10 of the 823rd Tank Destroyer Battalion.

On 21 December, the American paratroopers of the 82nd Division engaged in the fight against *Kampfgruppe* “**Peiper**”. Moreover, the group was bombarded by American heavy guns

przesunięcie terminu rozpoczęcia ataku z 27 listopada na 10 grudnia, potem jeszcze raz – na 16 grudnia, by dać wojskom więcej czasu na przegrupowanie i przygotowanie do ofensywy. Zmienił też kryptonim operacji ze „Straży na Renie” (z niem. *Wacht am Rhein*) na „Jesienną Mgłę”.

„Jesienna mgła” (z niem. *Herbstnebel*) miała zostać przeprowadzona siłami Grupy Armii „B” marszałka Modela. W jej skład wchodziły 5. Armia Pancerna, 6. Armia Pancerna SS i 7. Armia. Pierwsza z nich, dowodzona przez generała Hasso von Manteuffla, miała przekroczyć Mozę pomiędzy Amay a Namur, by następnie wyjść na rubież Dinant–Bruksela. Działania wojsk von Manteuffla miały stanowić osłonę natarcia 6. Armii Pancernej SS-Oberstgruppenführera Josefa „Seppa” Dietricha. Dietrich miał pod swoją komendą cztery dywizje pancerne (1. „Leibstandarte SS Adolf Hitler”, 2. „Das Reich”, 9. „Hohenstaufen” i 12. „Hitlerjugend”), cztery dywizje grenadierów ludowych i dywizję spadochronową. Tymi siłami miał przerwać front, obsadzony przez amerykańską 1. Armię, przechodząc przez góry Elsenborn, siorsować Mozę, po czym przez Malmedy i Stavelot nacierać w kierunku Brukseli i Antwerpii. Od południa, od strony Luksemburga, natarcie 6. Armii miała osłaniać 7. Armia generała Elricha Brandenbergera, która nacierając przez mosty na Mozie miała maszerować w stronę Holandii w celu połączenia się z walczącą tam 15. Armią generała Kurta Studenta. Wszystkie przeznaczone do szturmu jednostki zostały wyposażone w najnowszy sprzęt. Dywizjom nie brakowało broni i amunicji, ich słabość tkwiła jednak w organizacji dostaw paliwa. W chwili rozpoczęcia ofensywy siły pancerne otrzymały zaledwie półtoręj racji zaopatrzenia podstawowego. Znaczna część zapasów benzyny znajdowała się daleko za linią frontu, załadowana na ciężarówki, oczekujące w długich kolumnach na wschodnim brzegu Renu. Kolumny te mogły zostać łatwo zatrzymane przez



Dowódca grupy bojowej 1. Dywizji Pancernej SS „LSSAH” SS-Ostuf. Joachim „Johen” Peiper. CO of the Kampfgruppe 1st SS-Panzer Division “LAH” SS-Ostuf. Joachim “Johen” Peiper.



Porzucony PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” nr „334” z 501. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Borgoumount, grudzień 1944 roku. An abandoned PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” No. “334” tank from the 501st SS-schwere Panzer Abteilung Borgoumount, December 1944. [Tank Museum 2401/B4]

alianckie lotnictwo, jednak autorzy planu natarcia przewidzieli taką ewentualność – ofensywę przeprowadzano w czasie, gdy warunki pogodowe uniemożliwiały użycie samolotów.

W liczbie około 500 czołgów zgromadzonych do udziału w operacji oczywiście nie zabrakło „Tygrysów”, a przede wszystkim ich udoskonalonej i sprawdzonej już w walkach wersji „Królewskiej”. Czołgi te trafiły m.in. do zreorganizowanego po walkach w Normandii 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS *SS-Sturmpannführer* Heina z Westernhagena (pierwszych 6 wozów batalion otrzymał w październiku 1944 roku). Jednostka ta, oznaczona teraz numerem 501. miała realizować w trakcie ofensywy bardzo ważne zadanie – jako część tzw. *Kampfgruppe „Peiper”* miała przebić się nad Mozę i nacierać na Antwerpię. W skład grupy, dowodzonej przez *SS-Obersturmbannführer*a Joachima Peipera, wchodziło blisko 5 tysięcy żołnierzy i 600 pojazdów mechanicznych. Prócz 45 „Królewskich Tygrysów” Westernhagena znajdowały się w niej 72 czołgi z 1. Pułku Pancernego SS dywizji „*Leibstandarte SS Adolf Hitler*” pod dowództwem *SS-Obersturmbannführer*a Wernera Sternebecka (jedna kompania „*Panther*” *SS-Untersturmführer*a Hans-Jürgena Bahrendta i trzy kompanie *PzKpfw IV*). Wsparcie czołgom zapewniał 3. Batalion *SS-Sturmpannführer*a Juppa Diefenthala z 2. Pułku Grenadierów Pancernych SS dysponujący blisko 150 transporterami opancerzonymi *Sd Kfz 251*.

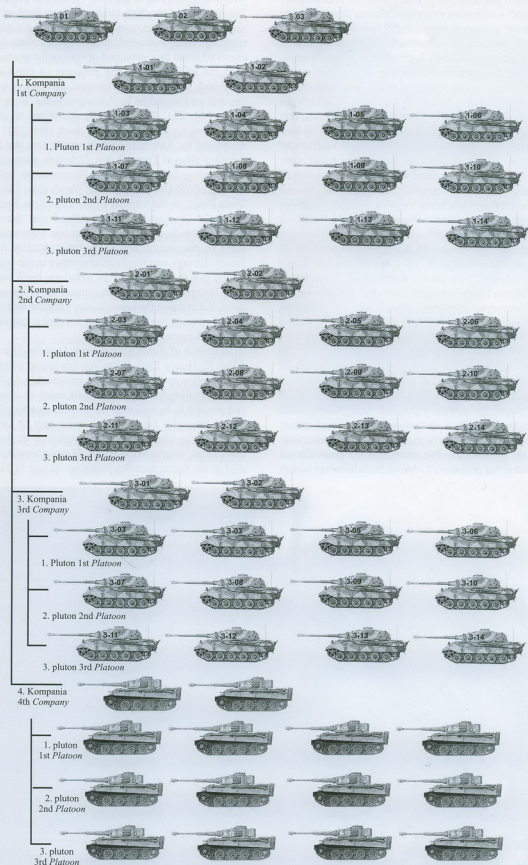
16 grudnia o godzinie 5.30 trzy niemieckie armie runęły do ataku przez zalane stoki Ardenów. W sektorze północnym 6. Armia Pancerna SS Dietricha przebiła się w kierunku Liège, w sektorze środkowym 5. Armia Pancerna w Manteuffela ruszyła na Bastogne i St. Vith, z zadaniem zdobycia tych miast, a przede wszystkim związanych z nimi węzłów komunikacyjnych, co miało pierwszorzędne znaczenie dla powodzenia niemieckiego ataku. Na południu 7. Armia Brandenberga z-

with increasing frequency and – what was important – accuracy. The artillery of the 30th Division alone fired as many as 57 000 shells at the German troops! Among Peiper's soldiers there were more and more wounded, many vehicles were damaged, and the crews of those that remained operational reported they were running out of fuel. Thus, the situation of the *Kampfgruppe* was quite bad. To make matters worse, as early as on 22 December, the unit was assaulted by American tanks. Four “*Royal Tigers*” (Nos. 104, 211, 204 and 213) attempted to stop them in the vicinity of La Gleize. Two of them (Nos. 211 and 213) were destroyed by American “*Shermans*” near the Werimont farm. Another “*Royal Tiger*” (No. 334) was shattered nearby, on the road leading from La Gleize to Bourgomont, and one more – the vehicle of *SS-Oberscharführer* Wendt (No. 133) – to the east of Trois Ponts, in the vicinity of the Petit Spai Bridge. In the night of 23–24 December Peiper realised that the situation of his group was indeed dramatic. His troops were surrounded from all sides by the enemy and at daytime attacked by the Allied air forces. He sent one report after another to the command staff and finally got the permission to withdraw his *Kampfgruppe* to the east. His group, at that time consisting of fewer than 1000 soldiers, burnt down the unnecessary vehicles and on 24 December, set off to meet the main forces, leaving a rearguard to delay the chasing Americans.

In course of fights waged from 16 to 24 December 1944, the 501st SS Heavy Tank Battalion, operating within the structures of *Kampfgruppe „Peiper”* lost irrevocably 12 “*Royal Tigers*”. The remaining vehicles sustained more or less severe damage and needed to be repaired. Therefore, tankers of *SS-Obersturmführer* Wessel's 1st Company were sent to Germany for new tanks. At the same time, fifteen vehicles of the two remaining companies, commanded by *SS-Hauptsturmführer* Möbius, took part in the fights near Bastogne on 30 and 31 December.



Zniszczony czołg *PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger”* nr „105” dowódcy 1. kompanii *SS-Ostuf*. Jürgena Wessela z 501. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Stavelot, grudzień 1944 roku. *SS-Ostuf*. Jürgen Wessel's destroyed *PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger”* No. „105” tank belonged to the CO of the 1st Company 501st *SS-schwere Panzer Abteilung*, Stavelot, December 1944.



506. Batalion Czołgów Ciężkich – grudzień 1944 roku.
 506th schwere Heeres Panzer Abteilung – December 1944.



Porzucony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II nr „03” z dowództwa 506. Batalionu Czołgów Ciężkich, Villers la Bonne Eau, grudzień 1944 roku. An abandoned PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B “Tiger” II No. “03” tank from the HQ of 506th schwere Heeres Panzer Abteilung, Villers la Bonne Eau, December 1944.

ciągnęła swe siły w natarciu na Luksemburg, aby w ten sposób osłonić skrzydła frontu przed kontratakami aliantów. Niemiecka ofensywa zaskoczyła Amerykanów, jednak nacierając w pierwszym rzucie dywizje piechoty, mające dokonać przełamania dla wprowadzenia dywizji pancernych, nie wypełniły wszystkich postawionych przed nimi zadań. Do godziny 13.00 posuwały się do przodu zaledwie o około cztery kilometry. W tej sytuacji koniecznym stało się wsparcie ich jednostkami czołgów. Nie było to proste bowiem w całym pasie natarcia 6. Armii Pancerniej SS znajdowało się tylko kilka dróg i gdy po południu grupy bojowe dywizji „Leibstandarte” i „Hitlerjugend” ruszyły do przodu, szybko utknęły w gigantycznych korkach. Co gorsze, opady śniegu, nierzadko przerywane burzami śnieżnymi, na które tak liczyli Niemcy i które uniemożliwiły aliantom użycie lotnictwa, sprawiły że wiele dróg stało się nieprzejezdnych, co znacząco spowolniło tempo niemieckiego ataku.

Śpośród wszystkich nacierających oddziałów najszybciej z trudnymi warunkami poradziła sobie *Kampfgruppe „Peiper”*, która szybko posuwała się do przodu, korzystając z jeszcze przejezdnych dróg. Peiper i jego ludzie zmierzali na spotkanie ze spadochroniarzami 9. Pułku 3. Dywizji Spadochronowej, którzy w międzyczasie opanowali Lanzerath. *Kampfgruppe*, która poprowadziła dwie „Pantery” z desantem spadochroniarzy na pancernych, zajęła najpierw Honsfeld, niszcząc 2 działa przeciwpancerne, a następnie pokonując niewielki opór dotarła do Büllingen. Tu Peiper zdobył skład paliwa i napełnił prawie już puste zbiorniki swych czołgów. Rankiem 17 grudnia grupa opuściła miasto i ruszyła do Lignueville. Stamtąd, przez Pont, Beaumont i Lodomez, Peiper kierował się na Stavelot, gdzie znajdował się kamienny most o nośności umożliwiającej przemarsz „Królewskich Tygrysów”. Usiłowali go obronić saperzy amerykańskiego 291. Batalionu Saperów, ale po krótkiej konfrontacji z działami czołgów niemieckiej *Kampfgruppe*, szybko opuścili zajmowane stanowiska. Niedaleko na północ od Thirimont czołgi prowadzące kolum-

The fights with the participation of SS-*Sturmabführer* von Westernhagen’s “**Royal Tigers**” are undoubtedly the most famous episode of the operation “Autumn Mist”. However, it is worth mentioning that the vehicles of the 501st SS Heavy Tank Battalion were not the only ones engaged in the Battle of the Bulge. The 301st Heavy Tank Battalion (Fkl) was also deployed against the Allies. The unit, formed in October 1944, received “**Tigers**” from the battalions which had been rearmed with “**Royal Tigers**” in the autumn (these were, among others, vehicles of the 103rd SS-*schwere Panzer Abteilung*). In the Ardennes, the battalion, possessing 27 tanks, operated within the structures of General Harald Freiherr von Elverfeldt’s 9th Armoured Division. The 506th Heavy Tank Battalion was also incorporated into the above-mentioned division. At the beginning of December, this unit was increased to the size of four companies after incorporation of the Heavy Tank Company “*Hummel*”, at that time commanded by Lieutenant Föler. When the battalion was sent to the battlefield on 16 December, it had at its disposal 45 “**Royal Tigers**” and 14 “**Tigers**”. Two days later, these tanks fought in the area of Lullingen and Hiesdorf, destroying 3 American tanks and 6 anti-tank guns. Beginning from 19 December, the 506th Battalion gradually engaged in the fights against the American 101st Airborne Division defending Bastogne.

BIBLIOGRAFIA

Pamiętniki i wspomnienia

- Bradley O., *Żołnierska epopeja*, Warszawa 1989,
Eisenhower D., *Krucjata w Europie*, Warszawa 1959,
Guderian, *Wspomnienia żołnierza*, Warszawa 1991,
Kesselring A., *Żołnierz do końca*, Warszawa 1996,
Montgomery B.L., *Wspomnienia*, Warszawa 1961,
Rommel o sobie, pod red. J. Pilmotta, Poznań 2001,
Patton G., *Wojna jak ją poznałem*, Warszawa 1989,

nę Peipera ostrzelały amerykański konwój poruszający się po drodze Malmédy–Ligneuville. Konwój należał do baterii „B” z 285. Dywizjonu Obserwacyjnego Artylerii Polowej, amerykańskiej 7. Dywizji Pancerniej. Amerykanie widząc, że nie mają większych szans w pojedynku z niemieckimi ciężkimi czołgami, szybko złożyli broń (jeńcy ci, w licznie 80-ciu, zostali później wymordowani przez esesmanów Peipera).

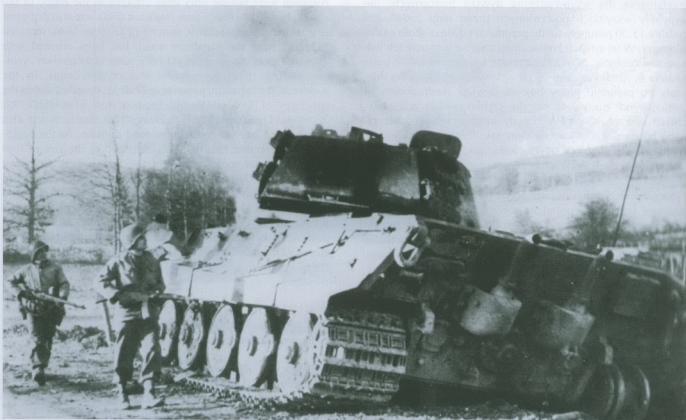
Kolumna Peipera ruszyła dalej i osiągnęła Stavelot. O godzinie 16.00 miasto z marszu zaatakowały „**Królewskie Tygrysy**” oraz „**Pantery**” i **PzKpfw IV**, ale nie mogąc sforsować zapór przeciwczołgowych wycofały się. Wieczorem Peiper uznał, że nie warto tracić czasu na bezowocne szturmy, ominął Stavelot i pchnął część swych sił (w tym 2. i 3. kompanię 501. Batalionu SS) drogą N23 w kierunku Trois Ponts, gdzie znajdowały się przeprawy przez rzekę Ambleve, a za nimi najkrótsza droga prowadząca nad Mozę. Mostów nie udało się jednak zdobyć – wszystkie wyleciały w powietrze za sprawą saperów amerykańskiego 291. batalionu. Brak przepraw sprawił, że *Kampfgruppe* musiała ruszyć na północ, drogą N33, w kierunku La Gleize, gdzie Peiper miał nadzieję w końcu uchwylić jakąś przeprawę, odpowiednią dla jego ciężkich czołgów. W trakcie tego marszu awarię silnika miał wóz adiutanta dowódcy 501. Batalionu SS, *SS-Obersturmführera* Eduarda Kalinowskiego (nr 008). Czołg został porzucony przy drodze prowadzącej do La Gleize. Co gorsze esesmani, po raz pierwszy od momentu rozpoczęcia ofensywy, zostali zaatakowani przez amerykańskie samoloty, które korzystając z chwilowej poprawy pogody wzbily się w powietrze w poszukiwaniu niemieckich kolumn pancernych. Niespodziewany atak 16 **P-47** próbowały powstrzymać „**Wirbelwindy**” z 4. kompanii batalionu *SS-Sturmabteilung* von Westernhagena. Obsługi działek przeciwlotniczych zestrzeliły nawet jednego

Materiały źródłowe i statystyczne:

- Bellis M., Divisions of The British Army 1939–1945, Cheshire 1986,
Bellis M., Brigades of The British Army 1939–1945, Cheshire 1986,
Bellis M., British Tanks and formations 1939–1945, Cheshire 1987,
Encyklopedia II wojny światowej, Warszawa 1975,
Order of Battle, United States Army In World War II – European Theater of Operation, Office of the Theater Historian, ETO, 1945.

Opracowania:

- Agte P., Michael Wittmann and the Tiger Commanders of the Leibstandarte, Winnipeg 1996,
Ambrose S., D-DAY. Przelomowa bitwa II wojny światowej, Warszawa 2001,
Ambrose S. E., Obywatele w mundurach. Od plaż Normandii do Berlina, Warszawa 2000,
Badsey S., Normandy 1944. Allied Landings and Breakout, Osprey 1990,
Boucher J., Broń pancerna w wojnie, Warszawa 1959,
Belfield E., Essame H., Normandie, été 1944, Paris 1966,
Benamou J., La bataille de Caen, Heimdal 1988,
Biegański W., Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939 – 1945, Warszawa 1990,
Buffetaux Y., Les blindés alliés en Normandie, Paris 1991,
Buffetaux Y., Les Panzer en Normandie, Paris 1991,
Butler R., SS-Hitlerjugend, Warszawa 2003,
Chamberlain P., Ellis Ch., Britische und amerikanische



Porzucony PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger” z 2. kompanii 501. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, rejon La Gleize, grudzień 1944 roku. An abandoned PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” tank from the 2nd Company 501st schwere SS-Panzer Abteilung, La Gleize area, December, 1944.

„Thunderbolta”, ale nie zapobiegły dezorganizacji nacierających oddziałów, chaotycznie szukających schronienia przed amerykańskimi samolotami. Przed kolejnymi atakami Kampfgruppe uratowała mgła, która skryła czołgi Peipera przed oczami alianckich pilotów. Korzystając z jej osłony SS-Obersturmbannführer Peiper zawrócił w stronę, położonego za Stavelot, Lodomez. W tym samym czasie pozostająca w okolicy Stavelot 1. kompania SS-Obersturmbannführera Jürgena Wessela kolejno raz uderzyła na miasto. Atak zakończył się stratą jednego „Królewskiego Tygrysa” (nr 105), którego na Rue Haut Rivage z walki wyeliminowały pociski wyrzuczone z dział przeciwpancernych i Bazook. Niemcy, nacierający na pełne cywilów miasto, zostali zaatakowani też przez te same samoloty, które parę chwil wcześniej bombardowały główne siły Peipera pod Le Gleize. Podczas tego nalotu P-47 uszkodziły czołg SS-Oberscharführera Jürgena Brandta (nr 131).

Nocą z 18 na 19 grudnia Peiper starał się zebrać do kupy podległe mu jednostki. Rozproszone pomiędzy Stavelot a La Gleize oddziały otrzymały stosowne rozkazy już około godziny 3.00. Wtedy to „Królewskie Tygrysy” uderzyły na jedno ze wzgórz znajdujących się nieopodal La Gleize, gdzie stacjonował amerykański 743. Batalion Czołgów. W nocnym boju Niemcom udało się zniszczyć jednego „Shermana”. 19 grudnia podstawowe znaczenie dla Peipera zyskało Stavelot. Peiper uznał, że miasto bezwzględnie musi zostać zdobyte. Zadanie to przypadło w udziale grenadierom pancernym, którym wsparcie ogniowe zapewniły potężne działa czołgów 501. Batalionu SS. W czasie, gdy grenadierzy szturmowali Stavelot do obszaru działań wojennych rozciągającego się od La Gleize po Trois Point zaczęły stopniowo przenikać pododdziały amerykańskich 3. Dywizji Pancerniej, 30. Dywizji Piechoty i 740. Batalionu Czołgów, które coraz skuteczniej hamowały marsz Kampfgruppe „Peiper”. 20 grudnia bój o Stavelot wszedł w swoją decydującą fazę. Tego dnia 501. Batalion stracił w walkach o miasto kolejnego „Królewskiego Tygrysa”. Ów czołg (nr 222), SS-Oberscharführera Kurta Sowy, został zniszczony przez amerykański niszczyciel czołgów M-10 z 823. Batalionu Niszczycieli Czołgów.

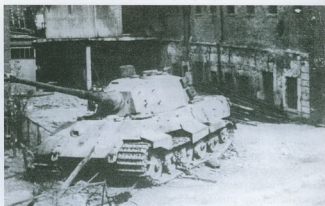
21 grudnia 1944 roku w walce z Kampfgruppe „Peiper” zaangażowali się amerykańscy spadochroniarze z 82. Dywizji. Dodatkową grupą coraz częściej i, co istotne, skuteczniej, była ostrzeliwana przez amerykańskie ciężkie działa. Sama tylko artyleria 30. Dywizji wyrzuciła w stronę Niemców aż 57 tysięcy pocisków! Wśród żołnierzy Peipera coraz więcej było rannych, uszkodzonym uległa znaczna część pojazdów, a załogi tych, które jeszcze mogły poruszać się o własnych siłach meldowały, że brakuje im paliwa. Sytuacja grupy była zatem niewesoła, a co gorsze już 22 grudnia uderzyły na nią amerykańskie czołgi. W rejonie La Gleize próbowały jej powstrzymać 4 „Królewskie Tygrysy” (nr 104, 211, 204, 213). Dwa z nich (nr 211 i 213) zostały zniszczone w rejonie farmy Werimont przez amerykańskie „Shermany”. Inny „Tygrys”, nr 334, został rozbity nieopodal, na drodze z La Gleize do Bourgmont, zaś jeszcze jeden, wóz SS-Oberscharführera Wendta (nr 133), na wschód od Trois Ponts, w pobliżu mostu Petit Spai. W nocy z 23 na 24 Peiper zdał sobie sprawę, że położenie jego grupy, zewsząd otoczonej przez wroga i atakowanej za dnia przez alianckie lotnictwo, jest bardzo złe. Słał meldunek do meldunkiem do dowództwa i w końcu uzyskał zgodę na to, aby wycofać Kampfgruppe na wschód. Jego grupa, licząca wtedy niespełna 1000 żołnierzy, spaliwszy nadwyżkę pojazdów, 24 grudnia ruszyła ku siłom głównym, pozostawiając strażę tylną z zadaniem opóźnienia pościgu Amerykanów.

Panzer des Zweiten Weltkrieges, München 1972,
Colby J., War from the Ground Up. The 90th Division in WWII, Austin 1991,
Ellis L. F., Victory In the West: the battle of Normandy, Londres 1962,
Este C., Decision in Normandy, London 1983,
Florentin E., Kociol Falaise, Warszawa 1965,
Forty G., Royal Tank Regiment, London 1987,
Fraser D., Żelazny krzyż. Biografia Rommla, Warszawa 1997,
Fuller J., Druga wojna światowa, Warszawa 1958,
Generalowie Churchilla, praca pod red. J. Keegana, Poznań 1999,
Green M., Tiger Tanks, Hong Kong 1995,
Jentz T., Panzer-Truppen: the complete guide to the creation and combat employment of germany's tank force, 1943-1945, vol. 2, Atglen 1996,
Kershaw R. J., D-DAY. Przełamanie Wału Atlantyckiego, Warszawa 1999,
Kleine E., Kühn V., Tiger: die Geschichte einer legendären Waffe, 1942-1945, Stuttgart 1976,
Kurowski F., Die Panzer Lehr Division, Bad Nauheim 1964,
Hastings M., Overlord: D-Day and the Battle for Normandy, New York 1984,
Hinsley F., Thomas E., Ransom C., Knight R., British Intelligence in the Second World War. Its Influence on Strategy and Operations, London 1981,
Lannoy F., Charita J., Panzertruppen. Les troupes blindées allemandes 1939-1945, Heimdal 2001
Ledwoch J., Waffen-SS, Warszawa 1993,
Ledwoch J., Solarz J., Czołgi brytyjskie 1939-1945, Warszawa 1994,
Leleu J., 10. SS-Panzer-Division "Frundsberg", Heimdal 1999,
Lefevre E., Panzers in Normandy Then and Now, Heimdal 1978,
Liddell Hart B., The Tanks, Cassel 1959,
Liddell Hart B., The Second World War, Cassell 1970,
Luck H., Panzer commander, New York 1989,
Lourevs B., The British Advance from Normandy to Antwerp, Belgium 1989,
Magnuski J., Wozy bojowe, Warszawa 1960,
McKee A., Caen. Droga do zwycięstwa, Warszawa 2001,
McKee A., Wyciąg do Renu, Warszawa 2001,
Mellenthin W. von, Panzer Battles, Cassell 1955,
Meyer H., The History of the 12th SS-Panzer Division "Hitlerjugend", Winnipeg 1991,
Michaelis R., 10. SS-Panzer-Division "Frundsberg", Warszawa 2006,
Moore W., Panzer Bait with the 3rd Royal Tank Regiment 1940-1941, London 1991,
Perret B., The Churchill Tank, London 1990,
Piekalkiewicz J., Wojna pancerna 1939 -1945, Warszawa 1997,
Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej, t. II Kampanie na obczyźnie cz. 2, Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego, Londyn 1975,
Ryan C., Najdłuższy dzień, Warszawa 1990,
Rayan C., O jeden most za daleko, Warszawa 1993,
Reid B.A., „No Holding Back”, Operation Totalize, Normandy, August 1944, 2005,
Schneider W., Tigers in Combat vols. I, II, Winnipeg 1995, 1998,
Skiński F., Pierwsza pancerna, Warszawa 1958,

W trakcie walk prowadzonych od 16 do 24 grudnia 1944 roku, operujący w *Kampfgruppe „Peiper”*, 501. Batalion Czołgów Ciężkich SS stracił 12 „**Królewskich Tygrysów**”. Pozostałe wozy miały mniejsze bądź większe uszkodzenia i wymagały napraw. Konieczne zatem stało się oddelegowanie, że do Niemiec, po nowe czołgi grupy czołgistów 1. kompanii SS-*Obersturmführera* Wessela. W tym samym czasie pojazdy pozostałych dwóch kompanii, dowodzone przez SS-*Hauptsturmführera* Möbiusa, w liczbie 15, w dniach 30 i 31 grudnia wzięły udział w walkach w okolicy Bastogne.

Walki prowadzone z udziałem „**Królewskich Tygrysów**” SS-*Sturmabführera* von Westernhagena niewątpliwie są najbardziej znanym epizodem operacji „Jesienna Mgła”. Warto jednak wspomnieć, że „Bitwę o Wybrzuszenie” (z ang. *Battle of the Bulge*) zaangażowane były nie tylko wozy 501. Batalionu Czołgów Ciężkich SS. Przeciwko aliantom został skierowany również 301. Batalion Czołgów Ciężkich (Fkl). Jednostka ta, utworzona w październiku 1944 roku, „**Tygrysy**” otrzymała z batalionów, które jesienią przebrojono w „**Królewskie Tygrysy**”. W Ardenach batalion, mający w swoim uzbrojeniu 27 czołgów, walczył w składzie 9. Dywizji Pancernej generała Haralda Freiherra von Elverfeldta. Do tej samej dywizji dołączył również 506. Batalion Czołgów Ciężkich. Jeszcze na początku grudnia jednostka ta została rozbudowana do wielkości czterech kompanii, po włączeniu do jej składu kompanii czołgów ciężkich „*Hummel*”, dowodzonej wówczas przez porucznika Fólora. Wyruszając do boju 16 grudnia batalion dysponował 45 „**Królewskimi Tygrysami**” i 14 „**Tygrysami**”. Dwa dni później czołgi te walczyły w okolicy Lulligen i Hiesdorf, niszcząc 3 amerykańskie czołgi i 6 dział przeciwpancernych. Od 19 grudnia 506. Batalion zaangażował się w walki z amerykańską 101. Dywizją Powietrznodesantową w rejonie Bastogne.

Skibiński F., Falaise, Warszawa 1971,
Skibiński F., O sztuce wojennej na północno-zachodnim teatrze działań wojennych, Warszawa 1977,
Skibiński F., Wojska pancerne w drugiej wojnie światowej, Warszawa 1984,
Stober H., Die Sturmflut und das Ende, Munin Verlag 1976,
Solarz J., Falaise 1944, Warszawa 1996,
Solarz J., Francja 1944, vol. II, Warszawa 2002,
Williamson G., SS Gwardia Adolfa Hitlera, Warszawa 1998,
Westphal W., The German Army in the West, London 1951.



Zniszczony czołg PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II nr „222” SS-Oscha. Kurta Sowy z 501. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Stavelot, grudzień 1944 roku. SS-Oscha. Kurt Sowa's PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B "Tiger" II No. "222" tank from the 501st SSschwere -Panzer Abteilung destroyed at Stavelot, December 1944.

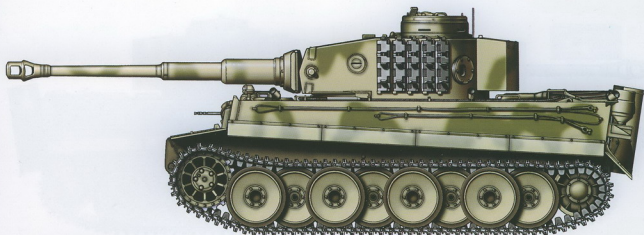
Jednostka i miesiąc/ <i>Unit and month</i>	1.01	1.02	1.03	1.04	1.05	1.06	1.07	1.08	1.09	1.10	1.11	1.12
503. schwere Heeres Panzer Abteilung	FW/EF	FW/EF	FW/EF	FW/EF	FW/EF	FW/EF	45	29	2	FW/EF	FW/EF	FW/EF
504. schwere Heeres Panzer Abteilung	F/F	F/F	F/F	F/F	F/F	43	17	23	27	18	19	19
506. schwere Heeres Panzer Abteilung	FW/EF	FW/EF	FW/EF	FW/EF	FW/EF	FW/EF	FW/EF	N/G	N/G	44	35	45 + 10
508. schwere Heeres Panzer Abteilung	F/F	44	41	37	46	23	34	28	28	17	14	15
101./501. SS-schwere Panzer Abteilung	F/F	F/F	B/B	B/B	B/B	45	30	20	4	N/G	N/G	45
102. SS-schwere Panzer Abteilung	-	-	H/N	H/N	H/N	45	40	37	0	N/G	N/G	N/G
schwere Panzer Kompanie „Meyer”/ Tigergruppe „Schwebbach”	8	8	8	*	*	*	*	*	*	*	*	*
schwere Panzer Kompanie „Hummel”	-	-	-	-	-	-	N/G	N/G	14	?+	11	**
Razem/ <i>Total</i>	8	52	49	37	46	156	166	137	75	79+	79	114

FW/EF – front wschodni/*Eastern Front*, F/F – Francja/*France*, N/G – Niemcy/*Germany*, B/B – Belgia/*Belgium*, H/N – Holandia/*the Netherland*

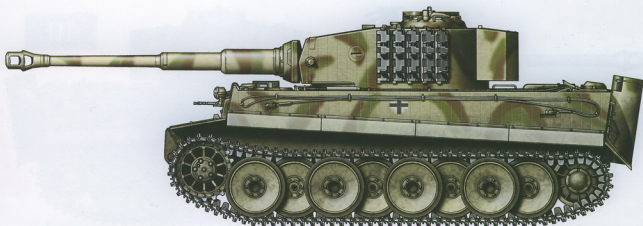
* – włączony do 508. Batalionu Czołgów Ciężkich/*attached to the 508th schwere Heeres Panzer Abteilung*

** – włączony do 506. Batalionu Czołgów Ciężkich/*attached to the 506th schwere Heeres Panzer Abteilung*

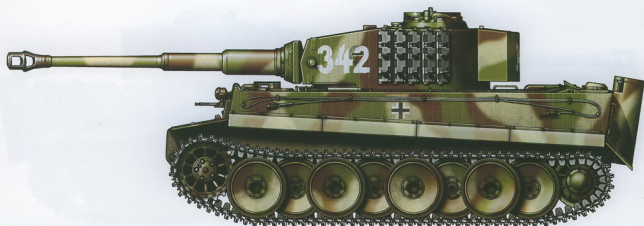
Stan czołgów „Tiger” w jednostkach na froncie zachodnim i w Włoszech w 1944 roku.
Operational status of the “Tigers” units on Western Front and Italy in 1944.



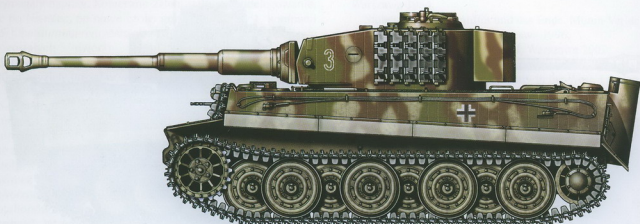
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z Kompanii Czołgów Ciężkich „Meyer”, Włochy, luty 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” of the schwere Panzer Kompanie “Meyer”, Italy, February 1944.



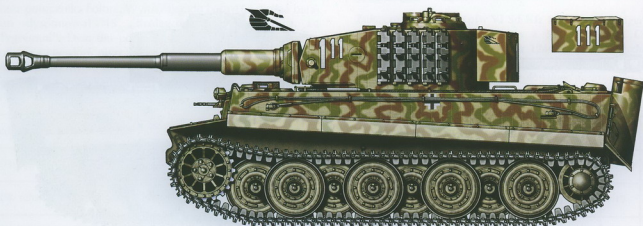
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z 1. kompanii 508. Batalionu Czołgów Ciężkich, Włochy, luty 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” of the 1st Company 508th schwere Heeres Panzer Abteilung, Italy, February 1944.



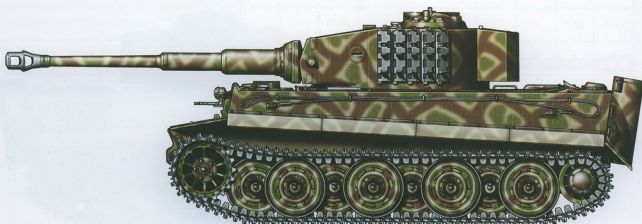
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z 3. kompanii 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Belgia, marzec 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” of the 3rd Company 101st schwere SS-Panzer Abteilung, Belgium, March 1944.



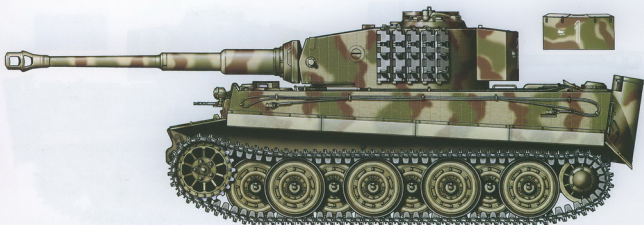
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z 3. kompanii 508. Batalionu Czołgów Ciężkich, Włochy, marzec 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ of the 3rd Company 508th schwere Heeres Panzer Abteilung, Italy, March 1944.



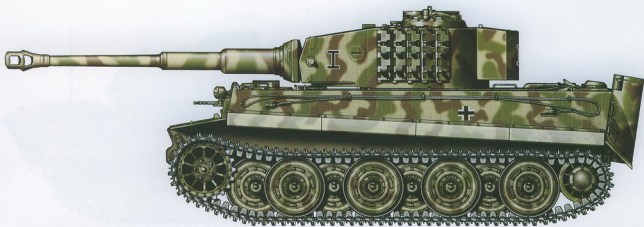
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z 1. kompanii 504. Batalionu Czołgów Ciężkich, Włochy, czerwiec 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ of the 1st Company 504th schwere Heeres Panzer Abteilung, Italy, June 1944.



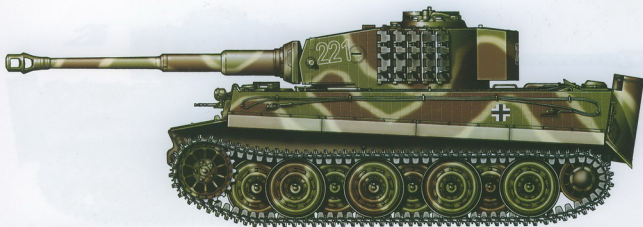
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ ze 103. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Holandia, czerwiec 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ of the 103rd schwere SS-Panzer Abteilung, Holland, June 1944.



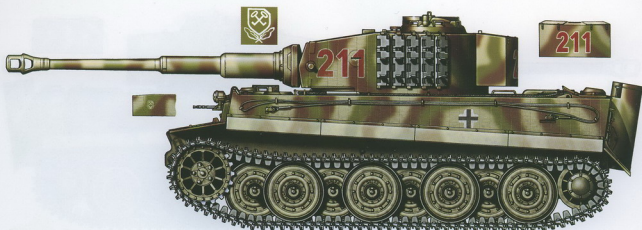
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z 3. kompanii 508. Batalionu Czołgów Ciężkich, Włochy, czerwiec 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E "Tiger" of the 3rd Company 508th schwere Heeres Panzer Abteilung, Italy, June 1944.



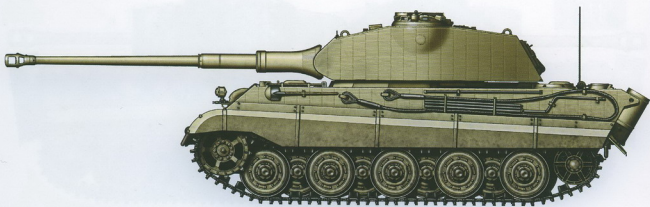
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z dowództwa 503. Batalionu Czołgów Ciężkich, Francja, czerwiec 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E "Tiger" of the HQ 503rd schwere Heeres Panzer Abteilung, France, June 1944.



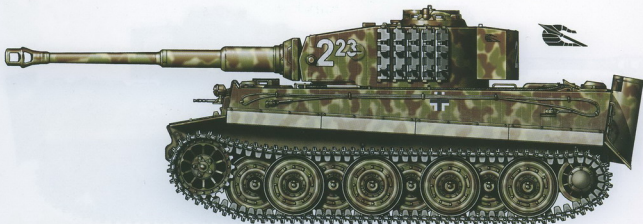
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z 2. kompanii 102. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Francja, czerwiec 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E "Tiger" of the 3rd Company 102nd schwere SS-Panzer Abteilung, France, June 1944.



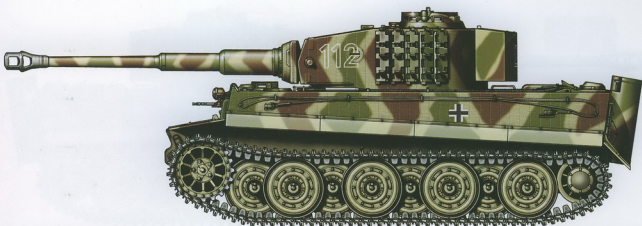
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z 2. kompanii 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Francja, czerwiec 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ of the 2nd Company 101st schwere SS-Panzer Abteilung, France, June 1944.



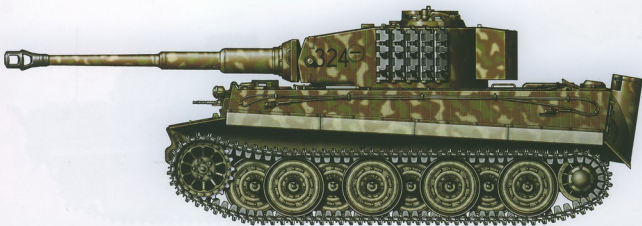
PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger“ II z 316. Kompanii Pancernej (Fkl), Francja, czerwiec 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger“ II of the 316th Panzer Kompanie (Fkl), France, June 1944.



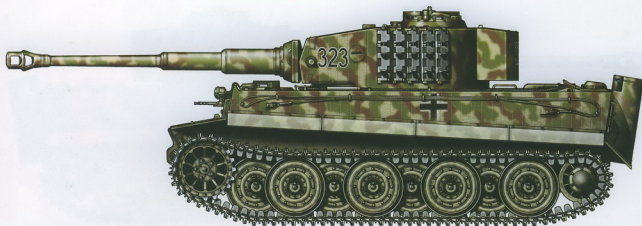
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z 2. kompanii 504. Batalionu Czołgów Ciężkich, Włochy, lipiec 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ of the 2nd Company 504th schwere Heeres Panzer Abteilung, Italy, July 1944.



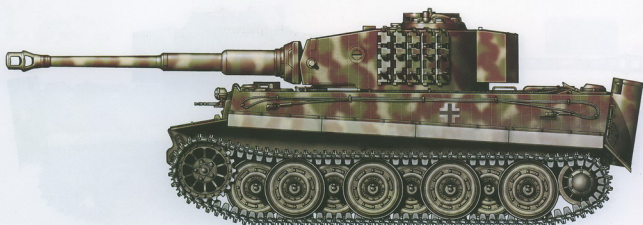
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z 1. kompanii 102. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Francja, lipiec 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ of the 1st Company 102nd schwere SS-Panzer Abteilung, France, July 1944.



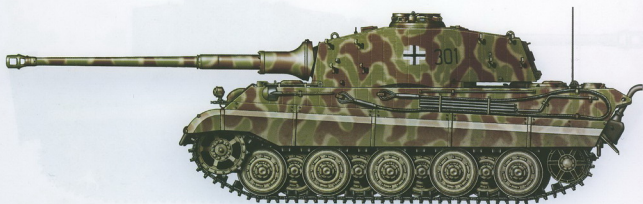
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z 3. kompanii 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Francja, lipiec 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ of the 3rd Company 101st schwere SS-Panzer Abteilung, France, July 1944.



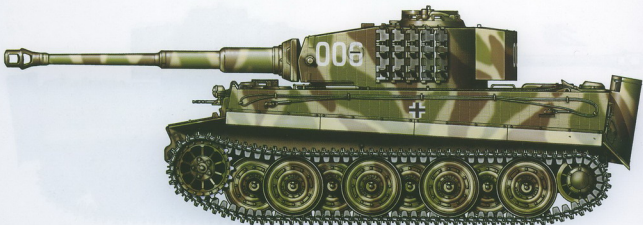
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z 3. kompanii 503. Batalionu Czołgów Ciężkich, Francja, lipiec 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ of the 3rd Company 503rd schwere Heeres Panzer Abteilung, France, July 1944.



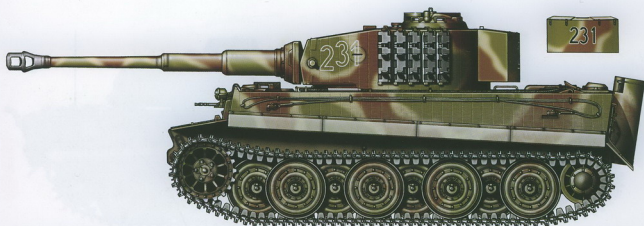
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ ze 103. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Holandia, lato 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E "Tiger" of the 103rd schwere SS-Panzer Abteilung, Holland, Summer 1944.



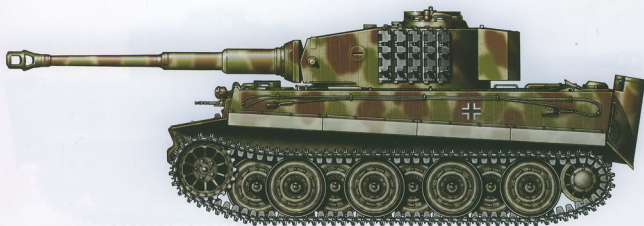
PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger“ II z 3. kompanii 503. Batalionu Czołgów Ciężkich, Francja, lipiec 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B "Tiger" II of the 3rd Company 503rd schwere Heeres Panzer Abteilung, France, July 1944.



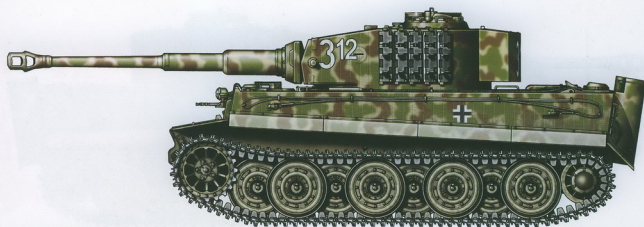
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z dowództwa 101. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Francja, lipiec 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E "Tiger" of the HQ 101st schwere SS-Panzer Abteilung, France, July 1944.



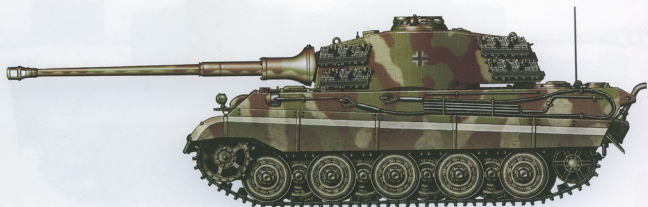
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z 2. kompanii 102. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Francja, sierpień 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E "Tiger" of the 3rd Company 102nd schwere SS-Panzer Abteilung, France, August 1944.



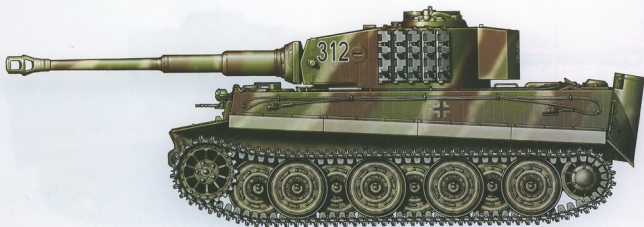
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z 301. Batalionu Pancernego (Fkl), Niemcy, wrzesień 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E "Tiger" of the 301st Panzer Abteilung (Fkl), Germany, September 1944.



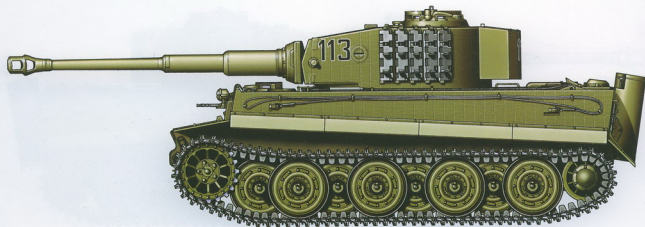
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z 3. kompanii 504. Batalionu Czołgów Ciężkich, Włochy, wrzesień 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E "Tiger" of the 3rd Company 504th schwere Heeres Panzer Abteilung, Italy, September 1944.



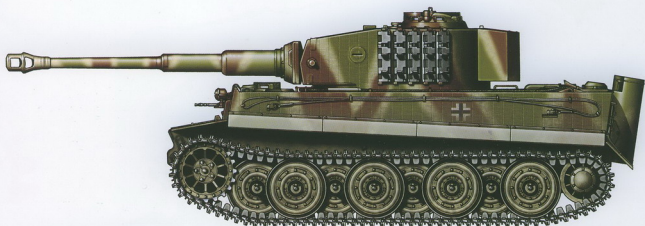
PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger“ II z 506. Batalionu Czołgów Ciężkich, Niemcy, październik 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B "Tiger" II of the 506rd schwere Heeres Panzer Abteilung, Germany, October 1944.



PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z 3. kompanii 301. Batalionu Pancernego (Fkl), Niemcy, listopad 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E "Tiger" of the 3rd Company 301st Panzer Abteilung (Fkl), Germany, November 1944.



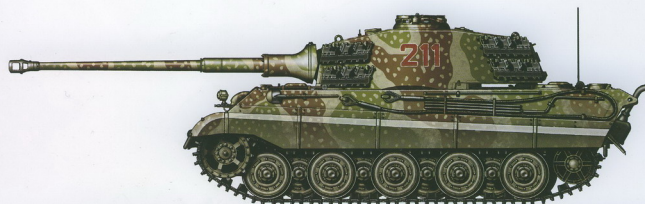
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z 1. kompanii 301. Batalionu Pancernego (Fkl), Niemcy, listopad 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E "Tiger" of the 1st Company 301st Panzer Abteilung (Fkl), Germany, November 1944.



PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E „Tiger“ z Kompanii Czołgów Ciężkich „Hummel”, Niemcy, listopad 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 181 Ausf. E “Tiger” of the schwere Panzer Kompanie “Hummel”, Germany, November 1944.



PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II z 1. kompanii 501. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Ardeny, grudzień 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B “Tiger” II of the 1st Company 501st schwere SS-Panzer Abteilung, Ardennes, December 1944.



PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger” II z 2. kompanii 501. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Ardeny, grudzień 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B “Tiger” II of the 2nd Company 501st schwere SS-Panzer Abteilung, Ardennes, December 1944.

ISBN 9788372193056



PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger“ II z 1. kompanii 501. Batalionu Czołgów Ciężkich SS, Ardeny, grudzień 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B "Tiger" II of the 1st Company 501st SS-schwere Panzer Abteilung, Ardennes, December 1944.



PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger“ II z 4. kompanii 506. Batalionu Czołgów Ciężkich, Ardeny, grudzień 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B "Tiger" II of the 4th Company 506th schwere Heeres Panzer Abteilung, Ardennes, December 1944.



PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B „Tiger“ II z 1. kompanii 506. Batalionu Czołgów Ciężkich, Ardeny, grudzień 1944 roku.
PzKpfw VI Sd Kfz 182 Ausf. B "Tiger" II of the 1st Company 506th schwere Heeres Panzer Abteilung, Ardennes, December 1944.